Nr 126. Kraków 3 Czerwca — Sroda. Rok 1868.

CZAS

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dnie świąteczne).
Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	kwartalnie	miesięcznie
Miejscowa w Krakowie	zł. 20	zł. 5	zł. 2
— we Lwowie	21	5 c. 25	2
Poczta w państwie Austryackiém	24	6	2 c. 25
„ do Prus	tal. 17 sgr. 2	tal. 4 sgr. 8	tal. 1 sr. 16
„ „ Rzeszy niemieckiéj	21 „ 10	5 „ 10	1 „ 25
„ „ Francyi i Anglii	fran. 108	fran. 27	fran. 10
„ „ Turcyi, Włoch i Szwajcaryi	116	29	10
„ „ Belgii	80	20	7

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny *franco* do Administracyi „Czasu.“ — **Listy** reklamacyjne niezapieczętowane, nie ulegają frankowaniu. — **Listów** niefrankowanych nie przyjmuje się.

Prenumeratę przyjmują:
W Krakowie: Bióro Administracyi „Czasu“ przy ulicy Różannéj w domu pod L. 423, tudzież wszystkie Urzęda pocztowe austryackie.

Ogłoszenia (inseraty) wszelkiego rodzaju, przyjmują się za opłatą: od wiersza drobnego (petit) za jednorazowe umieszczenie po 8 centów, za następne po 5 centów, oraz za opłatą należytości stęplowéj po 30 centów od każdorazowego ogłoszenia.

Prenumeratę i Ogłoszenia przyjmują: we Lwowie w Ajencyi „Czasu“ p. *Aleks. Piątkowski* przy placu Katedralnym pod L. 31. — W Wiedniu p. *A. Oppelik* Wollzeile 22. — Na Francyę i Anglię w Paryżu W. pułkownik *Wincenty Raczkowski,* Rue du pont de Lodi Nr. 1. — Zaś tylko ogłoszenia w Wiedniu, w Hamburgu i w Frankfurcie n. M. pp. *Haasenstein & Vogler* — w Berlinie p. *A. Retemayer* i p. *Rudolf Mosse*, Friedrichsstrasse Nr 60 — w Frankfurcie nad Menem p. *G. L. Daube & Comp.* — w Lipsku p. *Henryk Engler* — w Wrocławiu p. *Jenke, Bial & Freund.*

Rękopisma nadsyłane Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

Kraków 2 czerwca.

Nie ma zmiany w położeniu ogólnem polityki europejskiej. Ani pogłoski powtarzane i zaprzeczane o interwencyi rosyjskiej w sprawie szlezwickiej, ani oświadczenie Sułtana, iż każdy jego poddany jakiegokolwiek wyznania może być wezyrem, ani wieści o propozycyach angielskich w kwestyi rozbrojenia, ani zmyślone telegramy prusko-rosyjskie o bandach powstańczych polskich, ani nareszcie podróż na Wschód księcia Napoleona, nie zmieniają w niczem stanu rzeczy. Powiemy więcej, wszystkie te symptomata przestały wpływać na opinię, i nie poruszyły nawet giełdy. Opinia publiczna nie dochodząc nawet, ile w nich prawdy a ile fałszu, spogląda już na nie obojętnem okiem, bo nie podają nic takiego, czegoby już nie wiedziała, a nie usuwają przytem wcale niepewności, w jakiej żyje. Bo i cóż dziwnego, gdyby książę Gorczakow dał napomnienie Danii, że nie powinna się na Francyę oglądać; że Sułtan, widząc się coraz bardziej zagrożonym, szuka ratunku, jak tonący co się brzytwy chwyta; że Anglia zatrudniona wewnątrz chciałaby zabezpieczyć się od wojny, w którejby może nie mogła neutralną pozostać; że Prusy i Rosya chcą dać poznać Francyi, że kwestya polska jest węzłem, który je łączy w nierozerwany przeciw Austryi sojusz; że w końcu książę Napoleon przekonawszy się o duchu, jaki panuje w Berlinie, chce bliżej mu się przypatrzyć w Wiedniu i w Stambule. Z tego wszystkiego nic wyciągnąć się nie da ani za pokojem ani przeciw niemu, a bądź co bądź głównem zadaniem a oraz pytaniem jest zawsze, czy pokój utrzymać będzie można przy uzbrojeniu rujnującem Europę jak obecne. I dla tego więcej niż wszystkie tu przytoczone chwilowe wskazówki zajmuje może to co powie Cesarz Francuzów w Rouen, i czy powie co będącego w styczności z ogólnem politycznem położeniem.

Broszura świeżo wyszła w Paryżu, o której wspomina poniżej nasz korespondent, a która leży przed nami, rozbiera obecne położenie bardzo jasno. „Pokój przez wojnę“ jej tytuł, a styl tak przejęty z broszur napoleońskich, iż wnosząc, z niego za urzędową uważaćby ją można. Według niej do pokoju przyjść nie może, tylko po wojnie. Wojna tylko usunie tę niepewność, jaka istnieje, a która pochodzi z instynktowego ocenienia stanu rzeczy przez opinią publiczną w Europie. Żadne fakta, żadne zapewnienia spokojności nie przywrócą; może ją przywrócić tylko rozbrojenie, a o tem przed wojną ani myśleć. Prusy i Francya są dwaj przeciwnicy, którzy dopiero po pojedynku ręce sobie podać mogą. Według broszury, im prędzej ona nastąpi, tem korzystniej dla Francyi. I tu właśnie dopiero wspomniana broszura nie znajdzie zwolenników, bo wojny nikt nie chce, a przynajmniej wielka w Europie większość. Dla tego w rozumowania broszury wdawać się byłoby zbytecznem. Ale stanowisko zajęte wobec usposobienia tak Francyi, jak w ogóle Niemiec i Europy, z wielką w niej wykazane jest prawdą. To właśnie będzie powodem, że nie będzie miała rozgłosu w tej chwili, gdzie nic nie popłaca tylko argumenta na korzyść pokoju *à tout prix.*

Z resztą może być, że państwa choćby ze względów finansowych tak potrzebują pokoju, iż ten rzeczywiście *à tout prix* utrzymanem zostanie. Przebyliśmy dwa najniebezpieczniejsze miesiące. Teraz rozpoczną się zapewne przejażdżki monarchów; dyplomaci będą nadwątlone ratować zdrowie w kąpielach: zgoła bardzo czarnych chmur nie ma na horyzoncie, chyba te, które właśnie najwięcej pokojowych przyczyniają zwolenników, zagrażając tu i owdzie bankructwem.

Od sprawozdawcy naszego z czynności Rady państwa odbieramy list następujący:

Wiedeń 29 maja.

††† W przeszłym liście wskazałem znaczenie utarczki parlamentarnej stoczonej przy końcu posiedzenia Izby deputowanych 27go t. m., o odroczenie lub nieodroczenie obrad nad ustawami skarbowemi, utarczki będącej niejako wstępem do walki, którą zwiodą dwa przeciwne sobie obozy, na jakie dzieli się i podzieli Izba przy obradach nad temi ustawami skarbowemi. Wskazałem także dążność każdego z tych dwóch, bynajmniej nie jednolitych obozów, z których żaden nie zapisał na swojej chorągwi myśli odpowiedniej położeniu finansowemu i politycznemu, myśli stanowczego i radykalnego zupełnie uporządkowania skarbu. Wreszcie wskazałem wypadek tej przedwstępnej utarczki, odroczenie obrad nad projektami ustaw skarbowych do 3go czerwca, i w ogóle odroczenie do nia tego posiedzeń Izby, jak tego pragnął obóz obstający za najmniejszem obcięciem procentów od długu państwa, które jest już w każdym razie bankructwem i pociąga za sobą wszystkie złe jego skutki, a bardzo mało dobrych, a nawet będąc niedostatecznem, pociągnąć za sobą może powtórzenie się bankructwa, stającego się wówczas najzupełniejszą katastrofą, bo nastąpi po poręczeniu już przez konstytucyjną reprezentacyę krajów, procentów i należytości wierzycielom państwa.

Pozostaje mi dzisiaj przedstawić choć w krótkim zarysie wypadek obrad pełnej Izby na czterech ostatnich posiedzeniach do chwili ich zawieszenia, to jest na posiedzeniach 25, 26, 27 i 28 maja.

Na posiedzeniu 25 t. m. Izba deputowanych, przyjąwszy zmiany poczynione przez Izbę panów w ustawie oznaczającej warunki budowy kolei północno-zachodniej czeskiej, roztrząsała następnie projekt ustawy o tyczącej się zezwalania na urządzenie i obdłużenie fideikomisów. Gdyby ustawa projektowana orzekać miała o zniesieniu lub utrzymaniu fideikomisów, stanowiących, obowiązującym kodeksem oznaczony wyjątek od powszechnej ustawy spadkowej (wyjątek, zdaniem mojem, więcej szkodliwy, niż pożyteczny, gdyż jakkolwiek nie chcę zaprzeczać pożyteczności fideikomisów pod niektóremi względami, więcej one szkód w społeczności spowodowały i powodują); lub gdyby ustawa ta oznaczała warunki i przepisy wyjątkowego w fideikomisach spadkobierstwa; w takim razie należałaby bez sprzeecznie do zakresu działania tej władzy ustawodawczej, która ma prawo stanowienia ustaw spadkowych. Albowiem kto stanowi zasadę, ten ma także prawo oznaczania wyjątku od tej zasady. Lecz w ustawie projektowanej szło głównie o orzeczenie, która władza ustawodawcza ma zastosowywać do pojedynczych osób ów przepisany już i okreslony ustawą wyjątek od powszechnego prawa spadkowego. Słowem, chodziło kto ma udzielać pozwoleń na zakładanie fideikomisów, a zakładanie według przepisów istniejącej już o nich ustawy. Kodeks orzeka tylko ogólnie, iż pozwolenia na ich zakładanie ma udzielać władza ustawodawcza. Lecz faktem jest, że dodziśdnia udzielał ich Cesarz, jakkolwiek od czasu zaprowadzenia konstytucyi i odpowiednio zasadzie konstytucyjnej, władzę ustawodawczą, którą wprzód wyłącznie sprawował, podziela z reprezentacyą krajów. Otóż ustawa, którą właśnie uchwalano, miała tę zasadę konstytucyjną wprowadzić w wykonanie, co do udzielania pozwoleń na założenie fideikomisów. Lecz w Austryi są dwie władze ustawodawcze: państwowa i krajowa; pierwszą stanowią Cesarz i obie Izby Rady państwa, drugą Cesarz i Sejm krajowy. Jakkolwiek konstytucya oznacza zakres działania każdej z tych dwóch władz ustawodawczych, jednak przy uchwalaniu tej ustawy powstał spór o kompetencyę. Projekt ustawy wypracowany przez Wydział na podstawie przedłożenia rządowego, przyznawał władzy ustawodawczej państwowej prawo udzielania pozwoleń na zakładanie fideikomisów. Przeciwko temu przepisowi zawartemu w §. 1 projektowanej ustawy, wystąpili autonomiści, twierdząc słusznie, iż winno to być atrybucyą władzy ustawodawczej krajowej, i twierdzenie swoje opierając nie tylko na względach utylitarnych, ale na zasadzie przyjętej w konstytucyi, że te sprawy należą do władzy ustawodawczej państwowej, które są wspólnemi wszystkim krajom, wszystkie zaś inne sprawy należą do ustawodawstwa krajowego.

Zapatrywanie się to autonomistów rozwijali w przemowach swoich pp. Zyblikiewicz i Krzeczunowicz, wnosząc odpowiednią poprawkę do § 1. ustawy. Centraliści, a między nimi minister sprawiedliwości p. Herbst, usiłowali dowieść: że, ponieważ ustawodawstwo cywilne, a między innemi ustawa spadkowa, należy do zakresu działania państwowej władzy ustawodawczej; przeto do tejże władzy należy pozwalanie na wyjątki od tej ustawy i nadawanie pozwoleń na ustanawianie fideikomisów. Nie chcieli oni pamiętać, że nie całe ustawodawstwo cywilne należy do zakresu działania Rady państwa, gdyż wyraźnie w istniejącej konstytucyi w § 11. w ustępie wypowiedziano: „z wyjątkiem ustawodawstwa co do wewnętrznego urządzenia ksiąg hypotecznych i względem wszystkich przedmiotów, które na zasadzie statutów krajowych i tejże ustawy konstytucyjnej należą do zakresu działania sejmu“. Powtóre zapominali, że tu nie idzie o ustanowienie wyjątku od ustawy spadkowej, gdyż takowy jest już ustanowiony zaprowadzeniem fideikomisów, a ustanowiony przez władzę ustawodawczą państwową i przez nią tylko może być zniesiony; lecz idzie o zastósowywanie tego wyjątku do pojedyńczych i szczególnych wypadków, jakto już wspominałem. Mimo tego większość Izby odrzuciła poprawkę, a uchwaliła bez zmiany wydziałowy projekt ustawy o zezwoleniu na założenie fideikomisów.

Następnie uchwaliła Izba prawie bez rozpraw i szybko, a według projektu wypracowanego przez Wydział ekonomiczny, na zasadzie przedłożenia rządowego, obszerną ustawę zawierającą przepisy względem powstrzymania zarazy na bydło.

Poczem sprawozdawca Wydziału konstytucyjnego wniósł projekt ustawy „o przeprowadzeniu bezpośrednich wyborów do Izby deputowanych Rady państwa.“ Projekt osnowany także na przedłożeniu rządowem, oparty jest na ostatnim ustępie § 7go ustawy konstytucyjnej, który brzmi: „szczegółowe przepisy o przeprowadzeniu takich wyborów bezpośrednich, oraz o ustanowieniu okręgów wyborczych, będą wydane ustawą państwową“. Przypominam, że delegacya polska głosowała w chwili uchwalania konstytucyi, nietylko w ogóle przeciw całej tej ustawie konstytucyjnej, ale w szczególności przeciwko powyższemu jej ustępowi, poczytując go słusznie za naruszający autonomię krajów. Gdy przeto przyszła pod obrady ustawa będąca zastósowaniem tego ustępu konstytucyi, postanowiła, jakto wspomniałem w liście z 25 b. m. złożyć oświadczenie, iż nie będzie brać żadnego udziału w jej uchwalaniu. Podam tu w dosłownem brzmieniu to oświadczenie złożone przez p. Zyblikiewicza w imieniu Delegacyj sejmu galicyjskiego, przy rozpoczęciu rozpraw nad projektem ustawy o bezpośrednich wyborach do Rady państwa.

„Gdyby projekt nam przedłożony miał się stać ustawą, byłoby to zaprzeczeniem indywidualności krajów i ich sejmów. Rada państwa, którąby się na zasadzie tej ustawy zebrała, nie byłaby bynajmniej reprezentacyą królestw i krajów, lecz pojedyńczych klas ludności. Ale przedłożony projekt ustawy nietylko sprzeczny jest z duchem naszych prawnopolitycznych stosunków, ale także sprzeczny z wyraźnem brzmieniem § 9go ustawy o delegacyach, w którym wyrażono, iż deputowani pojedyńczych sejmów wybierać mają delegowanych do Delegacyi wspólnej; albowiem w Radzie państwa wybranej na mocy bezpośrednich wyborów nie byłoby deputowanych przez sejmy wysłanych. Przeto deputowani sejmu galicyjskiego nie mogą dać zezwolenia na ustawę projektowaną i to tem więcej, że zupełnie usunięto współdziałanie sejmów na uchwalenie tej ustawy, chociaż przecież przepisy co do bezpośrednich wyborów do Rady państwa, stanowią dotychczas dodatek do statutów krajowych, i już z tego powodu nie powinna ustawa o bezpośrednich wyborach przyjść do skutku bez współdziałania sejmów. Nadto ustawa projektowana jest w wielu punktach sprzeczna z statutami krajowemi. Z tych powodów muszą zastrzedz się deputowani sejmu galicyjskiego przeciwko projektowanej ustawie, i zastrzeżenie to będziemy w ten sposób rzeczywistnić, iż wstrzymamy się od wszelkiego udziału w rozprawach i głosowaniu nad tą ustawą“.

Do oświadczenia tego przyłączył się p. Giovanelli w imieniu deputowanych tyrolskich. Minister spraw wewnętrznych p. Giskra zabrawszy następnie głos, w przemowie bardzo łagodnej co do formy, usiłował zbić powyżej przytoczone powody oświadczenia się delegacyi polskiej przeciwko projektowanej ustawie. Twierdził: że ustawa projektowana nie tylko zgodna jest z obowiązującemi ustawami konstytucyjnemi i z nich wypływa, (zapominając, że zgodna jest wprawdzie z zeszłoroczną ustawą zasadniczą o Radzie państwa, przeciw której głosowała delegacya nasza, ale sprzeczna ze statutami krajowemi); lecz że nadto w niczem nie zaprzecza indywidualności królestw i krajów ani ich sejmom, albowiem nigdy deputowany jednego kraju nie może być przez bezpośrednie wybory deputowanym drugiego kraju. Po tej przemowie ministra, Izba bez rozpraw uchwaliła projektowaną ustawę.

Na pełnem posiedzeniu Izby 26go maja, przyszedł pod jej rozbiór i uchwały projekt ustawy mający na celu uregulowanie cen przewozu kolejami żelaznemi, projekt ułożony przez rząd a przyjęty prawie bez zmiany przez Wydział ekonomiczny. Gdy przeznaczeniem kolei żelaznej jest ułatwienie komunikacyi, uczynienie tańszem przewozu osób i towarów, i w tym celu zakładane były ze znacznemi ofiarami ponoszonemi przez państwo, które przedsiębiorcom budowy dróg żelaznych, to poręczało dochód od wyłożonego na budowę kapitału, to dawało zasiłki na tę budowę; ztąd państwo ma prawo i obowiązek czuwania, aby koleje spełniały swoje przeznaczenie, z którego zbaczają ustanawianiem wysokiej taryfy. Wprawdzie zasady ekonomii politycznej nakazują pozostawić swobodnej konkurencyi regulacyę wszelkich cen, lecz też same ustawy bezwzględnie zastósowane polecają także zostawić budowę kolei żelaznych swobodnemu współubieganiu się, nieporęczać ich dochodów i niedawać zasiłków na budowę. To drugie odstępstwo od zasad ekonomii politycznej, spowodowane rzeczywistem stanem rzeczy, pociąga za sobą drugie odstępstwo od tychże zasad ekonomii politycznej, jakiemi jest przymusowa regulacya taryfy. Cokolwiekbądź, ustawa projektowana i uchwalona ma na celu zniżenie wysokich cen przewozu osób i rzeczy kolejami żelaznemi w Austryi.

Ustawa ta dla Galicyi jest podwójnie użyteczną: Popierwsze, z powodu, iż płody wyprowadzane z Galicyi, mają przy znacznym ciężarze mniejszą w porównaniu wartość, a przeto wysokie ceny przewozu są uciążliwsze w Galicyi; powtóre, że na kolei galicyjskiej, na kolei północno wiedeńskiej, którémi produkta krajowe z Galicyi głównie są wyprowadzane, ustanowione są ceny przewozu bardzo wysokie, a w skutku uchwalonej ustawy muszą uledz znacznemu zniżeniu.

Na posiedzeniu 27go maja, po ostatecznem przyjęciu powyżej wspomnionej ustawy, mającej na celu uregulowanie cen przewozu kolejami żelaznemi, roztrząsała i uchwaliła Izba deputowanych ustawę tyczącą się organizacyi Izb handlowo-przemysłowych. Przy obradach nad tą ustawą, delegacya polska przez usta p. Krzeczunowicza uczyniła wniosek, aby projekt ustawy zwrócić raz jeszcze do Wydziału z poleceniem, aby go pogodził ze sprawami przysługującemi ustawodawstwu krajowemu co do wyborów do sejmów. Jakkolwiek bowiem delegacya polska i inni autonomiści przyjęliby chętnie przepisy projektowanej ustawy, oznaczające i rozszerzające zakres działania Izb handlowo-przemysłowych, i uznawała kompetencyę Rady państwa co do oznaczenia tego zakresu; lecz żądają, aby co do organizacyi tych Izb pozostawić zupełny wpływ ustawodawstwu krajowemu, tj. sejmom, z powodu, że Izby te są także ciałami wyborczemi do sejmów. Gdy wniosek ten, a następnie główna poprawka do pierwszego artykułu ustawy, odpowiednio powyżej wyrażonej zasadzie, odrzuconą została, delegacya polska wotować była znagloną przeciwko wszystkim dalszym przepisom ustawy, jakkolwiek z wielu zgadzała się najzupełniej.

Ostatnie przed zawieszeniem sesyi posiedzenie Izby deputowanych 28go maja, poświęcone było wyłącznie załatwieniu licznych petycyj.

KORESPONDENCYA CZASU

Z Jasła 26 maja.

(Dr K. S.) Są na świecie sprawy, nad któremi zdaje się zawisła jakaś fatalność, która wbrew wszelkim wyrachowaniom i uprawnionym nadziejom nie pozwala im się wydźwignąć ze sfery pobożnych życzeń do sfery faktów. Taką sprawą jest utworzenie wyższego zakładu naukowego czyli gimnazyum w Jaśle. Przed pięćdziesięciu już laty z górą starało się miasto o założenie takiego zakładu; i starania jego odniosły wtedy pożądany skutek o tyle, że kroki przygotowawcze w tym względzie zrobić nakazano. Ale dalej sprawa nie postąpiła, nie wiadomo z jakich powodów. W następnych czasach, mimo klęski, jakie miasto dotknęły, sprawa założenia gimnazyum kilkakrotnie była wnoszona ale zawsze bezskutecznie. Zdawałoby się przecież, że tam, gdzie chodzi o założenie zakładu naukowego, do którego miasto samo dostarcza wszystkich funduszów i dalsze jego utrzymanie gwarantuje, nie powinnoby być żadnych trudności, tem bardziej, że najbliższe gimnazya o 10 mil od Jasła są oddalone. To też spodziewają się wszyscy, że przy dzisiejszej zmianie systemu, Rada szkolna krajowa, w której tylu światłych zasiada mężów, nie zechce tamować oświaty i uwzględni życzliwie potrzeby naszej okolicy; tem więcej, że krajowi przez to żaden nowy nie przybędzie ciężar, a otworzy się nowe źródło nauki. Ale pośpiech w tym względzie byłby bardzo ważny, bo zakład możnaby już otworzyć na dzień 1 września, gdyby Rada szkolna zechciała prędko tę sprawę załatwić.

Wiedeń 31 maja.

⌗ Nie bez powodu milczałem dotychczas o kłamliwych wiadomościach z Gumbina w Prusiech wschodnich, o pojawieniu się band powstańczych w województwie Lubelskiem i na granicy prusko-polskiej. Wszak wiedziałem, żeście od razu odgadli właściwe znaczenie owych nikczemnych telegramów. Nie możecie sobie wyobrazić bolesnego rozjątrzenia, jakie posłów naszych w pierwszej chwili ogarnęło. Potworność polityki moskiewskiej była widoczną; najęte bandy miały wkroczyć do Polski dla obałamucenia Europy i wykazania, że Polacy ciągle są niespokojni, i dla tego ogniem i mieczem wytępiać ich trzeba. Nie troszcząc się o następstwa podobnego kroku, Rosya pragnie szlachtę w części Kongresówki, przez Rusinów zamieszkałej, oddać na łaskę lub niełaskę w ręce band rozbójniczych, naśladując w tym względzie pewne strasznej pamięci przykłady, lub — gdzieby się szatańska ta polityka nie powiodła — sama rękę przyłożyć do dzieła zniszczenia. Cel więc rosyjskich intryg, które z działaniem ajentów Moskwy wśród emigracyi naszej w ścisłym zostają związku, był nam więc tutaj wiadomym. Zapytaliśmy się tylko, czy już rzeczywiście przyszło do zamieszek w Lubelskiem? Wiadomości prywatne z Galicyi nadeszłe, tudzież urzędowy telegram ze Lwowa w dziennikach tutejszych, zapewne przez samego Namiestnika przesłany, doniesieniu o pojawieniu się band powstańczych najoczywistszy kłam zadają. Telegramy z Gumbina były zatem po prostu zmyślone, a potwarz przy tej sposobności na Austryę rzucona aż nadto dowodzi, że Rosya rozprawiając o bandach powstańczych miała na celu rozpocząć kampanię dyplomatyczną z Austryą.

Lecz i okoliczność, że wiadomości moskiewskie w Prusiech się wylęgły i w *Gazecie krzyżowej* ogłoszone zostały, dała tutaj wiele do myślenia. Jeżeli już żadnej nie ulega wątpliwości, że stronnictwo polskie nie mogło nawet myśleć o organizacyi powstania, trzeba więc koniecznie przypuścić, że Prusy szczególny mają w tem interes, skoro nie wystąpiły przeciw organizowaniu się band rosyjskich na własnem terytoryum. Hrabia Bismark był zawsze tęgim politykiem, który zawsze ostrożnie trzymał karty, lecz tym razem słabo grał, bo któż nie poznał od razu we wszystkich tych manewrach prusko-rosyjskiej umowy, obliczonej na to, aby poróżnić Austryę z Rosyą. Powtarzam z naciskiem, że to nie moje indywidualne zapatrywanie, jakie tutaj wyrażam, bo zdanie to panuje w najwyższych sferach. Nie wątpię, że w Wiedniu odpowiednią do położenia tego zajmą postawę.

W końcu muszę jeszcze wspomnieć, że baron Beust jeszcze przed kilkoma tygodniami odebrał informacye o planach rosyjskich, o werbunkach i o zamiarach Moskwy w Galicyi.

Wiedeń 29 maja.

—*r*. Na tutejszéj Politychnice, gdzie w roku zeszłym nowy lecz nie mniéj niż wzorowy statut organizacyjny wszedł w życie, dają się znowu spostrzegać nowe usiłowania reformy, które ową organizacyę pragnęłyby obalić. Liberalniejsza część kolegium profesorskiego wniosła według §fu 17go ustaw zasadniczych państwa: „umiejętność i nauczanie jéj są wolne“, zaprowadzenie wolności uczenia się i nauczania, lecz po długich dyskusyach rozstrzygnienie téj kwestyi na późniéj odroczono. Odroczenie to, które w duchu zewszechmiar nie zbyt licznéj zachowawczéj większości, stać się miało odwłoką na czas nieoznaczony, według wszelkiego prawdopodobieństwa nie długo będzie trwało, gdyż mniejszość przedłożyć chcę tę kwestyę właściwemu sejmowi. Chodzi tu ostatecznie o to, czy Politechnika w istocie w całéj pełni jako szkoła główna uważaną być winna, jak tego kolegium profesorskie przy innéj sposobności żądało, lub czy utrzymaną być ma na owem pośredniem stanowisku między szkołą średnią i akademią. Statut teraźniejszy jest potwornością najgorszego gatunku; łączy on z przymusem uczęszczania i składania egzaminów, takie przeciążenie uczniów, że o rzeczywistym postępie mowy być nie może, a mianowicie o wykształceniu ich w szczególnych, specyalnych gałęziach, na jakiem w rozmaitych technicznych oddziałach daleko bardziéj niż w innych, zależy. Przeciwnicy wolności uczenia się i nauczania, trzymają się w swym uporze zachowawczych tradycyj, a w poczuciu, że za daleko sięgające koncesye, znosząc różnice między politechniką a uniwersytetem, w końcu wielką część saméj politechniki uczyniłyby bezużyteczną. Gdybyśmy w uniwersytetach naszych mieli dobrze urządzony wydział matematyczno-naturalno-historyczny, jak np. u Tübingen, mogliby nawet technicy słuchać w uniwersytecie wszystkich fachowych wykładów, a Politechnika sama wyszłaby na szkołę główną w ścisłem słowa znaczeniu. Wtedy wystarczyłyby istniejące środki i siły do specyalnego kształcenia, i niejeden z profesorów poświęciłby się szczególnemu wyczerpaniu przedmiotu. I tak uczy np. w uniwersytecie i Politechnice pięciu profesorów powszechnéj fizyki, a żaden nie może oddać się specyalności, zostawiając to docentom, ktorzy znów nie mają dla siebie gabinetów doświadczalnych do rozporządzenia. Jakżeby to było inaczéj, gdyby odgraniczoną była nauka powszechnéj i technicznéj umiejętności, gdyby owych pięciu profesorów podzieliło między sobą pracę i uprawiało osobne pola. To co Wiednia dotyczy, dotyczy także podobnych zakładów w krajach koronnych, i dla tego miejscowa kwestya politechniczna ma i gdzieindziéj interes.

Paryż 28 maja.

δ. Kiedy *Constitutionnel* wyraża zadowolenie z mowy króla Pruskiego, z obietnicy tegoż króla zachowania się w traktatach, sfery rządowe mówią o tej mowie z wysokim niesmakiem i przypisują jej zamieszczenie w *Monitorze* raportu marszałka Niela o nowych karabinach i gotowości Francyi. Jednocześnie ukazała się zdawna przygotowana broszura „Pokój przez wojnę“ obrócona głównie przeciw Prusom. Według tej pracy, Francya traci drogi czas, bo jest więcej przygotowaną niż inne mocarstwa; wojna jest nieodzowną i będzie krótką. Oświadczając, że nie weźmie piędzi ziemi niemieckiej, Francya znajdzie sprzymierzeńców w Niemczech. Trzeba utworzyć z Niemiec federacyą: odbudować Hanower i Frankfurt, utrzymać Bawaryą, przyłączyć Badeńskie do Wirtembergu, utworzyć wielką Saxonią i przerzucić Prusy za Elbę. Holandya, Dania, Szweryn, a nawet Włochy będą z Francyą, a Anglia pozostanie neutralną. O Belgii broszura nic nie mówi. Jeżeli Rosya wmiesza się do wojny, wmiesza się do niej i Austrya, i natedy wytoczy się sprawa polska. Austrya według broszury przyczyniłaby się do odbudowania Polski, jeżeliby się to zrobiło pod jej wpływem; autor w zamian Galicyi daje jej Rumunią. Nie musi mieć wagi ta broszura w tej chwili, skoro nie obudziła dotąd polemiki. Dzienniki rządowe piszą wszelako coraz więcej o Polsce i chwalą broszurę p. Kazimierza Delamarre: *Un pluriel pour un singulier et le Panslavisme est detruit dans son principe.* Jakem już doniósł, broszura ta domaga się, aby katedra Mickiewicza a dziś p. Aleksandra Chodzki nie nosiła nazwy kursu języka słowiańskiego, lecz języków słowiańskich. Natomiast dzienniki rządowe nie wiedzą co sądzić o wiadomości, iż w Lubelskiem gotują się do powstania, i nie przypuszczają, aby było w tem co prawdy. Dzienniki rządowe wyrażają się z dawną nieprzychylnością o Rumunii. Dzisiejszy *Constitutionnel,* donosząc o objęciu przez pana Mellinet konsulatu w Bukarescie, mówi, że książę Rumuński jest nieźle usposobiony, lecz że ma się inaczej z gabinetem rumuńskim.

Mówią o zastąpieniu w Algieryi marszałka Mac Mahona przez p. Behic, byłego ministra. Czy to dowód, że marszałek jest złym administratorem, lub że Cesarz potrzebuje go w Paryżu? Niewiadomo. W Paryżu chorągiewka wojenna staje się często pokojową pod wpływem pp. Rouhera i de la Valette i konspiracyi opozycyjnej. To tylko pewna, że pod prezydencyą jenerała Lebrun obraduje codzień komitet wojenny złożony z pięciu członków; komitet ten wysyła oficerów sztabu na wszystkie strony i odbiera od nich raporta o armiach zagranicznych.

Wiadomość, że lord Stanley zaproponował rozbrojenie Europy, była bajką. Dyplomacya angielska nie ma zwyczaju robienia propozycyj, których nikt przyjąć nie może. Lord Stanley poradził tylko Prusom, aby nie wyzywały Francyi. Przeczy temu napróżno *Monitor Pruski.*

Ks. Napoleon wyjedzie w początku czerwca. *Mémorial diplomatique* zapewnia, że Książę jedzie do Wiednia tylko w celu odwiedzenia Cesarzowej austryackiej. Inni dodają, że Książę w przejeździe przez Baden, będzie u królowej Pruskiej.

Mamy wielkie upały. Cesarstwo przeniosą się wkrótce do Saint-Cloud. Chodzą jeszcze pogłoski, że wybory zostaną rozpisane po skończeniu obrad Izby. *Patrie* przeczy, aby Cesarzowa miała odbyć podróż do Islandyi. Dziś pan Grassier złożył w Izbie raport o pożyczce. Oświadczył się on za potrzebą pożyczenia 440 milionów jak to rząd proponował.

Rzym 24 maja.

W dzień Wniebowstąpienia Ojciec Święty był obecny uroczystemu nabożeństwu odprawionemu przez kardynała Di Pietro w kościele Świętego Jana Lateraneńskiego. W dwukrotnem przejeździe z Watykanu do téj bazyliki a ztamtąd napowrót do Watykanu był przedmiotem wymownéj manifestacyi od mnóstwa osób zebranych na drodze papieskiego orszaku. Plac Św. Jana ze strony obelisku pełen był ludu klękającego przed Ojcem Świętym, powiewającego chustkami i kapeluszami i wydającego okrzyki na cześć dwoistéj jego władzy. W chwili kiedy opuszczał pałac Lateranu kobieta jakaś przebiła tłum i rzuciła się gwałtownie ku papieskiéj karecie wołając: Ojcze Święty! trzema nawrotami skazano mię bez świadków! Kobieta owa została aresztowaną natychmiast. Nie wiadomo kto była i na jaką się niesprawiedliwość uskarżała. Po nabożeństwie Papież wyszedł na krużganek kościelny i udzielił ztamtąd uroczystego błogosławieństwa ludowi tak jak w dzień Wielkanocny. Głos jego był czysty i silny; majestatyczna jego postać panowała z téj wysokości nad niezliczonym ludem i wojskiem zgromadzonem na placu, nad malowniczemi zwaliskami starego Rzymu, co świętojańską bazylikę otaczają, nad świątyniami, wodociągami i smętnem pustkowiem ciągnącem się w dali jak okiem dojrzeć. Było to widowisko wspaniałe i wzruszające. Po błogosławieństwie lud gęstemi okrzykami uczcił Piusa IX. Potem zaś obyczajem rzymskim kardynałowie dyakonowie rzucili z krużganku dwie drukowane kartki zawierające wykaz odpustów, jakich się dnia tego dostępuje będąc na nabożeństwie i na błogosławieństwie apostolskiem. Pospólstwo, które niekiedy kartki te za sam odpust bierze i mniema, że takowy przywiązany jest do tych ulotnych stronnic wznowiło burzliwą scenę łapania i wyrywania sobie tych kawałków papieru. Otóż tą razą zwinny jakiś parobek obie pochwycił, co rzadko się nader zdarza. Wnet Anglicy ofiarowali mu znaczną sumę, aby je odstąpił. Chłopiec niemało zarobił na zręczności.

Zapewniają, że Ojciec Święty spędzi część lata we Frascati, w pobliżu obozu, jaki jenerał Kanzler zakłada na górnéj płaszczyznie zwanéj „polem czyli obozem Anibala“ między Frascati a Rocca di Papa. Obecność Papieża w tem miejscu przyczyniłaby się niepomału do podniesienia ducha i do obudzenia odwagi w szeregach jego armii. Ponieważ jednak Papieże nie mają rezydencyi we Frascati, niektórzy magnaci rzymscy, a mianowicie książę Borghese i księżna Torlonia z domu Sforza mieli ofiarować Jego Świątobliwości na *villeggiaturę*, pierwszy willę *Taverna*, druga zaś willę Conti, które do nich należą. Powietrze Castelgandolfo uważane jest przez lekarzy za mniéj zdrowe i pomocne Ojcu Świętemu. Biskupi amerykańcy ofiarowali oprócz kanadyjskich ochotników tysiąc innych jeszcze ze Zjednoczonych Stanów, którzy kosztem ich utrzymani będą w Rzymie. Rząd papieski przyjął tę propozycyą, tem bardziéj, że wielu ochotników różnéj broni odeszło ostatniemi czasy.

Senatorowie Passolini i Martinengo bawią jeszcze tutaj i układają się ciągle z hr. Sartiges. Przybyli także dwaj komisarze francuscy. Układy mają się głównie tyczyć długu papieskiego przelanego na rząd włoski. Wielka je tajemnica otacza i trudno bardzo dowiedzieć się dokładniéj o nich. Słychać, że Włochy przed zapłaceniem procentów i zaległości żądają koniecznie, aby Francya wojsko swe z terytoryum papieskiego cofnęła, i że rząd francuski nie chcąc przystać na podobny warunek, ofiaruje sam postąpić należytość tę Papieżowi, zastrzegając sobie późniejsze odebranie takowéj od Włoch. Powiadają, że Orvieto z terytoryum swojem ma być zajęte jako zastaw przez Francyą, o czem jednak wątpić się godzi.

Przybył wczoraj do Rzymu książę Girgenti brat Franciszka II z żoną swoją księżniczką Asturyi córką królowéj Izabelli. Legitymiści wielkie nadzieje budują na tem małżeństwie i mniemają, że księżniczka królową hiszpańską zostanie przez to, iż brat jéj jest bardzo wątłego zdrowia. Infantka nie jest ładną.

W Pizie zszedł z tego świata p. Gabryel Łuniewski.

Ksiądz Konstanty Maniewski proboszcz Św. Ruprechta w Wiedniu, który tyle dzieł religijnych i literackich tudzież tyle pięknych poezyj wydał, otrzymał od Stolicyi Apostolskiéj w nagrodę swych zasług jakoteż uczonéj teologicznéj rozprawy w jednéj z żywotnych kwestyj stopień doktora św. teologii. Pospieszamy z udzieleniem téj wiadomości, którą otrzymaliśmy z wiarogodnego źródła. Należy się spodziewać, że za tą łaską Stolicy Świętéj nastąpi rychło inna, i że naszego dostojnego rodaka ujrzym wkrótce we fioletach prelatury watykańskiéj.

Krajowa Rada szkolna uchwaliła do odprawienia całorocznych egzaminów ścisłych za kończący się rok szkolny 1867/8 w zakładach pedagogicznych „kursami preparandów“ zwanych ze szkołami ludowemi, głównemi i wzorowemi dotąd połączonych, następujące terminy: W Buczaczu dla kursu męzkiego dnie 17, 18, 19, 20 czerwca. W Jarosławiu dla kursu męskiego dnie 10, 11, 13 lipca. W Krakowie dla kursu męskiego dnie 15, 16, 17, 18 czerwca. W Krakowie dla kursu żeńskiego 19, 20, 21 czerwca. We Lwowie dla kursu męskiego obrz. łac. dnie 1, 2, 3 lipca. We Lwowie dla obrz. grec. dnie 7, 8, 9, 10 lipca. W Przemyślu dla kursu męzkiego dnie 23, 24, 25 czerwca. W Przemyślu dla kursu żeńskiego dnie 26, 27, 28 czerwca. W Staniątkach dla kursu żeńskiego dnie 2, 3, 4 lipca. W Tarnowie dla kursu męzkiego dnie 6, 7, 8, 9 lipca. Co się z tem oznajmieniem ogłasza, że prywatyści, pragnący poddać się takim egzaminom w celu osiągnienia kwalifikacyi na nauczycieli do szkół ludowych, w wigilię tychże terminów do dyrekcyi zakładu sobie wyznaczonego zgłosić się i tam pozwolenie Rady szkolnej krajowej przypuszczenia ich do rzeczonego egzaminu uzyskane okazać mają.

Z Rady szkolnej krajowej.

We Lwowie dnia 29 maja 1868 r.

C. k. sąd krajowy wyższy we Lwowie mianował akcesistę wyższego sądu krajowego we Lwowie Antoniego **Ressiga** oficyałem przy tymże wyższym sądzie krajowym; tudzież kancelistów przy sądach powiatowych a mianowicie Jana **Wituszyńskiego** w Zbarażu, Jana **Złochowskiego** w Wiśniowczyku, Adama **Müllera** w Stryju i akcesistę sądu krajowego w Stryju Leona **Taborę** oficyałami sądowymi, a mianowicie dwóch pierwszych przy sądzie obwodowym w Samborze, trzeciego przy sądzie obwodowym w Przemyślu, wszystkich jednak z pozostawieniem na dotychczasowych posadach.

Wiedeń 1 czerwca. Dzienniki wiedeńskie z ostatnich dni, wolne od sprawozdań z posiedzeń izby, odznaczają się niezwykłym brakiem wiadomości. Ostatnie posiedzenie izby panów, w piątek d. 29 maja odbyte, z któregośmy jeszcze nie zdali sprawy, poświęcone było przedmiotom gospodarskim wprawdzie wysokiej wagi, lecz już dostatecznie w izbie poselskiej omawianym. Izba uchwaliła ustawę o kontroli długu państwa, traktat handlowy z Prusami, ustawę o **monopolu soli** (w osnowie ustanowionej przez izbę niższą, a zatem nie uwzględniono licznych petycyj przeciw zniesieniu produkcyi soli bydlęcej), nakoniec ustawę o **podatku od wódki**, z tą atoli ważną zmianą, że podwyższyła zwrot wywozowy od stopnia alkoholu z 6 do 7 krajcarów.

Następne posiedzenie przypada we czwartek. Na porządku dziennym między innemi będzie ustawa o wolności adwokatury.

— Były poseł rosyjski w Wiedniu hr. Stackelberg otrzymał od N. Pana wielką wstęgę orderu Leopolda.

— Książę Napoleon przybędzie d. 6 b. m. do Wiednia, zabawi tamże dwa dni, a ponieważ podróżuje *incognito*, przeto odmówił ofiarowanego sobie mieszkania w zamku cesarskim. Poseł francuski książę Gramont zamówił dla księcia mieszkanie w jednym z hotelów.

— Już zgasłemu powstaniu „polskiemu“, a w rzeczy samej rosyjsko-pruskiemu urzędowa *Gazeta Wiedeńska* poświęca następujący nekrolog:

„Przed kilku dniami dochodziły dzienników telegramy z Gumbina, według których zaczęły się tworzyć **bandy powstańcze polskie** przeciw Rosyi w powiatach na granicy galicyjskiej. Chociaż wiadomość ta początek swój zawdzięczyć miała niby raportowi gubernatora lubelskiego do namiestnika w Warszawie, przecież wystąpiła w formie i osnowie swej nader niepewno, przedstawiając fakta jako pozorne i wątpliwe i dodając, że nie ma doniesień autentycznych. Mimo to nie zaniechano tu zaczerpnąć natychmiast obszernych i dokładnych wiadomości na miejscu, a rezultatem takowych jest przekonanie, że doniesienie rozpowszechnione telegramami z Gumbina, nie ma żadnej podstawy rzeczywistej.

O tworzeniu się band powstańczych, o nadzwyczajnym przypływie wychodźców, o nagabywaniu tych rodzin, które nie brały udziału w ostatniem powstaniu itp. w Galicyi, a w szczególności w powiatach graniczących z Rosyą, ni śladu nie wykryto. Co większa, nic się nie zdarzyło takiego, coby w jakikolwiek sposób przyczynić się mogło do powstania takich wiadomości. Natomiast nie brak okoliczności, które mimowolnie nasuwają podejrzenie, że nie mamy tu do czynienia z prostą kaczką dziennikarską, z niewinnym wymysłem, lecz z mistyfikacyą dobrze obrachowaną i świadomą swych celów. O sposobie, w jaki podobne wieści powstawają, wyraża się jak następuje doniesienie, które nas doszło:

„Nie jest to wcale rzeczą rzadką, zwłaszcza od czasu ostatniego powstania, że ze strony rosyjskich organów pogranicznych rozsiewane bywają niepokojące wieści o stosunkach publicznych w Galicyi, w ślad których następują zaostrzone środki ostrożności w powiatach pogranicznych i ostrzejsze rozporządzenie przeciw przyjeżdżającym z Galicyi — rozporządzenia, które zdają się być bardzo na rękę interesowanym podwładnym organom rosyjskim.

Niedawno dopiero na skutek zabiegów ces. austr. konsula w Warszawie udzielono pogranicznym władzom rosyjskim wskazówki względem stósowniejszego traktowania przejeżdżających z Galicyi. Organa pograniczne rosyjskie przyjęły polecenie to z niechęcią; łatwo więc domyślać się, że owa wiadomość dziennikarska wyprawiona w świat z taką pompą, jest mistyfikacyą pochodzącą od podwładnych urzędników rosyjskich, obliczoną na to, aby pod jej płaszczem znaleźć możność powrócenia do surowszego traktowania ruchu granicznego galicyjskiego.“

— *Ustawa z d. 25 maja 1868*,

względem podwyższenia klasy dyet i ustanowienia pensyj dla adjunktów sądowych przy sądach pierwszej instancyi.

Za zgodą obu Izb Rady państwa uznaję za stósowne rozporządzić co następuje:

§ 1. Od dnia ogłoszenia tej ustawy, adjunkci sądowi przy sądach pierwszej instancyi mają być wcieleni do 9 klasy dyet z charakterem służbowym przysłużającym teraz adjunktom urzędów i sądów powiatowych.

§ 2. Dla tychże adjunktów sądowych ustanawia się dwa stopnie pensyj 735 złr. i 630 złr. w. a. Jeżeli w okręgu pewnym wyższego sądu krajowego liczba tychże jest nieparzysta, większość ma pobierać pensye niższego stopnia.

§ 3. Awanse na wyższy stopień pensyi, ztąd wyniknąć mające, rozpoczną się z d. 1 maja 1868 r. Postanowień o dodatku rocznych 100 złr. przyznawanego adjunktom sądowym ustawa niniejsza w niczem nie narusza.

§ 4. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi sprawiedliwości.

Wiedeń, 25 maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg, w. r. **Herbst**, w. r.

Ustawa o kosztach za odstawianych, obowiązująca w krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa, rozporządzam co następuje:

§ 1. Koszta odstawiania, które dotychczas stawały się ciężarem funduszu krajowego tego kraju, w którego granicach odstawa takowa miała miejsce, mają być na przyszłość płacone, a względnie zwracane ze strony odstawionego, zdolnego do płacenia, lub w razie niemożności tegoż, ze strony funduszu krajowego tego kraju, w którym się znajduje gmina przynależna odstawionego, lub ta gmina, do której odstawiony podług ustawy o przynależności z prawa przynależy.

§ 2. Co do odstawionych należy dokładnie zebrać wszystkie szczegóły, służące do skonstatowania jego prawa przynależności, i rezultat tego celem poszukiwania pretensyj udzielić Wydziałowi krajowemu tego kraju, do którego odstawiony przynależy.

§ 3. Ustawodawstu krajowemu jest pozostawionem, czy i o ile gmina przynależności odstawienia ma zwracać funduszowi krajowemu koszta.

§ 4. Co do kosztów odstawiania obcokrajowców obowiązują istniejące przepisy i traktaty państwowe.

§ 5. Jeżeli podług traktatu zachodzi stosunek wzajemności bezpłatnego odstawiania, lub jeżeli obce państwo nie zwróci kosztów takich, i jeżeli przynależność odstawianego nie da się wykazać, natenczas koszta takowe, które podług prawa ma kraj ponosić, spadają bez pretensyi zwrotu na fundusz krajowy tego kraju, w którym odstawa się odbywała.

§ 6. Postanowienia niniejszej ustawy, której wykonanie porucza się ministrowi spraw wewnętrznych, mają wejść w życie z dniem 1 lipca 1868.

Dan w Budzie, 12 maja.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 2 czerwca. Równie jak corocznie tak i w tym roku Bielany były punktem zbornym bardzo licznéj publiczności przez obadwa dni Zielonych Świątek. Skwar niepraktykowany w téj porze i tumany pyłu unoszącego się nad gościńcem do Bielan, po którem tysiące toczyło się wózków, wstrzymały jednak część publiczności, zwykłéj powozami wycieczkę tę odbywać, od udziału w tradycyjnéj uroczystości ludowej, która w tym roku bardziéj niż kiedykolwiek miała postać ludową z małemi tylko domieszkami innych warstw towarzystwa, a tem samem więcéj była monotonną. Za to inne urocze bliższe i dalsze okolice miasta, a nawet Ojców, liczniéj w tym roku były odwiedzane w owe dni, niż się to działo w innych latach. I tak tutejszy dworzec kolei żelaznéj przez oba dni świąteczne był przepełniony tłumami ludzi, korzystających z dopiero co otwartego ruchu pociągów spacerowych. Pociąg pierwszego dnia wyruszył nieco później, aniżeli zapowiedziano z powodu nadspodziewanego napływu publiczności, która przybywszy do Krzeszowic rozjechała się na wszystkie strony czarująco pięknej okolicy, wyszczególniając najbardziej wioskę Czernę pomiędzy skałami na górze położoną. Także i na Woli zgromadziło się dość wiele osób. Z pośrod innych wycieczek, do których nadzwyczajna pogoda zachęcała, wymienić musimy pobliski zakład kąpielowy Swoszowice, gdzie, jak i roku zeszłego, publiczność w dnie świąteczne zawsze mile kilka godzin przepędzić może. Wszystkie te wycieczki — jednakowoż nie wymieniając już bliższych okolic jak Łobzów, Prądnik, itd. — nie przeszkodziły, że i Ogród Strzelecki przez oba dni wieczorem literalnie był przepełnionym. Jeżeli jeszcze wspomnimy, że i Cyrk tutejszy nie odznaczał się wcale pustkami, to można to uważać za zjawisko pocieszające, że Kraków, któremu zawsze zarzucano brak ruchu, zaczyna się oddawać owej swobodnej i umiarkowanej zabawie, która właściwie stanowi zachętę do pracy. Nadmienić wypada, że tego roku prawie wszędzie w okolicy Krakowa nietylko widokiem samej przyrody nasycać się można, bo znaleźli się przedsiębiorcy, co pomyśleli o dostarczaniu wszelkich wygód dla publiczności.

— Zielone Święta sprowadzają prawie cały Kraków na Bielany — zaś pobożni odwiedzają w ten dzień Zesłania Ducha Śgo, szpitale obłąkanych i podrzutków — we wsiach znowu okolicznych, zapalają na wyżynach Sobótki.

— Raz ostatni w tym roku otwarte zostanie pole publiczności naszéj do podania dobroczynnéj ręki niedostatkowi i nędzy. Dnia 7 czerwca to jest w przyszłą niedzielę, odbędzie się w Ogrodzie Strzeleckim coroczna loterya fantowa, na dochód ubogich chorych pod opieką Sióstr Miłosierdzia zostających. Chętny udział, jaki mieszkańcy Krakowa wzięli w latach zeszłych w otarciu łez tylu nieszczęśliwych rodzin, daje nam otuchę, że i tym razem odmówić go nie zechcą. Orkiestra pułku Waza, grać będzie od godziny 4téj, a o godzinie 6téj loterya się rozpocznie. Wieczorem ogród będzie oświetlonym.

— Szanowny Redaktorze. Otrzymałem temi dniami, dla wsparcia powracających z niewoli syberyjskiéj dwie składki, jednę pod dewizą „od karzącego siebie samego“, a drugą od Wgo Dra Rościsława Piątkiewicza notaryusza z Tarnopola złr. 10. Zostaję itd.

Kraków d. 2 czerwca. *Lipiński.*

— Tutejsze Towarzystwo prawnicze, któreśmy zaraz w chwili założenia nazwali jednem z najważniejszych stowarzyszeń, odbyło ostatniemi dniami dwa zgromadzenia, i uchwaliło, jak już wspomnieliśmy, wydawać „Tygodnik prawniczy.“ Po zagajeniu pierwszego posiedzenia przez przewodniczącego Dra Koczyńskiego, odczytał sekretarz Dr Faustyn Jakubowski sprawozdanie z dotychczasowych czynności; poczem Dr Rapoport przedstawił wnioski wydziału względem wydawania Tygodnika prawniczego, któryby, prócz rozpraw z wszystkich gałęzi umiejętności prawa i praktycznych wypadków, zawierał nadto rozbiór praw dotyczących stosunków kraju naszego. Uzasadniając potrzebę takiego czasopisma sprawozdawca wykazał, że Towarzystwo Tygodnik prawniczy z własnych funduszów wydawać może. Wnioskowi wydziału sprzeciwiał się członek Towarzystwa p. Muczkowski, który natomiast radził, aby się Towarzystwo prawnicze porozumiało z tutejszym Wydziałem prawniczym Uniw., zajmującym się wydawnictwem „Czasopisma prawniczego.“ Uważając siły nowozawiązanego Towarzystwa za słabe, p. Muczkowski przemawia za reformą wychodzącego już Czasopisma prawniczego, tudzież za skupieniem się wszystkich sił około tegoż Czasopisma, aby i ono nie upadło, zanim drugie wychodzić zacznie. Zgromadzenie atoli po przemówieniu pp. Wilkosza, Matakiewicza, Gumplowicza, Jakubowskiego, Sarego i sprawozdawcy, przyjęło wniosek wydziału, a tem samem zgodziło się na wydawanie osobnego Tygodnika prawniczego. Na następnem posiedzeniu Towarzystwo uchwaliło z małemi zmianami dalsze wnioski wydziału, dotyczące szczegółów wydawnictwa Tygodnika, i odłożyło dalszy ciąg dyskusyi na najbliższe posiedzenie.

— Dziś o godzinie 11-ej odbyło się losowanie obrazów i rycin na wystawie Tow. Sztuk. Pięknych, zagajone przemową prezesa Tow. Ks. Wład. Sanguszki — poczem sekretarz zdał sprawę z funduszów. — W ogóle szczęście posłużyło akcyonaryuszom W. Ks. Poznańskiego i obwodu Żółkiewskiego — najpiękniejsze, dwa pejzaże: *Obóz Cyganów* Szermentowskiego i *Czarny Staw* Świeszewskiego dostały się jeden p. Konstantemu Szczanieckiemu, drugi p. Nahlikowi burmistrzowi w Żółkwi.

— Dnia 31 maja umarł w Krzeszowicach Franciszek Jakubowski, licząc lat 70. Ostatni z trzech braci Jakubowskich Józefa Dr med. i protomedyka, i Ludwika urzędnika b. Senatu Rpltej Krakowskiej. Franciszek Jakubowski służył w r. 1830 wojskowo i w kampanii 1831 dosłużył się stopnia oficera. Następnie jako urzędnik sądowy był podsędkiem w Krzeszowicach, później notaryuszem w Krakowie, wreszcie notaryuszem w Krzeszowicach. Znanym on jest w piśmiennictwie jako autor wiersza na śmierć Kościuszki i dramatów, między temi niektóre wydane, jak np. „Filip II“ i „Samuel Zborowski.“

— Sławny tenorzysta p. Roger, o którego zamierzonym w Krakowie zatrzymaniu się dla dania jednego koncertu donosiliśmy, przybył tu już przed paru dniami, i d. 8 b. m. (w poniedziałek) da się publicznie słyszeć. Nazwisko p. Rogera tak jest znane muzykalnemu światu, że chcieć z niem przez bliższe określenie zaznajamiać publiczność, byłoby to ubliżać jego sławie i wiedzy lubowników muzyki. Powtórzymy tylko wyraz ostatniego wrażenia, jakie p. Roger wywarł we Lwowie z kroniki lwowskiej: w *Dzienniku Poznańskim*: „Koncert pana Rogera długo zostanie w pamięci Lwowian, gdyż tak znakomitego śpiewaka nie łatwo u nas usłyszeć się zdarzy. P. Roger pomimo wieku włada tak potężnym głosem i tak go umie używać, że wątpię, aby który ze śpiewaków, posiadających najświeższy głos nawet, był w stanie takie sprawić wrażenie. Śpiew p. Rogera porusza każdego najmniej muzykalnego, najzimniejszego słuchacza, a gorętszych porywa, zachwyca“.

— Winniśmy sprostować dawniejsze doniesienie nasze o wyjeździe Cyrku z miasta naszego. Część Towarzystwa, złożona z wybornych jeźdźców i gimnastyków, zasilona nadto przybyłymi świeżo członkami pod dyrekcyą Fastenbergera i Dubskiego pozostała jeszcze w Krakowie dla dania kilku przedstawień.

— Członek Rady miejskiéj p. A. Gumplowicz wydał kalendarz ośmdziesiątletni, od roku 1820, aż do roku 1900 sięgający, zestawiony jak najdokładniéj na jednym arkuszu i obejmujący prócz klucza także przegląd wszelkich świąt ruchomych. Pracę tę uważamy za bardzo cenną przysługę sędziwego i doświadczonego nestora kupiectwa tutejszego, który jako asesor handlowy i jako kupiec wykonywujący 50 lat blisko w mieście naszém zawód merkantylny, uczuł potrzebę takiego kalendarza, bardzo przydatnego nietylko w czynnościach publicznych, ale szczególniéj po biurach i kantorach, gdzie nietylko bieżący i przyszły, lecz jeszcze częściéj czas przeszły wymaga doń odwołania się lub obliczenia. Autor zastrzegł sobie tłumaczenie na obce języki i wszelki przedruk mozolnéj swéj pracy, wytłoczonéj w drukarni Uniwersytetu Jagiellońskiego.

— Podczas, gdy w Krakowie wśród dusznego skwaru słonecznego nadaremnie wczoraj i onegdaj oczekiwano zmiany powietrza, padał deszcz w niektórych okolicach, tylko o 2 mile od miasta naszego odległych, bądź w Galicyi, bądź też w Królestwie Polskiem. W Bochni i w Tarnowie nawet był deszcz ulewny, upał jednak zwłaszcza w ostatniem mieście nie ustawał, bo uważano tamże, że termometr po burzy podniósł się z 24 do 27 % Reaumura.

— Odbieramy list następujący:

Szanowna Redakcyo! Korespondencya z Tarnowa pod znakiem F. z d. 24 maja w kronice *Czasu* umieszczona, podaje opis wybuchłego pożaru w składzie drzewa p. Merca w Tarnowie.

O ile pod wieloma względami korespondentowi tak co do czynnego ratunku w chwili tegoż pożaru jak innych okoliczności prawdy i znajomości stosunków miejscowych w zupełności zaprzeczyć nie można; to przecież tenże w korespondencyi swej, czy to przez brak dokładniejszej świadomości, czy złą powodowany wolą, czyni inspektorowi straży ogniowej miasta Tarnowa, to jest mej osobie zarzuty, o których sprostowanie tem bardziej Redakcyą prosić jestem zmuszony, o ile że takowe nietylko są niesłusznemi i bez najmniejszej sprawiedliwej podstawy, ale nadto stawiają mię wobec kraju w świetle, które dla mnie pod żadnym względem korzystnem być nie może.

W korespondencyi swej czyni sz. korespondent zarzut, jakoby dopiero w pół godziny po zaalarmowaniu miasta sikawka na miejsce pożaru przybyła.

Jakkolwiek ów fakt pod względem oznaczenia czasu nie jest zupełnie prawdziwym, przyznać jednak należy, że co do dyferencyi niezbyt wielka zachodzi różnica. — Przypuszczając, że sz. korespondent jest miejscowym, wzywam go przeto z całą uprzejmością, ażeby się w nocy na strażnicę miejscową pofatygować zechciał, ztamtąd zaś, to jest od wierzchołka wieży aż do strażnicy koszarowej się udając, gdzie zaprzęgi i rekwizyta są umieszczone, i którą to drogę pożar meldująca pikieta przebywać musi, wraz z owym czasem obliczył, który do wytoczenia sikawki zbudzenia i ubrania ludzi, założenia koni a wreszcie do przybycia na miejsce pożaru jest potrzebnym, a jeżeli przy bardziej oddalonych pożarach jak to na Strusinie, Grabowce lub tem podobnie pierwej jak w niespełna $\frac{1}{2}$ godziny przybyć będzie w stanie, to natedy owo przybycie za osobliwszą i nadzwyczajną zasługę niemylnie mu poczytanem będzie.

Twierdzenie, jakoby sikawka ludźmi ku pożarowi doprowadzoną być musiała, wyłącznie spóźnionemu przybyciu korespondenta na miejsce pożaru przypisać należy; w przyszłości jednak i jeżeliby sz. korespondentowi na tem zależało, nabyć tego może przekonania, że nie tylko w Tarnowie, gdzie pod tym względem zbyt wiele pozostaje do życzenia, ale prawdopodobnie na całej kuli ziemskiej, gdzie pożary i sikawki istnieją, takowe w chwilach czynnego działania nie końmi lecz ludźmi na stanowiska odpowiedne podprowadzanemi zostają.

Rzeczywistością jest, że oprócz statutu ochotniczej straży ogniowej, gmina miasta Tarnowa posiadać ma niemniej temu statutowi odpowiedną straż ochotniczą. Uwzględniając jednak, że z wyjątkiem kilkunastu członkow tejże straży, których nazwiska z osobistego poświęcenia w gminie zaszczytnie są wiadome, większa część tejże zbyt słabo do przyjętego poczuwa się obowiązku, odpowiednio zaś nazwie do ratunku tylko wedle własnej przybywa ochoty; uwzględniając dalej, że na 13.000 ludności izraelickiej tylko panowie Witriol Abraham, Vitriol Kopel i Kukuk do Stowarzyszenia należą i rzeczywiście są czynnymi, to natedy pojęcia o straży ochotniczej miasta Tarnowa, o której korespondent wspominać raczy, znacznej uledz muszą modyfikacyi.

Szanowny korespondent donosząc, że ochotnicza straż ogniowa nie odbywa żadnych ćwiczeń, dziwi się zarazem, że owym kilkunastu przy gaszeniu pożaru działającym członkom nie stawało jakiejkolwiekbądź taktycznej udolności i z przyczyny tej zarzuca inspektorowi straży opieszałość i nieumiejętność. Jakkolwiek przypuszczam, że sz. korespondentowi przyczyny owego zaniedbania są zupełnie wiadome, to jednak dla własnej wiadomości i zapobieżenia mylnych korespondencyj niech zechce to przyjąć objaśnienie, że tak samo jak do podprowadzania sikawek w chwili czynnngo działania niezbędnie ludzi (nie zaś według twierdzenia sz. korespondenta koni) tak też niemniej do wykonania jakichkolwiekbądź odpowiednich ćwiczeń, stosownych przyrządów potrzeba.

W końcu, pozostawiając radzie gminy miasta Tarnowa dalsze pod względem jej czynionych zarzutów sprostowanie, nadmienić mi tylko wypada, że sz. korespondent jakkolwiek korespondencyą swą dla dobra miasta Tarnowa niemylnie tylko zbawienne zamierzał wywołać skutki, nie przedstawił faktów jednak tak, jak stawiając je pod sąd opinii publicznej przedstawićby je wypadało, zaś jednostronnością nietylko zatarł znamię sprawiedliwej krytyki lecz zarazem wzniecił podejrzenie, że pod tytułem publiki niemniej i prywata miała swą rachubę.

Tarnów 27 maja 1868

A. Uhma
Inspektor Straży Ogniowej.

— Wielekroć wspominaliśmy o gorliwych zabiegach JM. Ks. T. Jaszczura w sprawie uzyskania funduszów, na odnowę wspaniałego kościoła w Bieczu; donosiliśmy też o chromolitografii obrazu z ołtarza téj świątyni, sprzedawanéj na rzecz restauracyi, postępującéj ciągle. Obecnie nadmieniamy, iż chromolitografie owe sprzedawane być miały w wymienionym celu na Bielanach, w czasie Zielonych Świątek. Drukowane i litografowane na nich napisy wyjaśniają, o ile, będąc przedmiotem sprzedaży, są zarazem poświadczeniem z odebranéj ofiary.

— Odbieramy następujące pismo:

Niektóre dzienniki krajowe podały pobieżną wiadomość o znakomitym darze ofiarowanym przez p. majora *Kühnla* Zakładowi narodowemu imienia Ossolińskich. Gdy znaczna część tegoż jest już w posiadaniu Zakładu, a wielka jego wartość dostatecznie już oceniona została, nie można nie wspomnieć dokładniej o tak szanownym Dawcy jak i o jego drogocennym darze.

Pan Karol **Kühnl** c. k. major na pensyi obecnie w Bernie (w Morawie) mieszkający, urodził się w Złoczowie r. 1812 z ojca ś. p. Wacława komisarza drogowego i Franciszki z Salingerów. Nauki gymnazyalne pobierał w Rzeszowie, filozoficzne we Lwowie. Po ukończeniu tychże w r. 1830 dążył na pole walki do Warszawy, ale zostawszy przytrzymanym musiał zaniechać tego zamiaru. W roku 1831 wstąpił jako kadet do c. k. pułku dragonów Minutillo, gdzie w roku 1835 dosłużył się stopnia podporucznika, w roku 1841 porucznika, a w r. 1848 mianowany został rotmistrzem. Zapadłszy ciężko na zdrowiu podał się 1859 r. do dymisyi, i wystąpiwszy w charakterze majora ze służby czynnej, przeżył lat kilka w Wenecyi gdzie poświęcił się z zapałem sztukom pięknym. Tu powstał zawiązek cennego jego zbioru, liczący dzieła najpierwszych włoskich mistrzów.

Doprowadziwszy zbiory swoje do niepośledniej liczby, postanowił przekazać je publicznemu użytkowi, i ani chwili nie zawahał się poświęcić go krajowi, w którym się urodził i wychował, i z którym go najmilsze łączą wspomnienia. Zgłosił się do Zakładu Ossolińskich z skromnem zapytaniem, czy zbiory jego nie znalazłyby w nim pomieszczenia. Z wdzięcznością i skwapliwie korzystał Zakład z jego szlachetnego uczucia, i w krótkim czasie znaczną część ich objął w posiadanie.

Ile z pierwotnego oświadczenia szanownego majora wiedzieć można, ogół jego zbiorów obejmuje:

a) 148 obrazów olejnych;

b) Tekę z własnoręcznymi szkicami najznakomitszych malarzów, między którymi 4 Rafaelowskie, z tych jedna przesłaną była (według spółczesnego (1515) na niej dopisku) w upominku znakomitemu malarzowi norymberskiemu Albertowi Dürerowi.

c) Statuę naturalnej wielkości Najśw. Panny;

d) Książki, sztychy, kamee, rzeźby, w których liczba i wartość dotąd nam nie znana.

Z tych zbiorów Zakład już otrzymał:

1) Karton ze szkicami w liczbie 400;

2) Trzy nader znakomite kamee z wizerunkami Leonarda da Vinci, Rafaela, i młodej kobiety;

3) 30 sztychów z oryginalnych rysunków Rafaela, znajdujących się w Akademii weneckiej sztuk pięknych (r. 1829).

4) Następujące obrazy olejno:

1) Wydobycie Mojżesza z Nilu — *Murilla*;

2) Uczta Bogów — *Rubensa*;

3) Wskrzeszenie Łazarza — prawdopodobnie — *Rembrandta*;

4) Dziewczyna i pasterz — *Juliusza Romano*;

5) Zesłanie Ducha Śgo — *Giorgio Bambarellego* (Giorgione);

6) Bitwa — przez *Bourguignona*;

7) „ tegoż;

8) Adam i Ewa — Varotarego (Padovanino);

9) Dziewczyna modląca się — *Sebastyana Conchy*.

Jakkolwiek Zakład nie omieszka zdać obszerniejszej sprawy o całym tak nieoszacowanym nabytku, skoro w zupełności w zbiorach jego umieszczonym zostanie, pośpiesza już teraz uwiadomić o tem świtłą publiczność i znawców, tak pierwsza jak drudzy będą mogli niezadługo oglądać te dzieła sztuki, któreby były ozdobą każdej galeryi, a która dla Zakładu imienia Ossolińskich są tem cenniejszemi, że dotąd był w stosunku do innych swych zbiorów najmniej zasobnym w malowidła celniejszych europejskich mistrzów. Cześć zacnemu dawcy rodakowi.

Lwów d. 29 maja 1868.

Maurycy Dzieduszycki.

— W sobotę z rana stracono w Wiedniu Jerzego Ratkaya, skazanego za zbrodnię morderstwa na karę śmierci. W pobliżu szubienicy, której widok niby to odstrasza, popełniono rabunek i 11 kradzieży.

— Dnia 30 maja zupełna pogoda, 31go zachmurzone, zaś 1go czerwca na pół zachmurzone. Ciepłomierz 30go przeszedł od + 9°,3 R. do + 19°,2 R., 31go od + 9°,9 R. do 22°,6 R., zaś 1go czerwca od + 15°,5 R. do + 23°,6 R. Ciężkomierz powoli opadał do 31go maja po południu, odtąd szedł w górę powoli do 1go maja rano, potem znów opadał do 2go z rana; stan jego o godz. 6éj z rana dnia 2 czerwca 329°,43, zaś ciepłomierza + 14°,1 R. Wiatr 30go przeważnie wschodni, 31go bardzo zmienny w południe południowo, południowo-wschodni, w wieczór wschodnio-północno wschodni, a 1go słaby zachodnio-północno-zachodni przeważnie, przeszedł 2go czerwca na wschodnio-północno-wschodni.

— We środę dnia 3 czerwca, Śtéj Klotyldy królowéj i Śgo Erazma biskupa męczennika.

Korespondencya Redakcyi.

X. M. Tymkiewicz w Kętach. — Przesłane 3 złr. odebraliśmy, i czekamy na dyspozycyę dalszą, bo składki, na jaką przeznaczone były, nie ma dotąd.

Panu S. w Rzeszowie. — Tak obszernych sprawozdań z procesu nawet *Gazette des Tribunaux* nie drukuje.

Panu A. F. w Krakowie. — Za list dziękujemy i prosimy uprzejmie o łaskawe zgłoszenie się osobiście do Redakcyi.

Przyjechali do Krakowa od 1go do 2go czerwca.

HOTEL POLLERA: Edward Telman z Ojcowa, Julian Wawrausz z Drohobycza, Edmund Solecki wł. dóbr z Wiednia, Józef Piasecki z Grabek, Konstancya hr. Łosiowa z Bobina, Feliks Ciszewski wł. d. z Makowa, Jan Rudkowski z Sierszy, Filip Tandler kupiec z Wiednia, Ignacy Zdraszil notaryusz z Stanisławowa, Seweryn Kisielewski z Słupca, Józef Podolski z Dąbrowy, Błażéj Bojakowski z Zernik, Henryk Koch kupiec z Warszawy, August Rauscher kupiec z Drezna, Bronisław Kurz z Kongresówki, Karol Szczygielski z Warszawy, Henryk Gritener ze

Słońska, Józef Pellegrini właś. dóbr z Tuchowa, Klementyna Trembecka wł. d. z Galicyi, Ignacy Kamiński Dr praw ze Stanisławowa.

HOTEL SASKI: Franciszek Dunin hr. Karwicki wł. d. z Podola, Józef Jabłonowski wł. d. z Galicyi, Marceli Łętowski właś. d. z Galicyi, Gustaw Roger spiewak opery z Paryża, Karol Jasiński z Petersburga, Paweł Rajecki podpułkownik z Finlandyi, Emil Leodorowicz właś. dóbr z Duczyna, Adam Idżkowski z Warszawy, Lucyan bar. Eizenbach z Warszawy, Marya Golian z Warszawy, Henryk Bayer właściciel dóbr z Kongresówki, Henryk Piotrowski właś. dóbr z Rosyi, W. Forst architekt, Pless H. Böhme architekt, Franciszek Kuhn, Walerya Trembecka ze Sącza, Zofia Zubrzycka z Sącza, Eugeniusz Ragozin z Petersburga, Maryan Hoppen wł. d. ze Lwowa, Battnor Dzięciołowski z Grodkowic, Edward Tołeczko wł. d. z Rosyi, Julian Tołeczko wł. d. z Rosyi, Aleksandra Gryn z Kongresówki, Jan Trzebiński, Maurycy Stumdlein wł. d. z Prus, N. Wrazidlo z Prus, Franciszek Torosiewicz wła. d. z Galicyi, Aleksy de Rajko kapitan gwardyi rosyjskiéj z Petersburga.

HOTEL DREZDENSKI: Helena Gorée wł. dóbr z Galicyi, Dr Maurycy Tepper z Wiednia, Roman Chrząstowski wł. d. z Burzynia, Wilhelm Wilamowski wł. d. z Rosyi, Zborowski z Womtrowic, Kozłowski z Galicyi, G. Kirsten, W. Kirsten, Z. Kuhn, M. Wolff, Eroin Dessmar wł. d. z Proszkowa, Emil Schirn z Pisarzowic, Józef Reichel z Ołomuńca, X. Heyman z Jazdowic.

HOTEL POD ROŻĄ: Ludwik hr. Olopeus wł. d. z Mołdawii, Franciszek Łopuszański artysta z Wiednia, Anna hr. Sobestyani wł. d. z Mołdawii, Wiktor Iwanow kupiec z Odessy, Roman Amieliński z Granicy, Henryk Lask kupiec z Wadowic, Leon Rylski wł. d. z Galicyi, X. Roman Fiałkowski z Tarnowa, Jan Wegmatt z Liska.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Sprawozdanie giełdowe.

Wiedeń 31 maja.

(*S. K.*) Jest to uczuciem Giełdom w ogóle właściwem, że lubią najczęściej oddawać się optymizmowi, widzieć rzeczy przez szkło różowe, zgoła, gdzie i kiedy tylko się da, korzystać z każdej pomyślniejszej wskazówki lub okoliczności i wyzyskać ją. Leży to wreszcie w naturze rzeczy i instytucyi: boć przecież nikt nie przychodzi na Giełdę w celu tracenia, lecz przeciwnie w celu zyskania; często nie pomaga tu rachunek, gdzie bowiem jaki niespodziewany wypadek, który kredkę z ręki wytrąci i upartemu kalkulatorowi chyba za inną chwytać każe. Więc cóż dziwnego, że, zostawieni po większej części wpływom losowym, giełdziści lubią nie opuszczać żadnej sposobności, skoro wiedzą, że często mają czas krótki przed sobą; dla tego, gdy się nadarzy zmiana sytuacyi pomyślna, zaraz się Giełda ubarwi, przystroi i śpiesznie wyexploatować się stara. Jeżeli zatem można to dostrzedz w ogóle w życiu Giełdy, cóż dziwnego, że na Strauchgasse w Wiedniu, gdzie ostatniemi czasy tyle przykrych chwil spędzono, każdy powiew pomyślniejszego wiatru sprawia radość prawdziwą, że cała osada giełdowego korabiu stara się wyciągnąć z niego każdą możliwą korzyść dla odzyskania straconego na zawodach i wyczekiwaniach czasu. Takiego właśnie wypadku byliśmy świadkiem, i przecież dostrzegliśmy swobodniejszy na Giełdzie oddech, żywsze ruchy, raźniejsze życie i nawet w pewnej mierze oznaki zaufania, które jakby z przeczucia lepszej przyszłości wypływało.

Wiedzą czytelnicy od dawna, jakie to były projekta finansowe Dra Brestla, przedlitawskiego ministra skarbu, i co on za środków użyć doradzał w celu uregulowania naszej sytuacyi finansowej i podtrzymania i wzmocnienia kredytu państwa. Mówimy teraz, jakie **były** projekta, bo od chwili, gdy one zostały przedłożone Izbie Niższej, od czasu kiedy się niemi zajął podkomitet i komisya finansowa, tak jakoś pod powłoką wniosków i debatów tych dwóch ciał plany ministeryalne zostały pokrzywione, zmienione, że nietylko trudno je poznać, ale, właściwie mówiąc, prawie nic się z nich nie zostało. Miano przepatrzeć, przedyskutować plan p. ministra, wreszcie zmonitować, a w razie potrzeby nawet zmodyfikować go,—według wszelkich zwyczajów życia parlamentarnego; zdaje się, że do tego były komisye Izby powołane: lecz u nas stało się, jak dotąd, inaczej; modyfikacya zaszła bowiem tak daleko, że wyrzuciwszy z pierwotnego projektu gabinetowego prawie wszystkie ustępy, komissya i podkomitet postawiły zupełnie coś innego, a nawet okazały się skłonne do zmienienia ducha zaprojektowanych ustaw, skoro chcąc doradzać redukcyą stałą procentów od długu państwa, dojść musiały pod tą maską do ogłoszenia bankructwa, którego więcej dbałe o honor i kredyt państwa ministeryum wszelkiemi sposobami uniknąć chciało.

Widzieliśmy, a z nami czytelnicy, pulsacye Giełdy w czasie rozpraw podkomitetu i komisyi, a jeżeli przedostatni tydzień, który był kulminacyjnym wyrazem wrażeń temi dyskusyami na naszej Giełdzie i na zagranicznych pieniężnych targach wywołanych, z ową epoką, w której plan Dra Brestla doszedł do wiadomości publicznej, porównamy, czyż nie znać wyraźnie, że wnioski rządowe więcej zaufania wzbudziły u nas i za granicą aniżeli to, co komisye Izby Niższej zgotować nam chciały? Nikt nie zaprzeczy, że im dalej komisye dochodziły w swoich konkluzyach, tem głośniej odzywały się oznaki niezadowolenia ze strony zagranicznych kapitalistów i firm bankowych, i tem duszniej było u nas, gdzie Giełda ani naprzód ani w tył ruszyć się nie śmiała. Nie brakowało wprawdzie i w komisyi finansowej zdań umiarkowanych, lecz niestety stanowiły one mniejszość, i dopóki własnym były zostawione siłom, nie przedstawiały one dostatecznej rękojmi dla Giełdy, która też była w końcu popadła w najzupełniejszą apatyą.

W ubiegłym tygodniu zmieniły się przecież rzeczy. Przycichły głosy oburzenia dochodzące nas z zagranicy, a na naszej Giełdzie znać zwrot w jej postawie i w jej usposobieniu. Przypisują to niektórzy ogłoszeniu ustaw wyznaniowych, a raczej przeciwko konkordatowi wymierzonych, którego sankcyi nibyto z upragnieniem w Wiedniu wyglądano. Przypatrzywszy się jednak dobrze ludności Stolicy, stanowczo zaprzeczyć możemy tak mylnemu, nie zapatrywaniu, lecz przedstawieniu rzeczy. Są ludzie, którzy się mienią być reprezentantami opinii, a że należą w większej części do liczby racyonalistów, przyznajemy, że ona promulgacya praw uwłaczających Religii i Kościołowi może być na rękę; lecz właściwa ludność wcale się tem tak bardzo nie cieszy, ani też zrozumieć nie możemy w jaki sposób pożądany przez liberałów wypadek miałby wpłynąć na nasz kredyt i pomódz w czemkolwiek finansom państwa. Być może, że Giełda ma nadzieję, iż, po zrobionem sobie ustępstwie w innej kwestyi, Izba zechce odpłacić się Rządowi wzajemnością w kwestyi finansowej, i tę więcej po myśli ministra skarbu załatwić będzie gotową, — i pod tym względem może mają niejaką racyę cieszyć się na Strauchgasse; lecz pominąwszy to, co pośredni wpływ wywierać tu może, zawdzięcza Giełda istotną przyczynę swego zeszłotygodniowego usposobienia p. ministrowi skarbu, który na posiedzeniu klubu lewicy oznaczył stanowisko, jakie rząd wobec sprawozdań komisyi finansowej przed Izbą zająć zamierza, a zarazem oświadczył, że od zasad przez siebie postawionych nie mogąc w niczem odstąpić, będzie skłonnym przychylić się do modyfikacyj przez mniejszość komisyi zaprojektowanych. Łatwo pojąć, że, gdy właśnie te zdania, na których Giełda swe nadzieje opierała, poparcie tak silne znalazły, wstąpiła w nią otucha, ile że spodziewać się teraz należy, iż niedające się wprawdzie uniknąć podwyższenie podatku od kuponów, nastąpi w sposób najbardziej zgodny z prawami i bezpieczeństwem wierzycieli państwa. Tej tak ważnej i wymownej okoliczności przypisać trzeba przedewszystkiem wyższe kursa papierów rządowych, i że się podniosły:

5% Metaliliki w w. a.	z	52,50	do	53,80.
„ „ stare	z	55,30	do	56,60.
Pożyczkaa nieopodatkowana	z	56,70	do	57,80.
„ „ narodowa . . .	z	61,80	do	62,85.
„ „ z 1864 r. . .	z	67,50	do	68,25.

Oraz pożyczki loteryjne, jako to:

Losy z 1864 r.	z	84,30	do	85,15.
„ z 1860 r.	z	79,80	do	81,40.
„ z 1854 r.	z	75,	do	75,75.

Przeciwnie zaś obligacye indemnizacyjne tak krajów Przedlitawskich jak i Węgierskich spadły w ogóle ½% do 1%; przypatrując się fluktyacyom papierów rządowych, zdawałoby się zaprawdę, że giełda odróżnia od nich zupełnie obligi indemnizacyjne; często już bowiem dostrzedz było można, że kierunek tych i tamtych bywał wręcz przeciwny; w ubiegłym tygodniu sprawdziło się znowu to zjawisko, wyjąwszy na indemnizacyach galicyjskich, które z 63,10 do 65,10 podniosły się.

Jeżeli postawa zajęta przez ministra skarbu zdolną już była do wlania w giełdę życia, widać, że przeznaczenie chciało, aby w ubiegłym tygodniu nie brakło i z innych stron powodów do zadowolenia i odwagi. Załatwienie kwestyi finansowej, w jakikolwiek sposób ono nastąpi, nie uchroni ani wierzycieli państwa, ani jego obywateli od ofiar, które oddawna były do przewidzenia. W takim składzie rzeczy miara rozwoju stosunków ekonomicznych kraju, większa lub mniejsza, na tém polu powodzenie na wielką uwagę zasługują, ułatwając lub utrudniając poniesienie wymaganych ofiar. Obóz i pod tym właśnie tak ważnym względem, przyniósł giełdzie ostatni tydzień wymowne słowa pociechy w postaci pięciu Zgromadzeń jeneralnych, świadczących o wzroście bogactwa krajowego. O kolei północnej wiedzą już czytelnicy z ostatniego sprawozdania, jak świetne miała powodzenie, i że z tego powodu 11% superdywidendy jej akcyonaryusze otrzymają; rezultat ten znalazł jednak odgłos dopiero w ubiegłym tygodniu, w którym akcye kolei półn. podniosły się po potrąceniu owej dywidendy z 172,70 do 179,70. Administracya kolei żelaznej Ces. Elżbiety wykazała, że dług pochodzący z otrzymywanej od skarbu subwencyi w znacznej części spłaconym już został z zeszłorocznych dochodów, i że, gdy zapewne reszta owego w papierach kolei spłacić się da, w skutek zwiększenia przychodu o półtora miliona, w roku przyszłym robi nadzieję, że będzie w stanie dać superdywidendę; mimo to jednak akcye tej kolei zostały po zeszłotygodniowym kursie 146,50. Kolej rządowa daje swoim akcyonaryusom 17½ franków dywidendy, mimo nakładów znacznych, które na założenie podwójnej kolei przedsiębierze i ogromnego powiększenia funduszu rezerwowego; chociaż tem zadowoleni będą akcyonaryusze, nie uznała giełda dywidendy za dostateczną w stosunku do dochodów, i dla tego spadły akcye kolei państwa z 255 na 254. Towarzystwo żeglugi parowej na Dunaju zapłaci za kupon wrześniowy 23⅛ złr., skarbowi zaś, z zeszłorocznych dochodów także 1,350,000 złr. zwróciwszy. Bank anglo-austryacki daje swym akcyonaryuszom 35% dochodu; jego akcye podniosły się też z 129 do 135,50, a rezultata przezeń otrzymane sprawiły, że i akcye anglo-węgierskiego banku poszły w górę z 99 do 105,25.

Podobne wypadki musiały oddziałać w ogóle na akcye bankowych i przemysłowych przedsiębiorstw; prawie wszystkie ich akcye podniosły się też, wyjąwszy kolei Ludwika, które spadły do 193,80. Z resztą poszły w górę i akcye banku narodowego z 688 do 704. Kredytowe z 181,60 do 183. Kredytowe węgierskie z 80 do 82,50. Z kolei żelaznych i akcye kolei siedmiogrodzkiej z 143,40 do 149; kolei Fünfkirchen z 160 do 168; kolei Cesarza Franciszka Józefa z 158,40 do 160,25; kolei Rudolfa 2giej emisyi z 136,60 do 139.

Z obligacyj pierwszeństwa, które w ogóle były dość poszukiwane, podniosły się najznaczniej kolei Franciszka Józefa i Fünfkirchen; w wekslach zagranicznych i monetach mała zaszła zmiana, spadły jednak

Weksle na Londyn	z	116,80	na	116,60.
„ na Paryż	z	46,35	na	46,30.
Napoleondory . . .	z	9,33	na	9,30.
Srebro	z	114,85	na	114,35.

W pierwszej połowie maja r. b. zaraza na bydło ustała w 15 miejscach, wybuchła zaś w Teodorówce w powiecie Krośniańskim

Z zamknięciem raportu pozostało jeszcze 4 miejsc zarazą dotkniętych, mianowicie: Ropieńka w powiecie Liskim, Jasło i Wołczkowce w powiecie Śniatyńskim i Teodorówka w powiecie Krośniańskim.

Do 4 sztuk bydła wedle ostatniego raportu pozostałych chorych, przybyło 14 sztuk chorych; — z tych wyzdrowiało 3, padło 5, ubito 10.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 20 maja 1868.

Przegląd polityczny.

Depesze telegraficzne.

Berlin 29 maja. Na wieczornem dzisiejszem posiedzeniu rady związkowej przedłożono prawo o więzieniu za długi. Ogłoszenie tego prawa nastąpi po jutrze. Równocześnie wchodzi w życie artykuł 1 i 3 (uwolnienie więźniów za długi).

Berlin 29 maja. *Kreutz Ztg* i *Nordd. allg. Ztg* powtarzają 4 artykuły pragskiego pokoju i jednogłośnie wyprowadzają z niego przeciw wywodom francuskich dzienników twierdzenie, że mowa tronowa przy zamknięciu parlamentu celnego nie była żadnem urzędowem oświadczeniem tyczącem się pragskiego pokoju, ale wywodem praw przyznanych koronie pruskiej przez traktat celny. Naznaczenie w powyższych paragrafach narodowego połączenia pomiędzy związkiem północnym a południowemi państwami przewiduje tego ziszczenie.

Monachium 29 maja. Królowa portugalska w przejeździe z Włoch do Ems wstąpiła tutaj, i przepędzi tu parę dni.

Drezno 30 maja. Sejm został dziś zamknięty. Mowa tronowa wylicza z uznaneim prace sejmu, który nadał nową legalną podstawę zmienionemu zewnętrznemu położeniu Saksonii, a głownie do tego się przyłożył, że Saksonia w północnym związku zajęła poczestne stanowisko i również wewnętrzne stosunki kraju zastosowała do nowego porządku rzeczy. Król podnosi pomyślne położenie finansowe, wprowadzenie instytucyi przysięgłych, zniesienie kary śmierci. Król spodziewa się, że Saksonii przeto przypadnie zaszczyt ważny i zbawienny krok naprzód uczynić, który może w szerszych kołach wzbudzi naśladownictwo. Mowa tronowa omawia dalej uchwalone zmiany ustaw konstytucyjnych i prawa wyborczego i kończy: możecie nas pożegnać z tem poczuciem, że wielkie zadania spełniliście z gotowością do ofiar i sumiennością.

Paryż 30 maja. Minister stanu Rouher zupełnie powrócił do zdrowia.

Paryż 30 maja. *Constitutionnel* w odpowiedzi na artykuły *Nord. allg. Ztg* i *Kreuzzeitung* tyczącej się mowy tronowej króla przy zamknięciu parlamentu celnego, mówi: Zapoznano słuszne i sprawiedliwe króla Wilhelma usposobienie, kiedy mu przypisano dążność czynienia różnicy pomiędzy traktatami przez niego podpisanymi, których poszanowanie jest poręczonem, a temi, któreby chciano obalić.

Paryż 30 maja. Książę Napoleon odjeżdża jutro do Niemiec, i stanie w przyszłą sobotę w najściślejszem *incognito* w Wiedniu. Z tego powodu odmówił ofiarowanego sobie przez dwór austryacki apartamentu w Schönbrunie, a zamieszka w hotelu księcia Gramont.

Londyn 29 maja. (Posiedzenie izby wyższej) Lord Russel wyrzuca rządowi, że mimo porażek zostaje przy władzy i żąda, jak tylko można najprędzej, nowych wyborów. Malmesbury broni rządu i wotum nieufności zwraca do przeciwników.

Lizbona 28 maja. Wiadomości o wypadkach wojennych w Paraguay są bez znaczenia. Paraguayczycy utrzymują, że Lopez znajduje się z głównym korpusem armii i z wojennemi przyborami oszańcowany w Tebiquozi; według brazylijskich wiadomości, oczekują codziennie głównego napadu na Humaita.

Ateny 23 maja (przez Tryest). Rząd znajduje się w krytycznem położeniu; opozycya zwiększa się. Kreteńscy deputowani żądają być uznanymi przez rząd i przypuszczonymi do Izby. Turecki poseł grozi zażądaniem paszportu, na wypadek, gdyby Izba przypuściła kreteńskich deputowanych. Inni posłowie, z wyjątkiem rosyjskiego, popierają tę notę. Kreteńskie powstanie chyli się do upadku.

Bukarest 30 maja. Konsulowie Francyi i Anglii w skutek przedłożeń swoich rządów czynią kroki silnie popierające austryackie żądania w sprawie żydowskiej.

Sesya izby została przedłożoną do 12 czerwca. Rozprawy nad koncesyami kolei żelaznej trwają w skutek naglącego wniosku.

Senat najpierw zajmuje się prawem o organizacyi wojska.

Konstantynopol 29 maja. Matka wicekróla egipskiego przybyła do Brussy; wicekról sam jest oczekiwany. Midhat pasza układa plan podróży i przygotowuje przyjęcia.

Konstantynopol 30 maja. *Levant Herald* mówi, że Hobert, Gilberston i Bruce, mieli naradę z Fuadem paszą, w celu rewizyi banku otomańskiego, przy czem i inne sprawy finansowe były poruszone.

Smyrna 23 maja. Niepewność w tutejszych okolicach się powiększa. Syn jednej znanej europejskiej rodziny został uprowadzonym w góry przez rozbójników.

Aleksandria 29 maja. Wicekról odjeżdża prawdopodobnie jutro do Brussy.

Nowy Jork 19 maja. Izba reprezentantów zarządziła śledztwo, czy były użyte nieprawne usiłowania, aby wpłynąć na głosowanie senatora Hendersona, i umocowały komisarzy oskarżających do śledzenia, czy ten senator głosował pod naciskiem.

Komitet do spraw zagranicznych zalecił kupno półwyspu Alaska.

Powstańcy zmusili Salnava, osaczywszy go w Cocos, usunąć się do Port au Prince. Angielski statek wojenny opuścił Jamaikę, aby strzedz Amerykanów.

Nowy Jork 20 maja. Komisarze oskarżający przesłuchali obywatela Richa z Ohio, który w wilią głosowania otrzymał z banku washingtońskiego znaczną sumę, aby się przekonać, czy ta suma nie była użytą na przekupienie senatorów; wielu innych świadków, pomiędzy którymi dwóch dziennikarzy, zostało również z tej okoliczności przesłuchanymi.

W Kanadzie przedsięwzięto kroki przeciw przewidywanemu napadowi Fenistów.

Tryest 29 maja. (Poczta zamorska). Wiadomości z Kalkuty 4go i z Bombaju 9go maja donoszą: W Birma król jest zagrożony przez swego syna zbuntowanego, który szukał schronienia u niezależnych Szamów i Karensów. Wehabitowie zamierzają napad na Barain w perskiej zatoce. W Swat i Boner, gdzie Feroz Szach okrzyknięty został królem, zagraża wybuchnięcie niepokojów.

Donoszą z Hong-Kon, że angielski poseł Purkos wydał ogłoszenie, w skutek zaczepki, jakiej doznał przy odwiedzinach Mikada, w którem za wszelkie zaczepki cudzoziemców grozi surowym sądem. Wszystkie przystępy do Yokahama będą strzeżone przez obce wojska.

Według zapowiedzenia jutro rozpoczną się w Izbie niższéj Rady państwa rozprawy nad ustawami skarbowemi przez rząd przedłożonemi. Stanowisko obozów w Izbie w téj kwestyi ocenił nasz sprawozdawca w listach swoich i w dzisiejszym doń powraca. Przebieg sprawy w nim czytelnicy znajdą wyłożony z dokładnością, o jaką się pokusić nie możemy, i jasnością, która mu jest zwykłą. *Indépendance* pisze z powodu owych przyszłych rozpraw budżetowych, że książę Grammont, poseł francuski wielkich dołożył starań w Wiedniu, aby zasłonić prawa wierzycieli francuskich przed podatkiem od kuponów, lecz że przewiduje naprzód, iż żaden wyjątek na ich korzyść nie zajdzie. Odtrąciwszy ów nowy podatek na kupony, tytuły pożyczki francuskiéj nie będą przynosić więcéj nad 4·2 czystego procentu. Tak pisze dziennik belgijski, nie podając źródła, zkąd wiadomość zaczerpnął.

Na wyścigi powtarzają dzienniki, że nuncyusz w Wiedniu ma już w ręku protest Stolicy Apostolskiej przeciw trzem ostatnim sankcyonowanym ustawom wyznaniowym, ale dodają, że użytku z niego nie zrobi, aż po otrzymaniu stosownego *ad hoc* rozkazu z Rzymu. Wydaje się to tak naturalne, że nie wiemy wcale, o co tu chodzi. Tak nam się nawet zdawało, skoro bar. Meysenbug wyjeżdżał do Rzymu, że protest i całe działanie Watykanu odpowiadać będzie misyi tego dyplomaty i jej skutkowi. O tej misyi znów rozwodzi się *Mémorial diplomatique*, a w końcu nic więcej nie mówi, jak to, co dawniej powiedział *Volksfreund*, a cośmy zaraz czytelnikom podali, ufając źródłu w jakiem czerpie ten dziennik wiadomości tyczące się kościoła.

Według wszelkiego prawdopodobieństwa książę Napoleon opuścił wczoraj Paryż, i oczekują go w Wiedniu, czyli w Schönbrunnie, w tym tygodniu, jak to podaje telegram wyżej zamieszczony. *Debatte* wiedeńska dodaje następujące szczegóły. Orszak księcia, nie licząc służących, ma się składać z czterech osób: z dwóch adjutantów, przybocznego lekarza i p. Schäffera. Ten ostatni jest pierwszym drogmanem Cesarza Napoleona i w dyplomatycznym świecie bardzo korzystnie znany. Książę ma przybyć 8go a najpóźniej 9go b. m. Cesarzowa 10go b. m. wraca z Pesztu do Schönbrunn. Książę zabawi co najwięcej cztery dni w Wiedniu a dwa w Peszcie.

W rubryce wiedeńskiéj naszego pisma podajemy artykuł *Gazety Wiedeńskiéj* w sprawie telegramu donoszącego o bandach powstańczych polskich mających wkroczyć w granice królestwa w Lubelskiem, a mające punkta zborne według *Kreuzzeitung* nad Niemnem w Prusach, i formujące się w Królewcu. Dziennik rządowy zniża zbytnie rzecz całą, nie co do istoty, ale co do dążności redukującą do nadużyć władz pogranicznych. Może to wygodnie, nawet politycznie, ale organ hr. Bismarka *Nordd. allg. Ztg* bierze tę rzecz inaczej. Sam jeden jeszcze przeżuwa i powtarza owe miasta cytowane przez *Gazetę krzyżową*, i zawsze nie pamięta, że to Prusy a nie Austrya, że skoro tak wie, gdzie są bandy i gdzie się organizują, czemuż żadnych nie przedsiębierze środków. Ale paszporta austryackie, tego sobie wyperswadować nie dadzą pruskie dzienniki, nawet *Spenner Ztg*, która się przeciw tej wiadomości zastrzega. No to połapać bandy, zabrać paszporta i wytoczyć sprawę Austryi, jak przy hanowerczykach! A wytoczyć głośno, jak należy; Europa się przekona od razu. Lecz czy są bandy, oto sęk; a jeżeliby i było gdzie jakie zbiorowisko, to zkąd się wzięło i za czyją namową? *Indépendance* nawet nie wierzy, a co większa *Nord* sam powątpiewa, ale, nie mogąc nic zarzucić Austryi w Galicyi, wydobywa — ktoby się spodziewał — Jezuitów! Austrya toleruje Jezuitów, a zatem... i bandy przeciw Rosyi opatruje w paszporta.... Byłoby to śmieszne, gdyby nie było niegodziwe. Przychodzi na myśl, czy nie wymyślono telegramu gumbińskiego, aby odwrócić uwagę Europy od postępowania prawdziwie barbarzyńskiego, jakiego się władze rosyjskie w Warszawie dopuściły w skutku hymnów odegranych w teatrze przy odebraniu depeszy o szczęśliwem rozwiązaniu W. Ks. Dagmary? Może też i przytem były i inne cele, do których różnych użyto środków, a zdaje nam się, że jesteśmy na tropie. Zawsze manewr się nie udał i codzień bardziej upada, oburzenie tylko w uczciwych ludziach zostawiając po sobie.

Przedświąteczne dzienniki francuskie zajęte były głównie rozprawami w Senacie nad ustawą o zgromadzeniach. Znalazła ona wielką opozycyę, i *Débats* słusznie się dziwuje, że ci, co biorą wybory powszechne za podstawę wszystkiego, opierają się wolności prasy, wolności zgromadzeń i t. d. Czy wybory powszechne mają tylko służyć do wyboru Cesarza, pytają? a wypływająca z tej zasady wolność ma być tylko głoszoną ale nie używaną?... Rozruchy studenckie, które były nic nieznaczące, przybrały także większe rozmiary, bo były tendencyjnie eksploatowane. Nie zwróciliśmy też przeto na nie uwagi.

Z Włoch ani z Anglii nie mamy nic ważnego do zapisania.

Prezes ministrów greckich Bulgaris oświadczył posłowi tureckiemu w Atenach, że rząd grecki nie uznaje deputowanych z Krety i nie wprowadzi ich do parlamentu. Pomimowolnie przychodzi nam na myśl fakt, który się zdarzył we Florencyi na uroczystościach ślubnych księcia Humberta. Damy rzymskie, które na te igrzyska przybyły umieszczone były w trybunie „dam obcych“ a nie w trybunie „dam włoskich“. Tym zdaje sposobem Menabrea chciał okazać, że nie wlicza Rzymu do Królestwa Włoskiego. Musiało to nie mało podrażnić stronnictwo czynu.

Ktoby się spodziewał, że Czarnogóra dostarczy jakby rozdziału z Telemaka fenelońskiego! Donieśliśmy, że Władyka Czarnogórski odstąpił rządów administracyjnych na rzecz Skupczyny, sobie tylko politykę zagraniczną zachowując. Otóż szło o listę cywilną. Zgromadzenie chciało dać 10,000 dukatów rocznie. Książę rzekł: „Bracia to dla mnie za wiele. Połowa tej kwoty wystarczy. Gdybym nie miał dosyć to na przyszły rok skupczynie oświadczę. Gdyby zaś i połowa okazała się zbyteczną, to sam zaproponuję, aby ją jeszcze zmniejszyć. Spodziewam się, że granice Czarnogóry się rozszerzą, a wtedy wszyscy lepszego życia używać będziemy.“ Czy to nie oryginalne! Nastąpiła tranzakcya. Skupczyna przystała na odcięcie 4,000 dukatów, a władyka Mikołaj zgodził się wziąść 1,000 dukatów więcej, niż żądał. Chciano uposażyć dzieci, ale na to już niepozwolił władyka. Zaprawdę uwierzyć trudno, i dla tego podajemy źródło, tojest *Journal des Débats*. To kraj zaczarowany a nie rzeczywisty dodaje w końcu dziennik francuski.

Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu“.

Bruksella 2 czerwca. Niepokojące wieści o stanie zdrowia następcy tronu zostały zaprzeczone. Zdrowie jego polepsza się.

Paryż 2 czerwca. *Constitutionnel* zaprzecza wiadomości o aresztowaniu trzech osób w Rouen z powodu zamierzonego zamachu na Cesarza.

Wiedeń 2 czerwca. W ciągnieniu losów z r. 1864 wygrała serya 1751 n. 71 złr. 250,000. Serya 80 n. 70 złr. 15,000. Serya 2691 n. 58 złr. 10,000. Serya 491 n. 86 i serya 2691 n. 93 po 5,000 złr. Dalej wyciągnięte serye są następujące: 1330, 2271, 3396 i 3413.

Kursa. Wiedeń 2 czerw. godzina 2 po połud. Metaliki 56·80. — Metaliki z kuponem majowym i listopadowym 58·—. — Pożyczka narodowa 62·50. — Losy z roku 1860 81.80. — Akcye banku 705.—Akcye kred. 184·30. — Londyn 116·40.— Srebro 114·35. — Dukat 5·55.

Paryż 2 czerwca. Renta 69·95.

ODPOWIEDZIALNY REDAKTOR I WYDAWCA

Antoni Kłobukowski.

Kurs papierów i pieniędzy.

Kraków 2 czerw.	żądają	płacą
Sreb. pol. st. za 100zł.	108	106
— nowe obr. „	113	110
Listy zast. pol. bez k.	77¾	75¾
Banknoty pol. 100 złr.	424	416
Ruble ros. za 100 rsr.	160	157½
Talary prs. za 100 tal.	172	168½
Bankn. pr. za 150 złr.	89¼	87¾
Srebro nowe austr. .	115½	114
Dukat ważny . . .	5 65	5 50
Napoleon d'or . . .	9 40	9 25
Półimperyały rosyjs.	9 60	9 35
Listy galic. nowe z k.	75½	74
„ „ stare „	79½	77½
Oblig. indem. „	66½	65
Ak. k. g. bez k. i dyw.	200	195
„ L. Cz. z całą wpł.	175	172
Listy banku hipot.	85	84
Wiedeń 30 maja.		
5% Metaliki na w. a.	53 45	53 35
5% „ Pożyczka narod.	62 40	62 30
„ Metaliki na m. k.	56 30	56 20
„ Obl. ind. niż. Aust.	86 25	85 50
„ „ czeskie.	94 —	93 —
„ „ węgiersk.	76 75	76 25
„ „ chor. i b.	75 —	74 —

	żądają	płacą
5% Obl. ind. galicyjs.	65 25	65 —
„ „ bukow.	65 50	64 75
„ „ „ siedmg.	70 50	70 —
Pożyczka głod. gal.	100 —	99 50
Listy zastawne.		
5% Banku nar. losow.	97 30	97 10
4% Galicyjskie . .	73 75	73 25
5½% Węgiersk. los.	92 75	92 50
5% Boden Cr. austr.	100 75	100 25
Pożyczki loteryjne.		
Losy poż. z r. 1839	170 50	170 —
„ „ „ 1854	75 50	75 —
„ „ „ 1860	81 —	80 80
„ „ „ 1864	86 —	85 80
„ Como-Rente .	21 —	20 50
„ Kredytowe .	132 50	131 20
„ żegl. par. na D.	94 —	93 —
„ Ks. Esterhazy	— —	155 —
„ Księcia Salm.	35 50	35 —
„ „ Palfy.	26 50	26 —
„ ks. Klary . .	28 25	27 50
„ hr. St. Genois	24 50	24 —
„ miasta Budy	27 20	27 —
„ ks. Windischg.	18 50	18 —
„ hr. Waldstein.	22 50	22 —
„ hr. Keglevich.	13 75	13 25
„ Rudolfa . .	14 50	14 —

Akc. bank. i przem.	żądają	płacą
Banku narod. austr.	707 —	706 —
Zakładu kredytow.	182 90	182 70
Żeglugi par. na Dunaju	506 —	505 —
Kolei półn. Ferdynan.	1800	1797
„ rządowej fr.-a.	255 10	254 90
„ zachodniej c. El.	148 —	147 50
„ Pardubickiej .	143 —	142 50
„ południowej .	173 90	173 70
„ Galicyjskiej .	196 —	195 75
„ Czerniow. . .	173 —	172 50
Oblig. pierwszeństw.		
Kol. Ces. Elż. 5% za		
— — — 100 fl. k. m.	101 25	100 75
„ (sr. pr). 100 fl. w. a.	84 75	84 25
„ (Emis. 1862) „ „ „	83 25	83 —
Kol. Rząd. St. 500 fr.	120 25	119 75
„ „ „ Emis 1867 „	119 50	119 —
Kol. połud. St. 500 fr.	98 75	98 25
„ Bony 6% 1875-1876.	207 50	207 —
Kol. pół. C. F. 100 fl. k. m.	89 —	88 75
„ „ „ za 100 fl. w. a.	88 —	87 75
„ w sreb. 5% „ „ „	102 50	102 —
Kol. Głog. za 100 fl k m.	72 50	— —
Kol. zachod. Czes. za		
300 fl. a. w. sr. 100 fl. w. a.	85 —	84 50
Kol. połud-pół-niem:		
— 5% — za 100 fl.	78 —	77 50
- — w srebrze „	85 25	85 --

	żądają	płacą
Kol. Gal. K. L. 300 fl. w. a		
w srebrze 5% za 100	95 50	95 —
Kol. Gal. K. L. Emis. II	89 25	89 —
Kol. Lw. Cz. po 300 fl.		
— (w sr. 5% za fl. 100.)	76 75	76 50
„ „ „ Emisya 1867.	81 —	80 50
„ Grac-Köfl. za 150 fl.		
— (w sr. 4½% za fl. 100	76 50	75 50
Kol. 1. Sied. fl. 200 a. w.	81 75	81 25
„ półn. czes. po 300 fl.		
a. w. w sr. po 5% za 100 „	90 —	89 —
Tow. Żegl. par. na Du:		
— — za fl. 100 m. k.	94 —	93 50
Austr. Loyd fl. 100 m. k.	— —	— —
Kol. Czes. po 300 fl.		
— (w sr. 5% za 100 fl.)	91 75	91 50
Waluty.		
Cesars. korony . . .	— —	16 45
„ dukat na wagę	— —	— —
„ — obrączk.	5 56½	5 55½
Złoto *al marco* . .	5 52	5 51
Napoleondory . . .	9 32½	9 31½
Fryderyki	9 75	9 65
Luidory (niemieckie)	9 55	9 45
Suweryny angielskie	11 72	11 67
Imperyały rosyjskie	9 60	9 55
Srebro	114 85	114 65
Srebro, kupony . .	115 25	115 —
Talary związkowe .	1 72½	1 71½

	żądają	płacą
Pruskie bilety kas. .	1 70¼	1 70
Lwów 27 maja.		
Dukat holenderski .	—	—
„ cesarski . . .	5 55	5 51
Półimperyał rosyjski	9 55	9 46
Rubel srebr. rosyjski	1 84	1 80
„ pap. „	1 59¾	1 58¾
Talar pruski	— —	— —
Listy gal. b. kup. w. a.	73 75	73 50
„ „ m. k.	77 40	77 15
Listy zast. banku hip.	85 50	85 —
Obligi indem. b. kup.	63 65	63 20
5% Pożyczk narod.	— —	—
Akc. kol. gal. b. kup.	198 —	197 —
„ „ lwow.-czer.	173 50	172 50
Akcye banku hip. gal.	71 50	— —
Warsz. 28 maja,		
Listy zast. 1 ser. rub.	83 60	83 30
„ 2 ser. „	75 92	75 60
„ „ kupon „	— —	1 73⅓
Listy likwidac. „	65 20	64 80
„ kupon „	— —	1 97⅞
Pożyczka r. 1865 „	132 50	132 —
„ r. 1866 „	— —	129 —
Kolej warsz. wied. „	— —	— —
„ warsz. byd. „	58 —	57 67
„ warsz. teresp.	87 —	86 25

Pociągi osobowe na kolejach żelaznych od 10go Czerwca r. b.

Odchodzą:

z *Krakowa* do *Wiednia, Wrocławia* 7·10 rano; 3.30 po południu — do *Warszawy* i *Wrocławia* o godz. 8 rano — do *Lwowa* 10.30 rano; 8.30 wieczór — do *Wieliczki* 11 rano.

z *Wiednia* do *Krakowa* 7.15 rano; 8.30 wieczór:

z *Granicy* do *Szczakowy* o godzinie 11.27 przed południem; 2.5 po południu,

z *Szczakowy* do *Krakowa* 2.51 po południu;

ze *Lwowa* do *Krakowa* 5.10 rano; 5.20 wieczór;

z *Przemyśla* do *Krakowa* 9 rano.

z *Wieliczki* do *Krakowa* 5.40 wieczór.

z *Mysłowic* do *Krakowa* 1 po południu.

Przychodzą:

do *Krakowa* z *Wiednia* 9.45 rano: 7.45 wieczór.—z *Wrocławia* o godzinie 9.45 rano = z *Wrocławia Warszawy, Mysłowic* i *Szczakowy* 5.21 wieczór ze *Lwowa* 2.51 popołudniu; 6.11 rano— z *Wieliczki* 6.15 wieczór.

do *Przemyśla* z *Krakowa* 4.43 po południu;

do *Lwowa* z *Krakowa* 8.29 rano; 8.36 wieczór.

do *Wiednia* z *Krakowa* 5.17 rano, 7.37 wieczór.

Podziękowanie.

Pół roku ciężką złożona chorobą, gdy rada kilku lekarzy żadnego nie przynosiła skutku i słabość moja, tak długa i uciążliwa, coraz większe przybierając rozmiary, groziła smutnem następstwem — w tej ostatecznej chwili wezwałam porady szanownego Doktora ***Adama Czyżewicza,*** adjunkta Krakowskiej Kliniki w oddziale chorób kobiecych. Wezwany nie zraził się niebezpiecznym stanem choroby, ale całą troskliwością pracował nad przyniesieniem ulgi moim cierpieniom. To też, choć powoli, jednak zdrowie moje polepszać się widocznie zaczęło; i dzisiaj, dzięki wytrwałej pracy i sumiennemu wypełnianiu trudnego obowiązku tego zacnego lekarza, cieszę się odzyskaniem zdrowia, droższego nad wszystkie skarby świata, i mam pewną nadzieję, że, idąc za jego radą, niedługo do dawnych sił powrócę. — Temi słowy zbyt słabo malującemi moją wdzięczność dla ciebie, Szlachetny Mężu, nie chciałam obrażać skromności twojej, towarzyszącej zwykle prawdziwej zasłudze, ani też próżnych wywoływać pochwał, lecz złożyć winny hołd Twoim zdolnościom, pracom, szczeremu zamiłowaniu Twojego zawodu i gotowości w niesieniu pomocy, których w każdym razie dałeś liczne dowody. (1049)

Marya z Wyhowskich ***Ludwikowska,***
żona kupca z Kijowa.

Ogłoszenie licytacyi.

L. 568

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnej wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo reparacyi mostu na Starej Wiśle, obok Rzezalni położonego, odbędzie się w dniu 8 Czerwca 1868 r., w gmachu Magistratu, w biórze Departamentu V., do godziny 12 przed południem publiczna licytacya przez deklaracye piśmienne.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie złr. 782 cent. 60 w. a.

Wadyum wynosi złr. 79.

Deklaracye pisemne do wspomnionej godziny będą przyjmowane. (1086-2-3)

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biórze Departamentu V.

Kraków 14 Maja 1868.

Sukcesya.

Pan ***Janecki,*** Adwokat w Poznaniu, prosi o zgłoszenie się do niego pana Hankiewicza, ożenionego we Francyi z Antoniną Gorecką. (997--3)

Edykt.

L. 2932

C. k. Sąd obwodowy Nowo-Sądecki ogłasza niniejszem, że na miejsce pana Józefa Zubrzyckiego, pana Onufrego Trembeckiego, kuratorem tegoż zięcia p. Adama Zubrzyckiego, w skutek uchwały z d. 4 Maja 1868, L. 2607, z powodu marnotrawstwa pod kuratelę wziętego, a opiekunem małoletniego wnuka Józefa Zubrzyckiego, syna p. Adama Zubrzyckiego, na czas trwania kurateli, mianowanym został. (1037-2-3)

O tem uwiadamia się także z miejsca pobytu niewiadomego pana Adama Zubrzyckiego.

Z Rady c. k. Sądu obwodowego.

Nowy-Sącz 20go Maja 1868.

Konkurs

L. 114

Wydział Rady powiatowej Pilźnieńskiej ogłasza Konkurs na **Sekretarza,** z pensyą 600 złr., z widokiem podwyższenia tejże na 800 złr. w.a. — i na **Woźnego,** z płacą rocznie 150 złr. wal. austr.

Sekretarz ma być ukończony prawnik, ma posiadać dokładną wiadomość o przepisach administracyjnych i autonomicznych, niemniej biegłość w rachunkowości kasowej.

Woźny ma umieć czytać i pisać.

Podania opatrzone świadectwami wieku, religii i moralności, i dotychczasowego zatrudnienia, należy wnieść przed 10 Czerwca r. b. do Wydziału Rady powiatowej tutejszej.

Pilzno dnia 19 Maja 1868.

(1040-2-3) Prezes: ***M. Dobrzyński.***

Podpisany, objąwszy na tegoroczną porę Restauracyę i Cukiernię przy głównym zakładzie zdrojowym w Szczawnicy w nowo wyporządzonym gmachu, ma zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że zadaniem jego będzie doborem potraw i napojów prędką usługą i umiarkowanemi cenami wszelkim wymaganiom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. (984--3)

Piotr Schmidt.

W dniu 11 Czerwca

rozpoczyna się ciągnienie Książęco Brunszwickiej loteryi państwowej zawierającej głów. wygrane tal. 100.000, 80.000, 70.000, 60.000, 50.000, 40.000, 20.000 itp. i są na to oryginalne losy $^1/_4$=$1^3/_4$ złr., $^1/_2$=$3^1/_2$ złr. 1 cały = 7 złr. w. a. z zapewnieniem rzetelnej, szybkiej i dyskretnej obsługi do nabycia u **książęcego nadpoborcy loteryjnego N. Reissa w Brunszwiku.** Plany i wykazy wygran darmo (1008.-2). z opłatną przesyłką

Nowe wielkie Losowanie kapitałów.

W dniu 11 Czerwca r. b.

rozpoczyna się nowe losowanie pieniędzy, przez Książęco - Brunświcki Rząd poręczonej i dozorowanej 65 Loteryi. W ogóle będzie 18.400 wygran wyciągniętych, w sumarycznej wartości

1 Miliona 727.700 talarów pruskich, podzielonych w główne trafne

100.000 talar.

60.000, 40.000, 20.000, 2 po 10.000, 2 po 8.000, 2 po 6.000, 2 po 5.000, 2 po 4.000, 2 po 3.000, 2 po 2.500, 4 po 2.000, 6 po 1.500, 105 po 1.000, 5 po 500, 125 po 400, 5 po 300, 155 po 200, 229 po 100, 11.450 po 47 talarów itp.

1 cały los do 1ej klasy koszt. 8 złr.
dto na wszystkie klasy „ 80 „
1 połowa losu 1ej klasy „ 4 „
dto na wszystkie klasy „ 40 „
1 ćwiartka losu 1ej klasy „ 2 „
dto na wszystkie klasyn„ 20 „

Za nadesłaniem gotówki rozsyłamy losy z planami, odnowienie z dołączeniem urzędowego wykazu wygran szybko się wysyła, j ko też wygrane natychmiast wypłacane będą. (847-4-5)

S. A. BEHRENS & Comp.
Kantor bankierski i wymiany
w Hamburgu.

Największy
SKŁAD UBIORÓW
w Austryi.

Dla szczególnej taniości, rzetelnej i dokładnej obsługi, przez Szanowną Publiczność uznany

Skład Ubiórów E. Sameta

w Wiedniu,

Stadt, Stefansplatz, Ecke der Goldschmiedgasse Nr. 1,

I. piętro w nowo wybudowanym domu, poleca największy wybór wszelkich gatunków, według najnowszego kroju, starannie wykończonych **Sukien męzkich,** po zadziwiająco niskich cenach:

Wiosenny Surdut od 8 złr. i wyżej.
Całe ubranie od 12 złr. wyżej.

Ubiór letni	od	10	do	30 złr.
Surdut domowy i kancel.	„	4	„	10 „
Frak lub Surdut	„	14	„	28 „
Ubiór strojny	„	22	„	45 „
Księża suknia wierzchnia	„	16	„	28 „
Księży surdut	„	16	„	40 „
Spodnie wełniane	„	4	„	10 „
Kamizelki rozmaite	„	2	„	6 „
Ranne suknie	„	8	„	28 „
Surduty angielskie	„	5	„	18 „

Poleca także swój Zakład wypożyczania Sukien pod przystępnemi warunkami: **stare Suknie** zamienia na **nowe.** — Używane Suknie, jeszcze w najlepszym stanie, są w wielkim wyborze bardzo **tanio** do nabycia. (675-15-20)

Szczęście w Frankfurcie n. M.

jako jedno z najkorzystniejszych i najrzetelniejszych przedsiębiorstw poleca podpisana firma bankierska przez Książęcy Brunświcko - Luneburski rząd krajowy potwierdzone i poręczone, losowanie premij państwowych

jednego Miliona 900.000 złr. srebrem,

którego ciągnienie wygran już **11 Czerwca** się rozpocznie. — Takowe zawiera 34.000 losów, z których 18.400 bezwarunkowo z wygranemi wyjść muszą, gdyż **tylko wygrane** ciągnione będą.

Najważniejsze wygrane są: złr. 175.000, 105.000, 70.000, 35 000, 2 po 17.500, 2 po 14.000, 2 po 10.500, 2 po 8.750, 2 po 7.000, 2 po 5.250, 6 po 3.500, 7 po 2.625, 105 po 1.750, i t. d.

Za nadesłaniem gotówki, rozsyłam oryginalne Losy państwowe (nie Promesy) na powyższe ciągnienie po następujących według planu stałych cenach: Cały los 7 złr.— pół-losu złr. 3·50 — ćwiartka złr. 1·75 w banknotach, pod zaręczeniem najszybszej usługi. Plan losowania, jako też po każdem ciągnieniu urzędowy wykaz wygran, przesłanym będzie bez żadnego policzenia.

Uprasza zgłaszać się bezzwłocznie z pełnem zaufaniem bezpośrednio do sprzedaży losów przez Dyrekcyę upoważnionego Domu hurtownego

J. W. Haas
w Frankfurcie nad Menem.
(994-4-5)

TALMI GOLD SCHMUCK FÜR DIE EWIGKEIT

Kto chce mieć te przedmioty prawdziwe, niech się uda do połączonej

Sali przemysłowej w Wiedniu, Praterstrasse N. 16.

Częściowa sprzedaż po hurtownej cenie.
Z trwałość klejnotów pisemnie się zaręcza.

Klejnoty brylantowe,
najdoskonalej wykonane, nawet znawca się nie pozna, klejnoty są prawdziwem talmi-złotem obwiedzione; naśladowane brylanty są z najlepiej szlifowanych kryształów, które nie gubią nigdy żywego ognia, również insze drogie kamienie są nie do poznania naśladowane.

1 Brosza złr. 1·50 2, 3 złr.
1 para kólczyków złr. 1·50, 2, 3.
1 „ guziczków do koszul złr. 1, 1·50.
1 „ „ do rękawów złr. 1·50, 2.
1 szpilka do szalu mężkiego złr. 1, 1·50.
1 pierścionek brylantowy złr. 1, 1·50.
1 krzyżyk jako naszyjnik złr. 1.

Klejnoty grawir. ze złota talmi:
1 łańcuszek ze złota talmi złr. 1·50.
1 „ na szyję złr. 2.50.
1 naszyjnik z krzyżykiem złr. 1.
1 brosza cent. 80, złr. 1, 1·50, 2.
1 para kólczyków c. 80, złr. 1, 1·50.
1 „ większych wisiorków do ucha 40 c.

15 cent. **wieczny Kalendarz** jako medalion, ten piękny przedmiot prawdziwie pozłacany, pokazuje na jednej stronie miesiąc, wschód i zachód słońca, długość dnia i nocy; na drugiej stronie dnie w tygodniu i datę, pierwsza musi miesięcznie, druga tygodniowo raz być naciągana.

1 medalion cent. 50, 80, złr. 1.
1 para guziczków do koszul c. 30, 50.
1 „ „ do rękawów c. 40, 60.
1 grzebień do włosów c. 80, złr. 1, 2.
1 szpilka do szalu mężkiego c. 50, 80.

Prawdziwe złote klejnoty.
1 pierścionek z kolor. kamieniem złr. 1·80.
1 „ bogato obsadz. perłami 2·50.
1 „ grubo złoty 3·50, 4, 5 złr.
1 brosza 4, 5, 6, 7, 8 złr.
1 para kólczyków 4, 5, 6, 7, 8 złr.

Klejnoty koralowe
z podstawą ze złota talmi:
1 brosza złr. 1, 1·50, 2, 2, 3.
1 para kólczyków złr. 1, 1·50, 2, 3.
1 „ guziczków do koszul c. 80, zł. 1, 1·50.
1 „ „ do rękawów złr. 1, 2, 3.
1 szpilka do szalu mężkiego złr. 1, 1·50.
1 naszyjnik damski złr. 2·50, 3, 4.
1 branzoletka złr. 2. 3. 3·50.
1 sznurek korali siekanych 16 cent.

Klejnoty emaliowane,
przepysznie wykonane, emaliowane w ogniu, na złocie talmi:
1 brosza złr. 1, 1·50, 2.
1 brosza z prawdz. koralem i emalią ozdobione złr. 2, 3, 4.
1 para kulczyków złr. 1, 1·50, 2.
1 cały garnitur emaliowany t. j. brosza i kólczyki z brylantami złr. 3·50.
1 para guziczków do koszul cent. 60, 80.
1 „ „ do rękawów c. 80, złr. 1.
1 medalion c. 80, złr. 1, 1.50, 2.
1 pierścionek emaliowany c. 60, 80, złr. 1.
1 łańcuszek emaliowany złr. 1·50.
1 łańcuszek damski złr. 2·50.

Czarne klejnoty,
z rogu, z jetu, z kauczuku nieprzeżyte:
1 naszyjnik damski, 2 razy około szyi, z krzyżykiem lub serduszkiem 65 cent.
1 brosza 15, 20, 30, 50 cent.
1 para kólczykow 20, 30, 40 c.
1 „ guziczków do koszul lub do rękawów 15, 20, 30 cent.
1 łańcuszek do zegarka krótki 15, 20 cent.
1 „ „ długi 30, 50 cent.
1 grzebień gładki 25, 35 cent.
1 „ ozdobny 50, 80 cent.
1 opaska na włosy 30, 40, 80 cent.

Ciągły odbyt na sta licząc długoletnich odbiorców ze wszystkich stron monarchii, Niemiec, Rosyi, Włoch i całego Wschodu, najlepiej zaręcza za szybkie i rzetelne wypełnienie zamiejscowych poleceń. Illustrowane Cenniki bezpłatnie i franko. (1089-1-6)

Vereinigte Industrie-Halle, Wien. Praterstrasse Nr. 16.

Kupcy otrzymują ceny tuzinowe.

Poszukuje się odpowiednich zastępców na prowincyi.

Nowe zjawisko we Fotografii.

Do wszystkich fotograficznych przynależytości dobrze urządzonego domu lub salonu, jako to: Aparatów stereoskopowych, Albumów fotograficznych, Mikroforów itp., łączy się teraz

CUDOWNA KAMERA,

Aparat, którym się portrety z biletów wizytowych, mianowicie głowy i piersi w naturalnej wielkości na białej ścianie przedstawia i niespodziewane wrażenie sprawia. Także rozmaite nieprzezroczyste przedmioty, jako to: popiersia, monety, muszle, kwiaty, części ciała ludzkiego, w olbrzymiem powiększeniu, plastycznie i w naturalnym kolorze przedstawione, nastręczą rodzinom, towarzystwu itp. ożywioną zabawę. W szkołach może Kamera do nauki współdziałać, malarzom i modelatorom tworzyć pożyteczny środek pomocniczy, nareszcie Fotografom i właścicielom panoram i widowisk, do publicznych przedstawień służyć. — Cena jednej cudownej Kamery 22 złr.

Do wzbudzenia najżywszej wesołości, zdolnym jest

GRIMAKISTISKOP.

Jeżeli przystępując do wpatrywania się w ten Aparat przez guzik puści się w ruch maszynkę, widzieć można poprzednio do aparatu włożony portrecik, zmieniający się w najrozmaitsze i najkomiczniejsze grymasy. Cena 17 złr. 50 cent.

Albumy i Fotografie z muzyką,
u których otwierając pokrywkę, odzywa się zegarek grający. Cena od 12 złr. i wyżej.

Najnowsze widoki Wiednia i okolic, Semmeringa, najpiękniejszych prowincyj Szwajcaryi, Renu, Włoch, Konstantynopola itp., w większych gabinetowych, stereoskopowych i kartowych formatach, w największym wyborze.

Fotografie Ich C. k. Mości Cesarza i Cesarzowej
w naturalnej wielkości. — Cena pojedyncza 30 złr. Obojga razem 50 złr. W ramach i pod szkłem 50 i 80 złr.

Wszyscy Ministrowie
i członkowie parlamentu, w kartach 50 cent. — w gabinetowej wielkości 1 złr. do 1 złr. 50 cent. (928-3-4)

Nowe obrazy stereoskopowe z Ameryki,
szczególniej z Nowego Jorku, Niagary, z teatru wojny, fortec, monitorów, kolei żelaznych. — Cena za sztukę 70 cent. — Tuzin 8 złr.

Największy na kontynencie Skład fotografij.

***Oskar Kramer* w Wiedniu,** Graben Nr. 9.

Hambursko-amerykańskie Towarzystwo akcyjne żeglugi parowej.

Bezpośrednia jazda statkiem parowym między

Hamburgiem i Nowym Jorkiem,

dotykając Southampton za pomocą pocztowych statków parowych:

Allemania	Śodę	3 Czerwca	z rana	**Saxonia**	dto	24 Czerwca	z rana
Bawaria*	w Sobotę	6 Czerwca	z rana	**Borussia***	w Sobotę	27 Czerwca	z rana
Holsatia	we Środę	10 Czerwca	z rana	**Hammonia**	we Środę	1 Lipca	z rana
Cimbria	dto	17 Czerwca	z rana	**Germania**	dto	8 Lipca	z rana

Westphalia (w budowie)

Okręta oznaczone * nie dopływają do Southampton.

Cena przewozu osób: Pierwsza kajuta tal. **165,** druga kajuta tal. **100,** Międzypokład **50** tal

Cena przewozu towarów: Ł. 2. od beczki o 40 stopach sześciennych hamburskich z opuszczeniem (Primage) 15%; dla ordynaryjnych towarów, według umowy. (746-8)

Porto listowe do i ze Stanów Zjednoczonych **4** sgr. Listy powinny być oznaczone: per Hamburger Dampfschiff."

Bliższych szczegółów udziela: ***August Bolten*** następca Millera w Hamburgu.

Zupełne i ważne kontrakty przewozu zawierają umocowani Ajenci: ***Staar & Geishofer*** W WIEDNIU, Mehlmarkt Nr .17 i p. ***I. Eibenschütz*** w KRAKOWIE.

KĄPIELE w (Duszniku) REINERZ

Klimatyczne miejsce kuracyjne w Hrabstwie Kłodzkiem, w pruskim Szląsku.

Otwarcie Zakładu zdrojowego, kąpielowego i żętycowego dnia 15 Maja, zamknięcie w końcu Września.

Środki leczące: Trzy rozmaite zdroje do picia, pomiędzy temi dawno słynny **zdrój letni** (laue Quelle **i zdrój Ulryka.** **Kąpiele wody mineralnej żelezistej i posiadającej gaz kwas węglowy,** dalej jodowo-żeleziste kąpiele błotniste, kąpiele ciepłe, natryskowe i rzeczne, mleko krowie, kozie i ośle, **żętyca kozia** w trzech sposobach przygotowane, znana dla swej wybornej jakości.

Zalecone i doświadczone przeciw **nieżytowi wszystkich** błon śluzowych, cierpieniom gardłowym, długotrwałej i atonicznej gruźlicy, **brakowi krwi,** mięszaninie krwi, **bladacze,** nerwowemu oprabieniu, drażliwości, ogólnemu osłabieniu, dnie i gośćcowi.

Lekarzami są: Dr ***Berg,*** Dr ***Drescher,*** Dr ***Bittner.***

Wiadomości udziela ***Magistrat.*** (8331--2)

Posiadłość Niechobrz z Racławówką i Kielanówką,

w odległości trzy-czwarte mili od Rzeszowskiej stacyi kolei, składająca się:

z 1.000 morgów pola ornego,
67 dto łąk,
40 dto pastwisk,
620 dto lasu,

est z wolnej ręki do sprzedania. — Bliższą wiadomość powziąść można za listami opłaconemi u właściciela ***Stanisława Skrzyńskiego*** w Niechobrzu, poczta Rzeszów. (992-2-3)

Ciągnienie Książęco-Brunświckiego poręczonego losowania pieniężnego, złożone z niemniej jak 1 miliona 973.475 złr. wygran, pomiędzy któremi znajdują się 175.000, 105.000, 70.000, 35.000, 17.500, 14.000 itp. rozpoczyna się już **11 Czerwa r. b.** — Sprzedaję na to ciągnienie całe losy po 7 złr., pół-losy po 3 50 złr., ćwiartki po złr. 1·75 w banknotach. Upraszam nie uważać tych losów za Promesy, gdyż każden utrzymuje przez Rząd własnoręcznie podpisany *orygioalny Los,* który na wszystkie ciągnienia pełną wartość zachowuje, dla czego też podczas tych pięciu klas nie może być żadnej straty, a nawet obowięzuje się każdemu, którego los dotąd nie wyjdzie, za zwrócenie takowego 21 złr. od całego losu wynagrodzić. (906-9-14)T

Urzędowy Plan do każdego zamówienia dodaje się bezpłatnie, jak również wykazy wygran, po każdem ciągnieniu natychmiast rozsyłane będą. Wygrane będą albo przezemnie jako też przez wszystkie domy bankowe w gotówce wypłacane. Upraszam więc udawać się z pełnem zaufaniem do głównego kolektora przez rząd ustanowionego.

NB. Listy i pieniądze upraszam opłacać. **Samuela Goldschmidta** Kantor bankowy i wymiany. Döngesgasse 14, Frankfurt n. M.

Młody Człowiek, posiadający praktykę (mogący przedłożyć świadectwa) w zawodzie gospodarczym, w gorzelnictwie podług teraźniejszej metody opodatkowania spirytusu, jako też i w innych gałęziach wchodzących w zakres gospodarczy, **poszukuje posady** na Zarządcę mniejszej posiadłości lub w większym skarbie na kontrolera, rachmistrza, albo jakiejkolwiek innej posady. Bliższa wiadomość pod literami ***A. S.*** Hotel Polski" w Krakowie. (1045--2)

Dla Paryża i Londynu kupują

Brylanty, perły,

i starożytne złote i srebrne wyroby.

Guttentag & Comp.
Jubilerowie w **Wrocławiu,**
(527-6 7) Riemerzeile N. 9.



Co tydzień nadchodzą świeże transporta. (568 -6) T



Łatwiej mówić o bucie aniżeli go zrobić.

Pierwszy i największy Skład fabryczny

OBUWIA

własnego wyrobu

EMANUELA STERNA
w WIEDNIU,
Stadt, Mariengasse Nro 2,

Poleca swój ogromny wybór najgustowniejszego najwytworniejszego a szczególniej trwałego obuwia ze wszelkich możebnych gatunków materyj i skór po następujących zadziwiająco niskich cenach.

kamaszki mężkie
kozłowe i cielęce złr. 4.50, 5, 5.50, 6. złr.
dtto. obsadzane skórką rękawiczniczą złr. 5. 5.50, 6.
dtto. kołkami śrubami, kapami z poczworną podesz. złr. 6·50, 7·50 8.
z rosyjskiego lakieru, gładkie obsadzane, złr. 5, 5·50, 6, 7, 7·50.
lakierowane salonowe złr. 5, 5·50, 6, 6·50.
dto obsadzane kol. skórą, złr. 6, 6.50, 7, 7.50.
jagnięce *na cierpiące nogi bardzo przyjemne i chłodzące,* złr. 5·50, 6, 6·50.

Kamaszki damskie:
prunellowe, aksamitne z obcasikami, złr. 1.80, 2·10, 2·50, 2·80, 3, 3·30, 3·50, 4.
dto now. kształ. złr. 3·50, 4, 4·50, 5, 6.
dto z gumami, złr. 2·50, 2·80, 3, 3·30, 3·80, 4·50
ze skóry matowej, kozłowej, glanc, ciel. z pół-podesz. złr. 3, 3·50, 3·80, 4.
dto z najlep. gat. zł. 4·50, 5, 5·50, 6.
nieprzemakalne skórzane, sukienne, pilśniowe, złr. 4 do 7.

Kamaszki dla dzieci:
aksamitne, prunellowe, skórzane, 90 cent. do złr. 2·50.

Kamaszki dla chłopców:
matowe, cielęce, złr. 2·20. 2·80, 3, 3·50.

Kamaszki dla dziewcząt:
aksamitne, skórzane i prunelowe złr. 2, 2·50, 2·80, 3, 3·50, 3·80, 4.

Wielki skład kamaszków damskich z obcasikami korkowemi, od złr. 5 do 6.50 — jak również tu niewymienionych towarów ze sukna, futra, jedwabiu, atłasu, itp.. które są zawsze na Składzie. (908-7-20)T

Zamówienia według miary i naprawy wypełniają się szybko. Polecenia zamiejscowe za pobraniem należytości pocztą.

Kupujący hurtownie otrzymują zniżkę.

Wstęp do tej ulicy jest od Bauernmarkt jako też od Rothenthurmstrasse naprzeciwko Wollzeile.

Tylko $1^3/_4$ złr.

kosztuje ćwierć losu oryginalnego państwowego, nie promesa, złr. 3 cent. 50 cały pół losu a złr. 7 cały los na wkrótce, bo już 11 Czerwca, rozpocząć się mające przez Rząd Brunszwicki urządzone i poręczone wielkie losowanie wygran państwa.

Urządzenie tego przedsiębiorstwa, przy którem na mającem nastąpić ciągnieniu przeszło połowa losów z wygranemi ew. talarów 100.000, 60.000, 40.000, 20.000, 10.000, 8.000, 6.000, 5.000, 4.000, 3.000, 2.000, 1.000 itd. wyciągnętemi być muszą, jest rzeczywiście tak korzystnem i widoki pomyślności tak wielkie jak rzadko się zdarza.

Zamówienia na losy oryginalne przez Rząd wystawione za nadesłaniem gotówki będą natychmiast wypłacone a podpisany będzie szybko rozsyłał posiadaczom losów nietylko wygrane po każdem ciągnieniu, ale i plany losowania do każdego zamówienia będzie bezpłatnie dodawał.

Wygrane będą w każde miejsce przesyłane, na żądanie także za pośrednictwem podpisanego domu we wszystkich większych miastach w Austryi. Przez bezpośrednie kupowanie losów używa się wszystkich korzyści, a przy ogromnym napływie zamówień, zapasowe losy szybko rozebranemi będą; uprasza się więc łaskawe polecenia z pełnem zaufaniem niebawem nadesłać. (1007. 7-9).

Izydor Bottenwieser,
Bank- et Wechselgeschäft
in Frankfurt a. M.

Odkrycie

zrobione stanowiące epokę: prawo natury **porostu włosów** jest dociekczone. Pan **Karol Mally w Wiedniu,** znany jako pilny badacz życia włosów, wynalazł tak zwany Ewalinowy środek

porostu włosów i brody,

któremu jeszcze żaden inszy kosmetyk w skuteczności nie wyrównał.

Częste używanie Ewalinowej Pomady na włosy, sprawia cudowne skutki, gdyż nietylko, że się zapobiegnie **wypadaniu włosów i tworzeniu się łupieżu** natychmiast ustaje, ale na łysych miejscach powstaje nowy włos, tak jak **Ewalinowa Essencya na brodę** u 17-letnich młodzieńców silną pełną brodę wywołuje.

Gdy pan Mally jedynie w interesie swych bliźnich bezprzestanne badanie na tym polu robi, uprasza się każdego, aby ck. uprzywilejowanych **Ewalinowych wyrobów** nie brał za insze kosmetyki.

Mallego Ewalinowa Pomada na włosy po 1 złr. 50 cent. Essencya Ewalinowa na porost brody po 2 złr. 50 cent., są do nabycia w KRAKOWIE u pp. ***Józefa Jahna*** i ***Leona Feintucha*** — we Lwowie u aptekarzy pp. ***A. Berlinera, P. Mikolasza*** i ***S. Ruckera,*** tudzież we wszystkich rozgłośnych aptekach i domach handlowych Europy. — Pod adresem: ***„Charles Mally*** in Wien, Wieden, Paniglgasse Nr 7," będą polecenia na pojedyncze słoiki za gotówkę lub zaliczkę pocztową szybko wypełniane. (828-5-)T

Czcionkami Drukarni „CZASU" *W. Kirchmayera.*

Rządzca Drukarni, *Seweryn Dobrzański.*

Dodatek do Nr. 126 „CZASU“ z dnia 3 Czerwca 1868 roku.

Następujące ustawy, uchwalone przez obie Izby Rady państwa, otrzymały w ostatnich pniach sankcyę Cesarską:

Ustawa z dnia 25 maja z r. 1868, mocą której wydaje się zasadnicze ustanowienia względem stosunku szkoły do kościoła; — ważne dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zezwoleniem obu Izb Rady państwa, uważam za stosowne wydać następującą ustawę:

§ 1. Najwyższe kierownictwo i nadzor nad całem nauczaniem i wychowaniem przysłuża państwu i sprawują je władze, prawnie do tego powołane.

§ 2. Bez uwłaczania temu prawu nadzorowania pozostawia się opieka, kierownictwo i bezpośredni nadzór nad nauką religii i nad religijnemi ćwiczeniami dla różnych wyznawców w szkołach ludowych i średnich odnośnemu kościołowi lub religijnemu stowarzyszeniu.

§ 3. Szkoły i zakłady wychowawcze, utworzone w części albo w całości, albo tylko utrzymywane przez państwo, kraj, lub gminy, są przystępne dla wszystkich obywateli państwa bez różnicy wyznania.

§ 4. Każdemu kościołowi albo stowarzyszeniu religijnemu wolno własnemi środkami zakładać albo utrzymywać szkoły dla uczenia młodzieży pewnego wyznania.

Te jednakowoż podlegają ustawom systemu nauczania i mogą tylko wtedy żądać przyznania im praw publicznego naukowego zakładu — jeśli uczyni się zadość wszystkim prawnym warunkom, potrzebnym do osiągnięcia tychże praw.

§ 5. Prawo nie wzbrania korzystać ze szkół i zakładów wychowawczych, ustanowionych dla pewnego wyznania, członkom innego religijnego stowarzyszenia.

§ 6. Posady nauczycielskie w szkołach i zakładach wychowawczych, wymienionych w § 3, są przystępne w równej mierze wszystkim obywatelom państwa, którzyna prawnej drodze wykażą się odpowiedniem do tego uzdolnieniem.

Nauczycielami religii mogą być tylko ci ustanowieni, których odnośna najwyższa władza wyznaniowa uzna do tego za uzdolnionych.

W innych szkołach i zakładach wychowawczych (§ 4) jest w takim razie prawomocnym statut zakładowy.

Wybór wychowawców i nauczycieli do prywatnej nauki nie jest ograniczony żadnym względem na wyznanie religijne.

§ 7. Książki naukowe do użytku szkół ludowych i średnich, tudzież w zakładach nauczycielskich, potrzebują tylko zezwolenia władz, powołanych tą ustawą do kierownictwa i nadzorowania nauki.

Naukowe książki religijne mogą jednak dopiero wtedy otrzymać to zezwolenie, jeśli są uznane za dozwolone przez odnośne najwyższe władze konfesyjne.

§ 8. Dochód funduszu szkół normalnych, funduszu naukowego i reszty zakładów dla celów naukowych, powinien być spożytkowany bez względu na wyznanie, o ile takowy nie jest przeznaczony dla członków pewnego wyznania.

§ 9. Państwo sprawuje najwyższe kierownictwo i nadzór nad całem nauczaniem i wychowaniem za pośrednictwem ministerstwa wyznań i oświaty.

§ 10 Do kierownictwa i nadzoru nad wychowaniem, dalej nad szkołami ludowemi i nauczycielskiemi zakładami, ustanawia się w każdem królestwie i kraju:

a) Krajową Radę szkolną, jako najwyższą krajową władzę szkolną.

b) Radę szkolną powiatową na każdy powiat szkolny.

c) Radę szkolną miejscową dla każdej gminy szkolnej.

Ustawodawstwo krajowe dzieli kraj na szkolne powiaty.

§ 11. Dotychczasowy zakres działania duchownych i świeckich władz szkolnych a mianowicie:

a) władzy krajowej, kościelnych władz najwyższych i najwyższych nadzorców szkolnych.

b) politycznych władz powiatowych i okręgowych nadzorców szkolnych,

c) miejscowych dusz pasterzy i miejscowych nadzorców szkolnych, przechodzi bez uwłaczania postanowieniom § 2 na organa, wymienione w § 10.

§ 12. Do krajowej Rady szkolnej powołuje się pod przewodnictwem namiestnika albo jego zastępcy członków politycznej władzy krajowej, zastępców Wydziału krajowego, duchownych wyznań, istniejących w kraju, i ludzi fachowych w zawodzie nauczycielskim.

Drogą krajowego ustawodawstwa ustanawia się w § 10 lit. *b* i *c* oznaczone powiatowe i miejscowe Rady szkolne.

§ 13. Drogą krajowego ustawodawstwa mają się ustanowić bliższe postanowienia, dotyczące składu i urządzenia krajowych, powiatowych i miejscowych Rad szkolnych, dalej wzajemne odgraniczenia ich zakresu działania, nakoniec bliższe postanowienia, odnoszące się do przeniesienia zakresu działania dotychczasowych duchownych i świeckich władz szkolnych na Radę krajową, powiatową i miejscową.

Niemniej ma się oznaczyć za pomocą krajowego ustawodawstwa, czy i o ile mogą wyjątkowo wstępować do krajowej Rady szkolnej posłowie ważniejszych gmin.

§ 14. §§ 1, 2, 3, 4, 5, 6. 8 i 9 wchodzą w życie z dniem ogłoszenia tej ustawy, i unieważnia się wszystkie dotychczasowe ważne ustawy i rozporządzenia sprzeciwiające się niniejszym paragrafom; najwyższem postanowieniem z dnia 25 czerwca r. 1867 wydana regulatywa co do utworzenia krajowej Rady szkolnej dla królestw Galicyi i Lodomeryi W. Księstwa Krakowskiego, pozostaje nietkniętą.

§ 15. Polecam memu ministrowi oświaty przeprowadzenie tej ustawy.

Wied ń dnia 25 maja r. 1868.

Franciszek Józef, w. r.

Auersperg w. r. *Hasner* w. r.

Ustawa z dnia 25 maja 1868 r., mocą której urządza się międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa pod względami w niej określonemi;

ważna dla królestw i krajów, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb Rady państwa, uważam za stosowne wydać następującą ustawę, mocą której urządza się międzywyznaniowe stosunki obywateli państwa pod względami, w niej określonemi.

I. Pod względem religijnego wyznania dzieci.

Art. 1. Ślubne lub zarówno ślubnym uważane dzieci, jeśli rodzice należą do tego samego wyznania, idą za religią swych rodziców.

Przy małżeństwach mięszanych idą synowie za religią ojca, a córki za religią matki. Jednak małżonkowie mogą zawrzeć układ przed lub po ślubie, że albo nastąpi odwrotny stosunek, albo że wszystkie dzieci mają iść za religią ojca lub też wszystkie za religią matki.

Nieślubne dzieci idą za religią matki.

W razie, jeśli nie nastąpi żadne z powyższych postanowień, ma ten, komu przysłuża prawo wychowywania odnośnego dziecka, ustanowić dlań religijne wyznanie.

Nieważne są rewersa, dane przełożonemu lub słudze jakiegoś kościoła albo stowarzyszenia religijnego co do religijnego wyznania, w którem mają być dzieci wychowane i nauczane.

Art. 2. Prawidłowo tak długo nie można zmienić religijnego wyznania, ustanowionego dla dziecka na podstawie poprzedniego artykułu, dopóki dziecko nie przedsięweźmie zmiany z własnego wyboru. Mogą jednak rodzice, którzy według art. 1 na podstawie układu są uprawnieni do wybrania dziecku religijnego wyznania, zmienić takowe odnośnie do tych dzieci, które nie przekroczyły jeszcze siódmego roku życia.

W razie zmienienia religii jednego lub obojga rodziców, względnie nieślubnej matki, mają jednak istniejące dzieci, które jeszcze nie ukończyły siódmego roku życia, co do wyznania religijnego bez względu na zawarty przed zmianą wyznania układ, tak być uważane, jak gdyby były urodzone dopiero po zmianie religii rodziców, względnie nieślubnej matki.

Jeśli się dziecko legitymuje przed ukończonym siódmym rokiem życia, to co do religijnego wyznania należy postępować według art. 1.

Art. 3. Rodzice i opiekunowie, tudzież słudzy religijni są odpowiedzialni za dokładne trzymanie się niniejszych przepisów.

W razie naruszenia tychże, przysłuża prawo najbliższym krewnym, jakoteż zwierzchnikom kościoła i stowarzyszeń religijnych, wezwać pomocy władz, które mają się rozpatrzeć w sprawie i rozporządzić według ustawy.

II. Pod względem przejścia z jednego kościoła lub stowarzyszenia religijnego do drugiego.

Art. 4. Po ukończeniu 14 roku życia może każdy bez różnicy płci zmieniać dowolnie wyznanie religijne według własnego przekonania, a w razie potrzeby mają go władze ochraniać w tym dowolnym wyborze.

Tenże nie może jednak w czasie wyboru znajdować się w takim stanie umysłu lub uczucia, który wyklucza samodzielne wolne przekonanie.

Art. 5. Przez zmianę religii opuszczony kościół albo stowarzyszenie religijne, utraca w obec występującego wszelkie korporacyjne prawa, tudzież wszystkie wymagania.

Art. 6. By jednak wystąpienie z kościoła lub stowarzyszenia religijnego, było prawomocne, musi występujący donieść o niem władzy politycznej, która zakomunikuje oświadczenie przełożonemu lub dusz pasterzowi opuszczonego kościoła lub stowarzyszenia religijnego.

Wstąpienie do wybranego kościoła lub stowarzyszenia religijnego, musi wstępujący osobiście zakomunikować odnośnemu przełożonemu lub dusz pasterzowi.

Art. 7. Znosi się postanowienie § 768 lit. d. u. c. mocą którego oderwanie się od chrześcianizmu jest uważane za powód do wydziedziczenia, i rozporządzenie § 122 lit. c. i d. k. u k., według którego ten, który stara się chrześcianina skłonić do odpadnięcia od chrześcianizmu, lub rozszerza błędną naukę, sprzeczną z chrześcianizmem, bywa uważanym za winnego zbrodni.

Wzbronionem jest jednak każdej partyi religijnej, członków innej skłaniać do odpadnięcia przymusem lub podstępem. Bliższe jednak postanowienia prawnej opieki, o ile takowa nie znajduje się w ustawie karnej, zastrzega się szczególnej ustawie.

III. Pod względem czynności służby Bożej i duszstarownictwa.— Art. 8. Przełożeni, słudzy i przynależni kościoła albo stowarzyszenia religijnego winni się wstrzymywać od pełnienia czynności służby Bożej i duszstarownictwa względem przynależnych do innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego, o które ich uprawnione osoby nie prosiły.

Wyjątek może nastąpić jedynie w tych pojedyńczych wypadkach, kiedy dotyczący duszstarownicy albo słudzy innego kościoła lub stowarzyszenia religijnego o spełnienie przysługującego im aktu proszą, albo ustawy i przepisy tym ostatnim spełnienie aktu dozwalają.

Z wyjątkiem tych wypadków, dotyczący akt ma być uważany za prawnie niebyły, i władze mają na podanie dotkniętej osoby prywatnej albo stowarzyszenia religijnego użyczyć odpowiedniej pomocy.

IV. Pod względem danin i prestacyj. — Art. 9. Przynależni pewnego kościoła albo stowarzyszenia religijnego mogą do danin w pieniądzach i naturaliach albo do prestacyj w robocie na cele wyznaniowe i dobroczynne innego kościoła albo stowarzysenia religijnego tylko wtedy być pociągani, jeśli na nich ciężą obowiązki rzeczowego patronatu, albo jeśli obowiązania do takich prestacyj na dowodach pawno-prywatnych, dokumentami dających się wykazać, polegają, albo są tabularnie zabezpieczone.

Żaden duszstarownik nie może od przynależnych obcego mu wyznania wymagać taks, opłat, *jura stolae* itp., z wyjątkiem czynności, które na ich żądanie spełnił, i to jedynie według wymiaru prawnego.

Art. 10. Postanowienia poprzedniego artykułu 9 stosują się w zupełności także do danin i prestacyj na cele naukowe, chyba że przynależni jednego kościoła albo stowarzyszenia religijnego z przynależnymi innego na mocy prawnego związku szkolnego jednę gminę szkolną tworzą, w którym to wypadku członkowie związku szkolnego bez różnicy wyznania ponosić mają potrzebne na utworzenie i utrzymanie wspólnej szkoły i na uposażenie ustanowionych przy niej nauczycieli wydatki, wszelako z wyłączeniem kosztów na naukę religii przynależnych drugiego wyznania.

Przymusowo wcielać do związku ze szkodą innego wyznania nie wolno.

Art. 11. Wszystkie, na postanowieniach poprzednich artykułów 9 i 10 nieoparte pretensye duchownych, kościelnych, organistów i nauczycieli szkolnych, tudzież zakładów wyznaniowych, naukowych i dobroczynnych pewnego kościoła albo stowarzyszenia religijnego do danin albo prestacyj od przynależnych innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego, mają być uważane za wygasłe.

V. Pod względem pogrzebów. — Art. 12. Żadna gmina religijna nie może zwłokom nieprzynależnej do niej osoby odmówić przyzwoitego pogrzebu na swoim cmentarzu:

1) jeżeli chodzi o pochowanie w grobie familijnym; albo

2) jeśli tam, gdzie zgon nastąpił, lub zwłoki znaleziono, w obrębie gminy miejscowej nie znajduje się cmentarz, dla przynależnych kościoła albo stowarzyszenia zmarłej osoby przeznaczony.

VI. Pod względem świąt i dni uroczystych. -- Art. 13. Nikogo nie można przymuszać, aby w święta i dnie uroczyste obcego mu kościoła albo stowarzyszenia religijnego zaniechał roboty.

W niedziele jednak winno się zastanowić podczas nabożeństwa wszelkie publiczne roboty, które nie są koniecznie naglące.

Dalej winno się w dnie uroczyste jakiegobądź kościoła albo stowarzyszenia religijnego podczas głównego nabożeństwa w pobliżu świątyni wszystkiego zaniechać, z czegoby naruszenie albo przeszkadzanie uroczystości wyniknąć mogło.

To samo ma się zachować przy zwyczajnych uroczystych procesyach na placach i ulicach, któremi pochód się odbywa.

Art. 14. Żadnej gminy religijnej nie można przymuszać, aby wstrzymywała się od dzwonienia w dnie, w których według ustaw innego kościoła albo stowarzyszenia religijnego dzwonienie ma być zaniechane.

Art. 15. W szkołach do których przynależni różnych gmin albo stowarzyszeń religijnych uczęszczają, ma się, w miarę możliwości, tak podzielić naukę, aby i mniejszość obowiązki swoje religijne spełniać była w stanie.

VII. Postanowienia końcowe. — Art. 16. Wszystkie sprzeczne z temi przepisami postanowienia dotychczasowych ustaw i rozporządzeń, na jakiejkolwiekby polegały ustawie i w jakiejkolwiek formie były wydane, równie jak i wszelkie przeciwne zwyczaje, o ile nawet niniejszem nie zostały wyraźnie zniesione, nie mają być odtąd zastosowywane.

Szczególnie odnosi się to do przepisów o religijnem wychowaniu dzieci, wziętych pod pieczę publiczną.

Art. 17. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem jej obwieszczenia.

Art. 18. Wykonanie niniejszej ustawy zleca się ministrowi wyznań i oświaty, tudzież reszcie ministrów, w których zakresie działania przyjdzie zastosować takową, i mają potrzebne do tego wykonania wydać rozporządzenia.

Wiedeń 25 maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Taaffe* w. r. *Hasner* w. r. *Giskra* w. r. *Herbst* w. r.

Ustawa z dnia 25. maja 1868, którą przywracają się przepisy drugiego rozdziału powszechnej ustawy cywilnej o prawie małżeńskiem katolików, sądownictwo w sprawach małżeńskich katolików przekazuje się władzom sądowym świeckim, i wydają się postanowienia o warunkowej możliwości zawierania małżeństw wobec władz świeckich;

ważna dla królestw i krajów, zastąpionych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb Rady państwa uważam za stosowne wydać następującą ustawę, którą przywracają się przepisy drugiego rozdziału powszechnej ustawy cywilnej o prawie małżeńskiem katolików, sądownictwo w sprawach małżeńskich katolików przekazuje się władzom sądowym świeckim, i wydają się postanowienia o warunkowej możliwości zawierania małżeństw wobec władz świeckich.

Art. I Z powołaniem się na patent z dnia 5. listopada 1855 (Dz. ust. p. n. 195) wydany, — a z dniem 1 stycznia 1857 w życie wprowadzony patent z d. 8 października 1856 (Dz. u. p. nr. 185), wraz z przyłączoną do tego patentu, jako pierwszy dodatek ustawą o stosunkach małżeńskich katolików w cesarstwie austryackiem, jakoteż z przyłączonym dalej i w ustawie samej objętym drugim dodatkiem: „Wskazówki dla sądów duchownych w cesarstwie Austryackiem w sprawach małżeńskich“ — tracą dla królestw i krajów, dla których niniejsza ustawa wydaje się, moc obowiązującą.

W miejsce tych zniesionych ustaw wchodzą w życie i dla katolików przepisy, traktujące o sprawach małżeńskich, drugiego rozdziału powszechnej księgi ustaw cywilnych z dnia 1. czerwca 1811, i wydane do tego dodatkowe ustawy i rozporządzenia, o ile one w czasie, kiedy patent z dnia 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185) wszedł w życie, obowiązywały, i niniejszą ustawą nie zmieniają się.

Art. II. Jeżeli przepisami powszechnej księgi ustaw cywilnych do zapowiadania małżeństw powołany duszpasterz ogłoszenia zapowiedzi, albo który ze zobowiązanych do przyjęcia uroczystego oświadczenia przyzwolenia na małżeństwo odmawia z powodu nieobjętej prawodawstwem państwowem przeszkody: to wolno jest narzeczonym spowodować ogłoszenie zapowiedzi swoich przez władzę świecką i wobec tej władzy uroczyste oświadczenie zezwolenia na małżeństwo złożyć.

Odnośnie do tego pozwolonego narzeczonym wszystkich wyznań ewentualnego zawierania małżeństw wobec władzy świeckiej, obowiązują przepisy drugiego rozdziału pow. księgi ustaw cywilnych z następującemi zmianami;

§ 1. Jako do ogłoszenia zapowiedzi i przyjęcia uroczystego oświadczenia zezwolenia na małżeństwo powołana świecka władza ma urzędować: c. k. polityczna władza powiatowa, a w tych miastach, które posiadają własny statut gminy, władza gminna sprawująca obowiązki urzędowania politycznego, i tę polityczną władzę powiatową (gminną) należy uważać za kompetentną do tego, w której granicach władzy urzędowej ma urzędową siedzibę dusz pasterz, odmawiający kopulacyi.

§. 2. Aby módz zażądać od władzy świeckiej zawarcia małżeństwa wobec władzy świeckiej, mają narzeczeni udowodnić przed tą władzą odmowę kompetentnego duszpasterza, albo pisemnem jego świadectwem, albo świadectwem dwóch osiadłych w okręgu urzędowym własnowolnych mężów.

Jeżeli nie przedłożono takiego dowodu to władza świecka ma obowiązek wystósować do odnośnego duszpasterza wezwanie tej treści, że ma on ogłosić zapowiedzi i względnie przyjąć oświadczenie zezwolenia na małżeństwo, albo urzędowem pismem wykazać zachodzące przeszkody.

Jeżeli nadejdzie na to z powodów, nieobjętych w ustawach państwowych, albo bez podania powodów, odmowna odpowiedź duszpasterza, albo jeżeli w przeciągu najwięcej ośmiu dni czasu, do czego jednak nie należy rachować czasu trwania przesełki pocztowej, nie nadejdzie żadna odpowiedź, to ma władza polityczna po sprawdzeniu wszystkich świadectw i wykazów, przepisanych określeniami pow. księgi ustaw cywilnych, i rozporządzeń dodatkowych, natychmiast przystąpić do ogłoszenia zapowiedzi i przeprowadzenia aktu zawarcia małżeństwa.

§ 3. Wszystkie funkcye i rozstrzygnięcia, które wedle przepisów drugiego rozdziału pow. ks. ust. cywilnych wraz z rozporządzeniami dodatkowemi powierzone są duszpasterzowi, przysłużają w przypadku zawarcia małżeństwa wobec władz świeckich, kompetentnej politycznej władzy powiatowej (gminnej).

§. 4. Przeciwko orzeczeniom politycznej władzy powiatowej (gminnej) w sprawach małżeńskich przysłuża narzeczonym prawo rekursu do c. k. władzy politycznej krajowej, a przeciwko orzeczeniu tej ostatniej, prawo odwołania się do c. k. władzy ministerstwa spraw wewnętrznych bez ograniczenia rekursu jakimś terminem, albo uniemożliwienia jego jednobrzmiącem orzeczeniem obu pierwszych instancyj.

§. 5 Zapowiedzi małżeństwa, mającego być zawartem wobec władzy świeckiej, ma ta władza ogłosić publicznem obwieszczeniem tak na własnej urzędowej tablicy obwieszczeń, jakoteż i w drodze rekwizycyjnej publicznem obwieszczeniem w urzędzie gminnym miejsca zamieszkania obu narzeczonych.

Jeżeli w której c. k. politycznej władzy powiatowej odbywają się regularne „dnie urzędowe“, to ma zapowiedź ogłoszoną być i ustnie w jednym lub kilku dniach urzędowych. Do ważności małżeństwa wymaga się jednak tylko ogłoszenia pisemnych zapowiedzi zapomocą obwieszczenia.

Zawierające zapowiedź obwieszczenie powinno przez trzy tygodnie przybite być na urzędowej tablicy obwieszczeń politycznej władzy i odnośnych urzędów gminnych, zanim będzie można przystąpić do zawarcia małżeństwa.

Z ważnych powodów może c. k. polityczna władza krajowa ten termin zapowiedzi skrócić i w razie naglących okoliczności od zapowiedzi zupełnie uwolnić.

Uwolnienia od zapowiedzi z powodu stwierdzonego blizkiego niebezpieczeństwa śmierci, z przewidzianem w 86 p. k. u. c. zaprzysiężonem przyrzeczeniem narzeczonych, może udzielić i polityczna władza powiatowa (gminna).

§ 6. Rekwizycya i delegacya innej politycznej władzy powiatowej (gminnej) do przyjęcia uroczystego oświadczenia zezwolenia, może nastąpić na żądanie narzeczonych ze strony kompetentnej politycznej władzy powiatowej (gminnej) w myśl przepisów, zawartych w pow. księdze ustaw cyw. (§§. 81 i 92) dla urzędów parafialnych.

§. 7. Uroczyste oświadczenie zezwolenia na małżeństwo musi być złożone w ręce naczelnika politycznej władzy powiatowej (gminnej) albo zastępcy naczelnika, w obecności dwóch świadków i zaprzysiężonego protokulisty.

§. 8. Z aktu zawarcia małżeństwa należy spisać protokół, i ma on być podpisany tak przez narzeczonych, jakoteż przez świadków i obie osoby urzędowe.

§. 9. Polityczna władza powiatowa (gminna) utrzymuje z ogłoszonych przez nią zapowiedzi i zawartych wobec niej małżeństw księgę zapowiedzi i rejestr małżeństw, i wystawia na żądanie wedle tych rejestrów urzędowe świadectwa, które ogłoszenie zapowiedzi, a względnie zawarcie małżeństwa, z ważnością dowodu publicznego dokumentu stwierdzają.

Takie urzędowe świadectwo przeprowadzonego aktu zawarcia małżeństwa ma władza polityczna powiatowa (gminna) przynależnemu dusz pasterzowi obojga narzeczonych w drodze urzędowej doręczyć.

§. 10. Odnośnie do rozwodu i rozłączenia małżeństwa mają także dla małżeństw, zawartych wobec władz świeckich, moc obowiązującą przepisy pow. ks. ustaw cywilnych, przyczem funkcje, powierzone duszpasterzom, należeć mają do tej politycznej władzy powiatowej (gminnej), w której okręgu znajduje się siedziba prawnie powołanego do tych funkcyj duszpasterza.

§ 11. Wolno jest małżonkom, którzy zawarli małżeństwo swoje wobec władzy świeckiej, później wyrobić sobie i kościelne błogosławieństwo swego małżeństwa przez jakiego duszpasterza tego wyznania, do którego jedna część małżeństwa należy.

Art. III. Z dniem, w którym rozpocznie się prawomocność obecnej ustawy, mają w królestwach i krajach, dla których wydaje się niniejsza ustawa, sądownictwo w sprawach małżeńskich katolików, jakoteż innych chrześciańskich i niechrześciańskich wyznań wyłącznie te sądy świeckie wykonywać, które powołane były do tego przed dniem 1. stycznia 1857, w którym to dniu duchowne sądy małżeńskie w życie weszły, wedle norm prawnych z dnia 22. grudnia 1851 i z dnia 20 listopada 1852.

Te sądy świeckie mają postępować wedle tych ustaw i rozporządzeń, które w czasie kiedy patent z dnia 8. października 1856 wszedł w życie, dla spraw spornych małżeńskich jakiegokolwiekbądź rodzaju istniały, a mianowicie wedle określeń o sprawach małżeńskich zawartych w drugim rozdziale p. księgi ustaw cywilnych i w dekrecie nadwornym z dnia 23. sierpnia 1819 r. z. u. s. nr. 1595, o ile te ostatnie przez określenia obecnej ustawy nie ulegają zmianie.

Art. IV. Dla wprowadzenia w życie obecnej ustawy wydają się następujące rozporządzenia przechodowe:

§. 1. O ile chodzi o ważność małżeństwa, zawartego na podstawie patentu z d. 8 października 1856 (Dz. u. p. nr. 185), należy to rozsądzać wedle określeń tego patentu i wydanych wraz z nim przepisów.

Rozwód, jakoteż rozłączenie od stołu i łoża, dotyczące małżeństwa, zawartego przed wjściem w życie tej ustawy, należy jednak osądzać od dnia tej prawomocności tylko wedle określeń księgi ustaw cywilnych, i wedle przepisów, zawartych w niniejszej ustawie.

§. 2. Tak samo należy prowadzić śledztwo i traktować o uznaniu nieważności, jakoteż o rozłączeniu od stołu i łoża, odnoszącego się do małżeństwa, zawartego przed wejściem w życie tej ustawy, tylko wedle określeń niniejszej ustawy.

§. 3. W myśl patentu z dnia 8 października 1856 (Dz. u. p. nr. 185) wydane prawowite orzeczenia nie tracą przysługującej im, w miarę zakresu prawomocności tego patentu i przyłączonych do niego ustaw, skuteczności.

§. 4. Wszystkie, w dniu rozpoczęcia prawomocności obecnej ustawy na podstawie patentu z dnia 8. października 1856 (Dz. u. p. nr. 185), w którymkolwiek duchownym albo świeckim trybunale pierwszej albo wyższej instancji, lub u jakiejkolwiekbądź władzy rozpoczęte traktowania mają być prowadzone dalej, a względnie przekazane powołanym do tego wedle określeń niniejszej ustawy świeckim sądom lub względnie władzom administracyjnym.

§. 5. O ile chodzi o zapowiedzi i inne przygotowania do małżeństwa, należy aż do dnia, w którym prawomocność tej ustawy wchodzi w życie, trzymać się także przepisów patentu z dnia 8 października 1856 D. u p. nr. 185 i przyłączonych do niego ustaw, o ile małżeństwo jeszcze przed upływem tego czasu zawartem zostanie. Jeżeli to jednak nie ma miejsca, to muszą zapowiedzi, jakoteż inne przygotowania do zawarcia małżeństwa podczas prawomocności niniejszej ustawy, w myśl jej przepisów na nowo być ogłoszone.

Art. V. Wykonanie niniejszej ustawy powierza się ministrom sprawiedliwości, wyznań i spraw wewnętrznych, którzy mają wydać potrzebne rozporządzenia wykonawcze.

Wiedeń dnia 25. maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Hasner* w. r. *Giskra* w r. *Herbst* w. r.

Ustawa z dnia 19 maja 1868, dotycząca prawomocności ustaw, wydanych za współudziałem Rady państwa.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa uznaję za stosowne rozporządzić co następuje:

§ 1. Ustawy, wydane za współudziałem Rady państwa, mają obowiązywać, jeźli nic innego rozporządzonem nie zostanie, we wszystkich, w myśl §. 1 zasadniczej ustawy państwa o reprezentacyi państwowej z dnia 21 grudnia 1867 nr. 141 D. u. p. w Radzie państwa zastąpionych królestwach i krajach, mianowicie w królestwie Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z wielkiem księstwem Krakowskiem, w arcyksięstwach Austryackich poniżej i powyżej Anizy, w księstwach Salcburgu, Styryi, Karyntyi, Krainy i Bukowiny, w margrabstwie Morawskiem, w księstwie Wyższego i Niższego Szląska, w uksiężąconem hrabstwie Tyrolu i kraju Vorarlbergskin, margrabstwie Istryi, uksiążęconem hrabstwie Gorycyi i Gradyski i mieście Tryeście wraz z jego okręgiem.

W tym wypadku nienależy osobno wymieniać obszaru, dla którego ustawa ma mieć moc obowiązującą.

§ 2. Jeżeli która ustawa, ustanowiona za współdziałaniem Rady państwa, nie dla wszystkich królestw i krajów zastąpiouych w Radzie państwa jest wydaną, to należy granice obszaru, dla którego ją wydaje się w tekscie ustawy wymienić.

§ 3. Niniejsza ustawa ma wejść w życie z dniem jej ogłoszenia.

§ 4. Ministrowi spraw wewnętrznych poleca się wykonanie niniejszej ustawy.

Wiedeń d. 19 maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Giskra* w.r.

Ustawa z dnia 19 maja 1868 (Dziennik ustaw państwa z dnia 23 maja 1868, XVII. nr. 44) o urządzeniu władz administracyjnych w królestwach Czech, Dalmacyi, Galicyi i Lodomeryi wraz z i t. d. (wyszczególnienie dalsze opuszczamy) obowiązująca we wszystkich reprezentowanych w Radzie państwa królestwach i krajach.

Za zgodą obu Izb mojej Rady państwa rozporządzam co następuje:

§ 1. Administracya ma być we wszystkich instancyach odrębnie od sądownictwa prowadzoną (art. 14 zas. ust. państw. z d. 21 grudnia 1867, o władzy sędziowskiej).

§ 2. Na czele politycznej administracyi królestw i krajów stoją szefowie krajowi.

Oni mają reprezentować monarchę przy sposobnościach uroczystości. Oni zastępują rząd cesarski wobec reprezentazyi krajowej.

§ 3. W obręb administracyi politycznej przypadają przedewszystkiem wszystkie wydarzające się w kraju sprawy, które ostatecznie do zakresu działania ministerstw spraw wewnętrznych, wyznań i oświaty, obrony krajowej i publicznego bezpieczeństwa, tudzież rolnictwa należą.

Wpływ szefa krajowego na sprawy, do zakresu działania ministerstw finansów i handlu należące, określają osobne przepisy.

§ 4. Sprawy administracyi politycznej załatwiają pod kierownictwem szefa krajowego krajowe władze polityczne, rządowe polityczne władze powiatowe i urzędy gminne gmin, własne statuta posiadających.

§ 5. W Salcburgu, Karyntyi, Krainie, na Szląsku i Bukowinie noszą szefowie krajowi tytuł prezydenta krajowego, we wszystkich innych krajach tytuł namiestnika.

Krajowe władze polityczne, podlegające kierownictwu namiestników, zowią się namiestnictwami, podlegające kierownictwu prezydentów krajowych; rządami krajowemi.

§ 6. Namiestnictwa pod kierownictwem namiestników istnieją: 1. w Pradze dla królestwa Czech; 2. w Zadarze dla królestwa Dalmacyi; 3. we Lwowie dla królestw Galicyi i Lodomeryi z księstwami Oświęcimem i Zatorem i w. księstwem Krakowskiem; 4. w Wiedniu dla arcyks. Austryi poniżej Anizy; 5. w Lincu dla arcyks. Austryi powyżej Anizy; 6. w Gracu dla ks. Styryi; 7. w Bernie dla marg. Morawy; 8. Inspruku dla uks. hrabstwa Tyrolu i kraju Vorarlbergu; 9. w Tryeście dla miasta Tryestu z jego okręgiem, tudzież dla uks. hr. Gorycyi i Gradyski i margr Istryi.

§ 7. Rządy krajowe pod kierownictwem prezydentów krajowych istnieją: 1. w Salzburgu dla ks. Salzburga; 2. w Lublanie dla ks. Krainy; 3. w Celowcu (Klagenfurt) dla ks. Karyntyi; 4. w Czerniowcach dla ks. Bukowiny; 5. w Opawie dla ks. Szląska Wyższego i Niższego.

§ 8. Namiestnicy i prezydenci krajowi z podlegającemi im namiestnictwami i rządami krajowemi mają zakres działania dotychczasowych szefów krajowych i istniejących politycznych władz krajowych, o ile które z tych spraw nie będą odtąd drogą ustawodawczą przekazywane reprezentacyom krajowym, powiatowym lub gminnym.

Szefowie krajowi są odpowiedzialni za prowadzenie urzędowania swojego jak i podlegającej im kra-

jowej władzy politycznej (art. 12 zas. ust. państw. z dn. 21 grudnia 1867, o wykonywaniu władzy rządowej i wykonawczej).

§ 9. Dla ułatwienia urzędowania może wyjątkowo urzędnikom, którzy poza siedzibą namiestnictwa stale są ustanowieni, zlecone być sprawowanie spraw namiestnictwa w imieniu namiestnika, mianowicie nadzór nad organami podwładnemi, albo zastępowanie rządu wobec jakiej reprezentacyi krajowej, albo gdzie tego szczególne wymagają stósunki administracyjne rozstrzyganie w drugiej instancyi.

Bliższe określenia wydają się w każdym danym wypadku drogą rozporządzeń.

§ 10. Każdy kraj dzieli się na polityczne okręgi urzędowe.

Te okręgi urzędowe mają prawidłowo obejmować dwa albo więcej powiatów politycznych, które na mocy ustawy z d. 19 kwietnia 1853, Dz. ust. p. nr. 10 istnieniały, a granice okręgów sądowych gmin miejscowych pojedynczych jak i do wspólnego urzędowania połączonych, tudzież obszarów dworskich, nie mają być granicami politycznych okręgów urzędowych przecinane.

Oznaczenie obszaru politycznych okręgów urzędowych i siedziby władz okręgowych następuje drogą osobnych rozporządzeń.

§ 11. Rządowe polityczne władze okręgowe noszą miano starostw powiatowych. Na czele każdej władzy stoi starosta powiatowy. Wszystkie sprawy, które dotychczas do czysto politycznych urzędów powiatowych a w sprawach administracyi politycznej do mieszanych urzędów powiatowych należą, tworzą zakres działania starostwa powiatowego, o ile odtąd które z tych spraw drogą ustawodawczą nie będą przekazywane reprezentacyom powiatowym i gminnym.

§ 12. Szefom krajowym i starostom powiatowym dodaje się obliczany wedle najściślejszej potrzeby personal urzędowy i pomocniczy.

Kategorye i płace służbowe wszystkich osób, przy władzach krajowych i powiatowych ustanowionych, wykazuje etat personalny i pensyjny.

§ 13. Mianowanie namiestników i prezydentów krajowych, tudzież radców namiestnictwa i radców rządowych zastrzega się cesarzowi.

Mianowanie starostów powiatowych wychodzi od ministra.

Obsadzenie reszty posad przy politycznych władzach krajowych i powiatowych powierza się szefowi krajowemu.

§ 14. Na opędzenie potrzeb urzędowych i kancelaryjnych, wydatków na podróże i przenosiny, spraw służby przy władzach powiatowych, wreszcie do sprawowania spraw pisarskich wyznaczają się szefom krajowym i starostom powiatowym odpowiednie kwoty pauszalne.

§ 15. Urządzenie należącej do zakresu działania władz politycznych służby publicznej zdrowia, tudzież budowli i kontroli prowadzi się wedle istniejących osobnych przepisów.

Tosamo pozostają niniejszą ustawą nietkniętemi urządzenia, które dla fachowego sprawowania spraw oświaty i leśnictwa, tudzież co do pertraktacyi indemnizacyjnych i serwitutowych istnieją.

§ 16. Czas wejścia w czynność nowo organizowanych władz politycznych będzie dla każdego kraju drogą rozporządzenia obwieszczony.

§ 17. Wykonanie niniejszej ustawy zleca się ministrowi spraw wewnętrznych.

Wiedeń d. 19 maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Giskra* w. r.

(Następują dodatki, określające szczegółowo postanowienia §fu 12, któreśmy już przy projekcie tej ustawy podali, i które nie zostały w Izbach zmienione, więc ich nie powtarzamy.)

Ustawa z dnia 21 maja 1868, o postępowaniu dyscyplinarnem przeciwko urzędnikom sądowym i przymusowem przenoszeniu takowych na inne posady lub w stan spoczynku:

Obowiązująca we wszystkich królestwach i krajach, reprezentowanych w Radzie państwa.

Za zgodą obu Izb Rady państwa w celu wykonania art. 6 ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej z dnia 21 grudnia 1867 nr. 144, D. u. p. rozporządzam co następuje:

1. Z dniem ogłoszenia następującej ustawy, przy procedurze dyscyplinarnej urzedników sądowych, przy przymusowem przenoszeniu takowych na inne pasady lub w stan spoczynku, należy stosować się jedynie do niniejszej ustawy.

Nawet procesa dyscyplinarne, w toku będące, mają być podług tej ustawy traktowane.

2) Wszystkie inne ustawy i rozporządzenia, odnoszące się do przedmiotu tej ustawy, a wszczególności postanowienia z dnia 3 maja 1853 nr. 81 D. u. p. tracą moc obowiązującą.

3) Do urzędników, należących w skład systemizowanego personalu mieszanych urzędów powiatowych, ustawa niniejsza nie stósuje się.

ROZDZIAŁ I.

O postępowaniu dyscyplinarnem z urzędnikami sądowymi.

§ 1. (Urzędnicy sądowi). Urzędnicy, pomieszczeni przy trybunałach sądowych i sądach powiatowych dla wykonania funkcyj sądowych, są albo samodzielni, jako to: prezydenci, wiceprezydenci i konsyliarze trybunałów sądowych, sędziowie powiatowi i ci, którzy przy trybunałach sądowych posiadają prawo głosowania, lub są urzędnikami sądowymi, jako to: sekretarze, adjunkci, aktuaryusze i auskultanci. Samodzielni urzędnicy sądowi w myśl ustawy zasadniczej o władzy sędziowskiej z dnia 21 grudnia 1867 r. N. 144 D. u. p. mają być uważani za sędziów.

§ 2. (Kary za uchybienia obowiązkom) Urzędnicy sądowi, którzy uchybiają swym obowiązkom, przyjętym z urzędu lub z przysięgi służbowej, bez różnicy, czy są urzędnikami samoistnymi czy pomocniczymi, podpadają karom porządkowym i dyscyplinarnym, w miarę jak naruszanie obowiązku okazuje się prostem uchybieniem porządkowem, lub ze względu na sposób i stopień takowego, albo na powtórzenie i inne okoliczności obciążające, przekroczeniem służbowem.

Do obowiązków urzędników sądowych należy także, aby postępowaniem swojem w urzędzie i poza obrębem urzędu nie okazywali się niegodnymi poważania i zaufania, jakiego wymaga ich powołanie.

§ 3. (Kary porządkowe). Kary porządkowe są:

a) Upomnienie.

b) Skarcenie. Skarcenie po spełnionej prawomocności zaciąga się do tabeli kwalifikacyjnej urzędnika.

Przed wydaniem skarcenia należy urzędnikowi zostawić sposobność do usprawiedliwienia się.

§ 4. (Prawo do orzekania kar porządkowych). W moc prawa nadzoru prawo wydawania upomnień i skarceń ma naczelnik każdego sądu względem wszystkich tamże pomieszczonych urzędników sądowych; prezydenci trybunałów sądowych pierwszej instancyi względem wszystkich sędziów powiatowych w obrębie dotyczącego trybunału; prezydenci sądów wyższych krajowych względem prezydentów podrzędnych im trybunałów pierwszej instancyi.

§ 5. (Środki obrony przeciwko karom porządkowym). Przeciwko udzieleniu upomnienia nie masz żadnego środka obrony. Przeciwko skarceniu, wydanemu przez naczelnika sądowego, urzędnik dotknięty w przeciągu 8 dni może wnieść zażalenie do prezydenta bezpośrednio przełożonego trybunału sądowego, zaś przeciwko skarceniu, wydanemu przez prezydenta najwyższego sądu kasacyjnego, do ministra sprawiedliwości.

§ 6. (Kary dyscyplinarne). Kary dyscyplinarne są:

a) Przeniesienie w równej randze na inne miejsce służby, bez pretensyi do kosztów przesiedlenia. Dla zaostrzenia tej kary, sąd dyscyplinarny może z nią połączyć umniejszenie płacy służbowej, które jednak nie może przekraczać $^1/_3$ części płacy rocznej i nad trzy lata trwać nie może.

b) Przeniesienie w stan spoczynku na czas nieograniczony z umniejszeniem normalnej pensyi emerytalnej. W wyroku sądu dyscyplinarnego winna być wymienioną kwota pensyi emerytalnej, która ma przypaść urzędnikowi; w żadnym jednak razie nie może ona przekraczać $^2/_3$ części pensyi normalnej.

c) Usunięcie ze służby. Kara ta sama przez się pociąga za sobą utratę tytułu i pretensyi do płacy. Każda kara dyscyplinarna winna być zaciągnioną do tabeli kwalifikacyjnej urzędnika. Która z tych kar dyscyplinarnych ma być zastosowaną, to należy osądzić podług wielkości przewiny, podług ciężkości przekroczenia i podług szkody, jaką wykroczenie urzędnika wyrządziło.

§ 7. (Prawo do orzekania kar dyscyplinarnych). Kara dyscyplinarna może być na urzędnika sądowego orzeczoną tylko wyrokiem kompetentnego sądu dyscyplinarnego (senatu dyscyplinarnego) po poprzedniej rozprawie ustnej.

§ 8. (Sąd dyscyplinarny). Kompetentnym sądem dyscyplinarnym jest:

a) Najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny względem pomieszczonych u niego prezydentów senatowych, konsyliarzy i innych urzędników sądowych; tudzież dla prezydentów, wiceprezydentów i konsyliarzy sądu apelacyjnego, nakoniec dla prezydentów i wiceprezydentów trybunałów sądowych pierwszej instancyi.

b) Sąd apelacyjny dla wszystkich innych urzędników sądowych, pomieszczonych u niego, u trybunałów sądowych pierwszej instancyi i u sądów powiatowych obrębu jego.

§ 9. (Skład sądów dyscyplinarnych). Sądy apelacyjne w charakterze sądów dyscyplinarnych mają rozstrzygać w senatach, złożonych ze 4, najwyższy zaś sąd kasacyjny w pełnym senacie, złożonym z 8 członków, pod przewodnictwem prezydenta lub jego zastępcy.

Prezydent ma z początkiem każdego roku na cały przeciąg tegoż złożyć stale senat dyscyplinarny, i zarazem oznaczyć swego zastępcę, tudzież zastępców dla członków. Liczba tych ostatnich ustanawia się przy sądzie apelacyjnym na 2, przy najwyższym sądzie kasacyjnym na 4; mają oni wstępować w miejsce członków podług kolei, w której ich oznaczono, i tylko w razie, jeżeli członek senatu jest przeszkodzony lub jeżeli oskarżony go odrzuci.

O składzie senatów dyscyplinarnych ma być zawiadomiony minister sprawiedliwości, a ze strony prezydentów apelacyjnych także najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny.

§ 10. (Wykluczenie lub odrzucenie członków senatu dyscyplinarnego). Względem wykluczenia członków senatu dyscyplinarnego obowiązują przepisy procedury karnej. Urzędnik obwiniony ma prawo dwóch członków senatu dyscyplinarnego odrzucić, a mianowicie bez podania powodów. Jeżeli przez to przy którymkolwiek senacie dyscyplinarnym nie dostaje potrzebnej liczby członków senatu (§ 9), natenczas ma być uzupełniony radcami dotyczącego trybunału sądowego, a to podług kolei ich rangi służbowej.

§ 11. (Odrzucenie kompetentnego sądu dyscyplinarnego). Jeżeli są powody, które każą wątpić o bezstronności kompetentnego sądu apelacyjnego, jako sądu dyscyplinarnego, natenczas najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny może na wniosek nadprokuratora lub obwinionego przekazać załatwienie pewnej sprawy dyscyplinarnej od kompetentnego sądu apelacyjnego do senatu dyscyplinarnego innego sądu apelacyjnego.

§ 12. (Rozstrzyganie sporów o kompetencyę). Spory, powstające o kompetencyę sądów apelacyjnych w sprawach dyscyplinarnych, rozstrzyga najwyższy trybunał sądowy i kasacyjny.

§ 13. (Rozpoczęcie śledztwa dyscyplinarnego). Rozpoczęcie śledztwa dyscyplinarnego może nastąpić jedynie w skutek uchwały sądu dyscyplinarnego po wysłuchaniu nadprokuratora (prokuratora jeneralnego) i po wysłuchaniu urzędnika obwinionego.

Uchwała musi wyraźnie określić punkta obwinienia.

§ 14. (Środki obrony przeciwko temu.) Przeciwko uchwale rozpoczęcia śledztwa dyscyplinarnego nie masz żadnego środka obrony.

Przeciwko uchwale sądu apelacyjnego, odmawiającej wytoczenia śledztwa dyscyplinarnego, wolno nadprokuratorowi w przeciągu 8 dni wnieść zażalenie do senatu dyscyplinarnego w najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym.

§ 15. (Śledztwo wstępne). Jeżeli dla przygotowania rozprawy ustnej potrzebne są badania wstępne, natenczas w celu uskutecznienia takowych przewodniczący senatu dyscyplinarnego ustanawia do tego jednego sędziego, który ma przesłuchać obwinionego, świadków wybadać w razie potrzeby pod przysięgą, i roztrząsnąć z urzędu wszystkie, po zupełnego wyjaśnienia sprawy potrzebne okoliczności i środki dowodowe.

Po zamknięciu śledztwa tego rezultat ma być komunikowany nadprokuratorowi (jeneralnemu prokuratorowi), a ten ma go przedłożyć senatowi dyscyplinarnemu wraz z swemi wnioskami.

Jeżeli nadprokurator (jeneralny prokurator) uzna potrzebę dalszego prowadzenia śledztwa, natenczas sędzia ustanowiony ma je przedsięwziąć. W razie różnicy zdań w tym względzie między nim a nadprokuratorem (jeneralnym prokuratorem) ma zasięgnąć uchwały sądu dyscyplinarnego.

Od udziału w rozprawie ustnej i w rozstrzyganiu sprawy, sędzia ustanowiony do śledztwa wstępnego, jest wykluczony.

§ 16. (Uchwała zaniechania i przekazania procesu). Jeżeli sąd dyscyplinarny mając sobie przedłożone rezultaty śledztwa, uzna, że nie masz żadnego powodu do dalszego postępowania dyscyplinarnego, natenczas ma osobną uchwałą zaniechać dalszego postępowania, akta zakomunikować bezpośredniemu przełożonemu urzędnika, i doręczyć urzędnikowi dotyczącą uchwałę wraz z powodami.

W przeciwnym razie sąd dyscyplinarny przekazuje sprawę do ustnej rozprawy. Uchwała ta musi dokładnie określać punkta obwinienia.

§ 17. (Środki obrony przeciwko temu). Przeciwko uchwałom, orzekającym zaniechanie procesu, a wychodzącym od senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego, wolno nadprokuratorowi w przeciągu 8 dni podać zażalenie od senatu dyscyplinarnego najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

Od uchwał, przekazujących proces do ustnej rozprawy, nie wolno rekurować.

§ 18. (Rozprawa ustna). Dzień rozprawy ustnej oznacza przewodniczący senatu dyscyplinarnego i doręcza urzędnikowi wezwanie do tego, komunikując mu uchwałę, przekazującą proces do ustnej rozprawy, lub jeżeli nie było żadnego śledztwa wstępnego (§ 15), uchwałę rozpoczęcia procesu.

Rozprawa odbywa się na posiedzeniu tajnem. Obwinionemu urzędnikowi wolno wszakże żądać, aby trzech mężów zaufania było do tego zawezwanych.

Rozprawa poczyna się od wyłuszczania, jak się rzecz ma, przez referenta, którego mianuje przewodniczący z pośród członków senatu dyscyplinarnego. Następnie odbywa się przesłuchanie urzędnika, poczem nadprokurator (prokurator jeneralny) robi swoje wyłuszczenia i wnioski, a urzędnik wnosi obronę swoją. Urzędnikowi przysługa ostatnie słowo.

§ 19. (Badania dalsze). Jeżeli sąd dyscyplinarny na wniosek lub z urzędu uzna za stosowne przesłuchanie świadków czy to przez sędziego delegowanego, czy przy samejże rozprawie ustnej, lub jeżeli uzna potrzebę dostarczenia innych środków ku wyjaśnieniu sprawy, natenczas wydaje odpowiednie rozporządzenia i naznacza w razie potrzeby dalszy ciąg rozprawy na inny dzień.

§. 20. (Obrona urzędnika, pociąganego do odpowiedzialności.) Urzędnik pociągniony do odpowiedzialności, ma prawo przy rozprawie, czy staje osobiście, czy nie, wybrać sobie obrońcę z pośród rówienników swoich, lub z pocztu prawników, zaciągnionych do listy obrońców, i takowego ustanowić sobie albo na własną rękę, albo o ustanowienie prosić przewodniczącego senatu dyscyplnarnego. W tym ostatnim razie obrońca ma być wzięty z pośród rówienników służbowych.

Sąd dyscyplinarny może jednak każdego czasu zarządzić, by urzędnik stawił się osobiście, a to z tym dodatkiem, że jeźli się nie stawi, natenczas obrońca jego nie będzie przypuszczony.

§. 21. (Wyrok sądu dyscyplinarnego.) Sąd dyscyplinarny przy powzięciu uchwały na to tylko może brać wzgląd, co zaszło podczas rozprawy ustnej. Przy rozstrzygnięciu sprawy nie jest on związany żadnemi pozytywnemi regułami dowodowemi, lecz ma wyrokować wedle swego własnego przekonania, zyskanego za pomocą sumiennego zbadania wszystkich za i przeciw niemu mówiących środków dowodowych.

§. 22. Wyrok sądu dyscyplinarnego musi obwinionego urzędnika albo uwolnić od obciążającej go przewiny, albo uznać go winnym. Wyrok karny ma zarazem zawierać orzeczenie, jaka kara dyscyplinarna lub porządkowa ma spaść na urzędnika uznanego winnym, tudzież zawierać orzeczenie co do kosztów postępowania dyscyplinarnego. Wyrok ma być zaraz publikowany, i najdalej do dni 8 wraz z powodami doręczony nadprokuratorowi i urzędnikowi.

§. 23. (Prowadzenie protokołu) Z rozprawy ustnej winien być sporządzony protokół, który musi zawierać nazwiska obecnych i główne szczegóły rozprawy.

Protokół ma być podpisany przez przewodniczącego i protokolistę.

§. 24. (Środki obrony przeciwko wyrokowi.) Od wyroków senatu dyscyplinarnego najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego nie masz żadnego środka obrony.

Wyroki senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego mogą podlegać rekursom nadprokuratora i urzędnika, przez odwołanie się do senatu dyscyplinarnego najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

§. 25. (Zapowiedź i uskutecznienie rekursu). Zapowiedź rekursu należy wnieść w przeciągu dni 8 po doręczeniu wyroku do senatu dyscyplinarnego sądu apelacyjnego, od którego wyszedł wyrok. W tym samym terminie rekurujący może podać tam wyłuszczenie powodów swego odwołania się. Celem tego wyłuszczenia należy dozwolić jemu, tudzież obrońcy jego wglądnienia do aktów. Po wniesieniu tego wyłuszczenia, lub po upływie terminu, naznaczonego do wniesienia, — akta mają być przedłożone senatowi dyscyplinarnemu najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego.

§. 26. (Narada przedwstępna senatu dyscyplinarnego przy najwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym). Jeżeli senat dyscyplinarny najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego dojdzie do przekonania, że rekurs uczyniła osoba, nieposiadająca prawa rokurowania, natenczas ma ten rekurs odrzucić bezzwłocznie; jeżeli zaś uzna potrzebę uzupełnienia śledztwa, natenczas ma zarządzić takowe na razie za pośrednictwem senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym. Wszelako jeżeli ważne usterki w postępowaniu wymagają powtórzenia rozprawy w pierwszej instancji, natenczas zniósłszy wyrok, sprawę należy odesłać na powrót do senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym.

Jeżeli nie zachodzi żaden z wypadków wspomnianych, natenczas przewodniczący senatu dyscyplinarnego naznacza termin do ustnej rozprawy. W dalszym ciągu postępowania winny być odpowiednio zastosowane przepisy o procedurze dyscyplinarnej przy pierwszej instancji.

§. 27. (Komunikowanie wyroków dyscyplinarnych). Każdy wyrok sądu dyscyplinarnego, orzekający skarcenie lub karę dyscyplinarną, po zapadłej prawomocności ma być komunikowany bezpośredniemu przełożonemu urzędnika dotyczącego w celu zaciągnięcia do wykazu służbowego; wyrok zaś orzekający karę dyscyplinarną, ma być także komunikowany prezydentowi, powołanemu do asygnowania pensyji.

§. 28. (Wymazanie skarceń). Po trzechletniem nienagannem sprawowaniu się może urzędnik prosić o wykreślenie skarcenia, zaciągnionego do wykazu służbowego.

Rozstrzyganie prośby takiej przysługa prezydentowi lub senatowi dyscyplinarnemu przy sądzie apelacyjnym, w którego obrębie urzędnik ma posadę, podług tego, czy skarcenie wyszło od naczelnika sądu, czy od senaty dyscyplinarnego.

Wykreślenie skarcenia, wydanego przez prezydenta lub przez senat dyscyplinarny najwyższego trybunału sądowego i kasacyjnego, jest temuż zastrzeżone.

§. 29. (Suspenzya od urzędowania.) Sąd dyscyplinarny może nietylko przy rozpoczęciu, lecz także w ciągu postępowania dyscyplinarnego zarządzić suspenzyę urzędnika sądowego od urzędowania, jeżeli to wedle natury i wielkości przekroczenia służbowego wydaje mu się rzeczą stosowną. Prawo to przysługa senatowi dyscyplinarnemu także we wszystkich tzch razach, kiedy przeciw urzędnikowi sądowemu wytoczone już śledztwo lub postępowanie karne z powodu czynów, popadających pod ustawę karną.

§. 30. W razach naglących, lub jeżeli sąd karny uchwalił osadzenie urzędnika sądowego w więzieniu śledczem, natenczas bezpośredni nawet przełożony urzędnika i wyższa władza sądowa może zarządzić suspenzję jego w urzędowaniu, z obowiązkiem wszakże jednoczesnego przekazania sprawy kompetentnemu sądowi dyscyplinarnemu, który po wysłuchaniu nadprokuratora (prokuratora jeneralnego) ma bez zwłoki potwierdzić lub uchylić suspenzję.

Sądy karne w razie, jeżeli uchwalą przeciwko urzędnikowi sądowemu wytoczyć śledztwo lub postępowanie karne, lud osadzić go w więzieniu śledczem, mają obowiązek zawiadomić o tem natychmiast bezpośredniego przełożonego urzędnika.

§. 31. Przeciwko uchwale senatu dyscyplinarnego przy sądzie apelacyjnym, zarządzającej lub potwierdzającej suspenzję z urzędowania, wolno urzędnikowi, przeciwko uchwale zaś, uchylającej suspenzję z urzędowania, — wolno nadprokuratorowi wnieść zażalenie do senatu dyscyplinarnego przy ntjwyższym trybunale sądowym i kasacyjnym. Zażalenia takie mają być wnoszone w przeciągu 8 dni po uwiadomieniu i nie mają mocy wstrzymującej.

§. 32. (Skutki suspenzji). Podczas trwania suspenzji ma być urzędnik ograniczony na połowę pensji i nie może posunięty być na wyższy stopień uposażenia.

Z drugiej połowy jego pensji będą przy końcu postępowania dyscyplinarnego pokryte większe wydatki, którby powstały przez suplowanie urzędnika na rzecz skarbu państwa i koszta postępowania dyscyplinarnego.

Jeżeli urzędnik zostanie uwolniony, to należy mu przytrzymaną część pensji całkowicie zwrócić; jeżeli zostanie przez sąd dyscyplinarny obłożony naganą albo upomnieniem, to odciągają się od tego tylko koszta postępowania dyscyplinarnego.

§. 33. (Zbieg naruszenia przepisów dyscyplinarnych i przepisów powszechnej ustawy karnej). Jeźli sąd dyscyplinarny uzna, że zarzucone urzędnikowi naruszenie obowiązku podług powszechnej ustawy karnej traktowane być powinno, to ma on zrobić o tem doniesienie do przynależnego sądu każnego.

Jak długo śledztwo toczy się w sądzie karnym, nie można dotyczącego urzędnika traktować wedle przepisów dyscyplinarnych.

Każdy sąd karny jest obowiązany tak w tym, jako też w ogóle w każdym wypadku, gdzie przeciwko któremu urzędnikowi sądowemu z powodu jakiejś czynności, objętej powszechną ustawą karną przeprowadzono śledztwo, po uzyskaniu prawomocności jego orzeczenia, akta przynależnemu sądowi dyscyplinarnemu doręczyć.

§. 34. Jeżeli sąd karny skazał urzędnika na jaką karę, która w myśl ustawy pociąga za sobą utratę urzędu, to sąd dyscyplinarny ma bez dalszego śledztwa orzec uwolnienie od służby, i uwiadomić o tem powołanego do oznaczenia odjęcia pensji prezydenta.

Ten wystawia dekret dymisji i zarządza wstrzymanie pensji

§. 35. Jeżeli urzędnik przez sąd karny skazany został na jaką inną karę, albo został uwolniony, to ma sąd dyscyplinarny, jeźli wypadek uzna za odpowiedni do przeprowadzenia śledztwa dyscyplinarnego, wedle przepisów tej ustawy, przeprowadzić śledztwo dyscyplinarne, w przeciwnym zaś razie odstąpić akta bezpośredniemu zwierzchnikowi urzędnika.

§. 36. (Traktowanie wśliźnięcia się na urząd sądowy.) Jeźli zdarzy się z jakiegokolwiekbądź powodu, że który urzędnik sądowy, pomimo jakiejś stojącej mu na zawadzie prawnej przeszkody, swoje mianowanie wyłudził, to należy go także wedle tej ustawy traktować w drodze dyscyplinarnej.

§. 37. (Niedozwolone oddalenie się z urzędu). Jeźli który urzędnik sądowy samowolnie dłużej jak przez trzy dni z urzędu się oddali, albo udzielony sobie urlop o więcej jak o trzy dni przekroczy, nie mogąc wykazać się dostatecznym powodem wytłumaczającym, to oprócz zastosowanej do okoliczności kary dyscyplinarnej, ma on za czas niedozwolonej niebytności utracić pensję służbową. Bezpośredni zwierzchnik urzędowy urzędnika jest powołany zarządzić potrzebne środki w celu wstrzymania wypłaty pensji.

Przeciwko temu rozporządzeniu przysługa urzędnikowi prawo zażalenia w myśl §. 5.

§. 38. Jeźli niedozwolone oddalenie się z urzędu dłużej trwa jak 14 dni, i połączone było ze szczególną szkodą dla służby publicznej, albo jeźli urzędnik z powodu niedozwolonego oddalenia się od służby już pierwej karą obłożony został, to należy o tem uwiadomić sąd dyscyplinarny.

Sąd dyscyplinarny może wedle natury wypadku natychmiast rozporządzić wstrzymanie pensji na czas niedozwolonej niebytności, i ma przy orzeczeniu wyroku, oprócz kary, mającej dotknąć urzędnika, orzec także i utratę pensji na czas nieusprawiedliwionej niebytności.

§. 39. (Nieodwołalność terminów.) Termina, jakie niniejsza ustawa stanowi dla nadprokuratora (prokuratora jeneralnego) i dla urzędnika, pociągnionego do odpowiedzialności, są nieodwołalne.

Podania spóźnione winne być z urzędu odrzucone.

§. 40. (Sposób doręczenia). Wszelkie doręczenia, które na mocy niniejszej ustawy mają się odbywać, są ważne i wpływają na tok terminów, jeżeli dostają się do własnych rąk dotyczącego urzędnika, lub pod nieobecność jego przybite zostaną na drzwiach jego ostatniego pomieszkania w miejscu sądu, jeżeli zaś tamże niema już żadnego pomieszkania, to w budynku urzędowym, gdzie miał pełnić służbę swoją.

Nie wolno przedsiębrać ani postępowania edyktalnego, ani urzędowego ogłoszenia wyroku w pismach publicznych.

§. 41. (Pretensje do wynagrodzenia szkody, pochodzącej z przekroczenia służbowego.) Pretensje do wynagrodzenia szkody, które ktokolwiek czyni w skutek wykroczenia służbowego urzędnika sądowego, nie mogą być rozstrzygane w postępowaniu dyscyplinarnem.

§. 42. (Postanowienia ogólne). Powyższe postanowienia nie naruszaja prawa, na podstawie którego minister sprawiedliwości, w wykonaniu nadzoru naczelnego nad sądami, zaradza zdarzającym się zażaleniom; ani prawa mocą którego sądy wyższe w drodze nadzoru i skargi na urzędników sądowych stosownie do ustaw istniejących nakładają zwrot kosztów i szkód, karcą sądy inne, lub urzędników sądowych nawet karami pieniężnemi przymuszać do pełnienia swych obowiązków.

ROZDZIAŁ II.

O niedobrowolnem przenoszeniu urzędników sądowych na inną posadę urzędową.

§ 43. (*a.* Możliwość tego u sędziów). Przeniesienie urzędnika sądowego z posady urzędowej, na którą on został mianowany, na inną, wbrew jego woli, z wyjątkiem wypadku, kiedy okazałaby się potrzeba tego z powodu zmian w organizacyi sądów, może nastąpić tylko w skutek uchwały sądu dyscyplinarnego, po wysłuchaniu nadprokuratora (jeneraln. prokuratora), jeśliby pozostawanie sędziego na jego posadzie służbowej wykonywaniu sprawiedliwości czyniło uszczerbek.

§ 44. Jeżeli między dwoma, przy tym samym sądzie umieszczonymi urzędnikami powstanie stosunek powinowactwa, który, gdyby dawniej był istniał, byłby umieszczeniu którego z nich przy tym sądzie przeszkodził, to musi ten, przez którego ożenienie powinowactwo powstało, zgodzić się na przeniesienie na inną posadę.

§ 45. (Postępowanie przy tem). Sąd dyscyplinarny ma przed powzięciem uchwały uwiadomić sędziego, którego to dotyczy, o powodach, które wymagają jego przeniesienia na inne miejsce służbowe, i wezwać go, aby w przeciągu dni 14tu pisemnie podał o tem swoją opinię. Po upływie tych dniu 14tu ma sąd dyscyplinarny bez żadnych kroków dalszych powziąść swoją uchwałę.

§ 46. (Środki prawne przeciwko temu). Przeciwko tej uchwale senatu dyscyplinarnego wyższego sądu krajowego przysługa nadprokuratorowi państwa i interesowanemu urzędnikowi prawo wniesienia zażalenia do najwyższej Izby sądowej i kasacyjnej w przeciągu dni ośmiu.

§ 47. (Sposób przeniesienia). Niedobrowolne przeniesienie może nastąpić tylko pa posadę służbową w równej randze, bez uszczuplenia pensyi.

Jeśli mający być przeniesionym urzędnik nie spowodował przeniesienia swego w sposób, wymieniony w § 44, to należy mu wyznaczyć zwyczajne koszta przeniesienia.

§ 48. (*b.* Możliwość tego u sądowych urzędników pomocniczych). Sądowi urzędnicy pomocniczy mogą i bez swego zgodzenia się w drodze administracyjnej być przeniesionymi na inne miejsce w równej randze i bez uszczuplenia ich pensyi.

§ 49. (Czasowe użycie urzędników sądowych po za granicami ich siedziby urzędowej). Czasowego użycia urzędników sądowych po za granicami ich siedziby urzędowej do suplowania i dania pomocy, za prawnie należącem się wynagrodzeniem, nie należy na równi stawiać z niedobrowolnem przeniesieniem na inną posadę służbową.

Takie czasowe użycie może jednak być zarządzone wbrew woli dotyczącego urzędnika tylko wewnątrz granic okręgu wyższego sądu krajowego, do którego on należy, i nie po nad 6 miesięcy.

ROZDZIAŁ III.

O niedobrowolnem przenoszeniu urzędników sądowych w stan spoczynku.

§ 50. (*a.* Możliwść tego u sędziów). Niedobrowolne przeniesienie sędziego w czasowy albo trwały stan spoczynku może być zarządzone tylko wtedy, jeśli tego wymagać będą zmiany w organizacyi sądów.

Oprócz tego wypadku tylko wtedy zachodzić ma przeniesienie sędziego w czasowy albo trwały stan odpoczynku, jeśli on z powodu ułomności fizycznych albo moralnych niezdolnym się stanie do pełnienia swoich urzędowych obowiązków.

§ 51. Sędziego, który z powodu fizycznych albo moralnych ułomności stał się niezdolnym do sprawowania swoich obowiązków urzędowych, należy wezwać pisemnie, aby porobił kroki o swoje przeniesienie w stan odpoczynku.

Obowiązek przedsięwzięcia tego wezwania cięży na jego bezpośrednim przełożonym urzędowym.

§ 52. Jeśli wezwany sędzia w przeciągu jednego miesiąca nie prosi o swoje przeniesienie w stan odpoczynku, to należy podać o tem doniesienie do sądu dyscyplinarnego.

Prezydent jego poleca wtedy jednemu sędziemu, aby sprawdził okoliczności, któremi przeniesienie w stan odpoczynku ma być uzasadnione, a w razie potrzeby nawet pod przysięgą percypował świadków i rzeczoznawców, i wreszcie aby wysłuchał opinii dotyczącego urzędnika.

§ 53. Przeprowadzone sprawdzenie ma być sądowi dyscyplinarnemu przedłożone.

Ten ma po wysłuchaniu nadprokuratora (jeneralnego prokuratora) powziąść o tem uchwałę, czy wypadek wymaga przeniesienia w stan odpoczynku czy nie.

Sąd dyscyplinarny może przed powzięciem uchwały tak dotyczącego urzędnika, jakoteż świadków i rzeczoznawców ustnie podczas posiedzenia wysłuchać.

§ 54. Jeśli uchwała, dotycząca przeniesienia w stan odpoczynku, zapadnie w senacie wyższego sądu krajowego, to przysługa nadprokuratorowi państwa i dotyczącemu urzędnikowi prawo zażalenia w senacie dyscyplinarnym najwyższej Izby sądowej i kasacyjnej w przeciągu dni ośmiu.

§ 55. (Możliwość tego u sądowych urzędników pomocniczych). Sądowi urzędnicy pomocniczy mogą w interesie służby także w drodze administracyjnej przeniesionymi być w czasowy albo trwały stan odpoczynku.

§ 56. Wykonanie tej ustawy poleca się memu ministrowi sprawiedliwości.

Wiedeń dnia 21 maja 1868.

Franciszek Józef w. r.

Auersperg w. r. *Herbst* w. r.

Dwie ustawy, które się w dodatku niniejszym pomieścić nie mogły, znajdą czytelnicy we właściwej rubryce dziennika.